Święto Gminy Cyców 2026 i rocznica historycznej bitwy

fot. Gminny Informator Cycowa

strona 24

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łęczyńska

tuba ŁĘCZNEJ

18 - 24 sierpnia 2026 r. ■ nr 33 (560) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

ŁĘCZNA ▪ SPICZYN ▪ LUDWIN ▪ PUCHACZÓW ▪ MILEJÓW ▪ CYCÓW

strona R15

Afrykańska misja duchownego z Łęcznej

Oburzenie po użyciu gazu łzawiącego na trybunie. Ucierpiały dzieci

Na nagraniach widać, jak ochrona wielokrotnie używa gazu łzawiącego wobec kibiców, a w odpowiedzi w kierunku ochroniarzy lecą różne przedmioty.

Jako prezes Górnika Łęczna mam zastrzeżenia do sposobu działania służb porządkowych podczas tego zdarzenia. W mojej ocenie zachowanie niektórych osób było nieadekwatne do sytuacji.

Grzegorz Szkutnik

STR. 16

fot. Dominik Smagała

Mały kotek cudem przeżył wypadek z kosiarką

Czteromiesięczny kocurek z ciężkimi obrażeniami ciała doczołgał się na próg jednego z domów, szukając ratunku u człowieka

Szczęściarz uratował życie, teraz trwa walka o jego zdrowie

STR. 24

Błyskawiczna akcja w Łęcznej. W dobę napełnili pustą lodówkę seniora

Wystarczyły zaledwie 24 godziny od opublikowania apelu przez wolontariuszkę Monikę Kotowicz, aby zebrać zapas żywności i artykułów pierwszej potrzeby wystarczający na cały miesiąc

STR. 19

Nowy asfalt w Leopoldowie. Asfalt zamiast kurzu i wybojów

STR. 3

Łęczna wybuduje nowoczesne lodowisko z funkcją rolkowiska za ponad 3,3 mln zł

STR. 6

Rada Powiatu wygasiła mandat Piotrowi Jastrzębskiemu

Dopóki współtworzyłem koalicję z Platformą Obywatelską oraz Polskim Stronnictwem Ludowym, nie miałem żadnych problemów

Sprawa, która miała zakończyć się politycznym zwycięstwem koalicji, przerodziła się w jeden z największych kryzysów samorządowych obecnej kadencji

STR. 22-23

Pomoc dla czworonoga. Strażacy ściągali kota ze słupa energetycznego

STR. 5

R E K L A M A

ŁĘCZYŃSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

N 805
ISSN 2450-4416 INDEX 409642
9 772450 441603

LEC

eprasa.pl b05e69dfd5

S T O P K A

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Adres redakcji:
21-100 Lubartów, ul. Ks. A Szulca 1

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
ŁĘCZNA
• BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14

I N F O R M A T O R

INFORMATOR

UBEZPIECZENIA
BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK
UL. TARGOWA 14
21-010 ŁĘCZNA
tel. 81 752 0 900; tel. 515 034 328
email; biuro@ubezpieczenie-leczna.pl
www.facebook.com/gamaubezpieczen

KOMINIARZ
USŁUGI KOMINIARSKIE
MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH
tel. 506-374-693

POMOC DROGOWA
POMOC DROGOWA 24/7
PUCHACZÓW
tel. 691 668 724

PRZEGLĄDY STANU TECHNICZNEGO BUDYNKÓW:
Kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
tel. 502 402 728

KASY I DRUKARKI FISKALNE
KASY I DRUKARKI FISKALNE
SYSTEMY KASOWE, WAGI, METKOWNICE
SPRZEDAŻ, SERWIS
ŁĘCZNA tel. 602-289-687

USŁUGI
Monika Iskra
Łęczna, ul. Braci Wójcickich 15
kontakt@biurospark.pl
Oferujemy kompleksowy zakres usług:
- pomoc w zakładaniu firm,
- księga przychodów i rozchodów,
- księgi handlowe,
- ewidencja ryczałtowa,
- płace i kadry.

KOMPUTERY
NAPRAWA KOMPUTERÓW
Zezulin Pierwszy 81
Facebook: serwis CYBERDELIA
tel. 669-536-236

Tak zakończą się wakacje w parku

Dwa dni atrakcji na Pożegnanie Lata w Parku Podzamcze

Stowarzyszenie „Nasz Samorząd" pod wodzą Artura Steca przygotowuje dwudniowe plenerowe wydarzenie na zakończenie wakacji. 29 i 30 sierpnia w Parku Podzamcze na mieszkańców Łęcznej i okolic czekać będą widowiskowe zawody strongmanów, koncerty, strefa dla dzieci, lokalne kulinaria oraz akcja charytatywna na rzecz małego Frania.

Tradycyjne pożegnanie okresu wakacyjnego w Łęcznej zyska w tym roku wyjątkową oprawę. W ostatni weekend sierpnia lokalny Park Podzamcze stanie się centrum rekreacji i sportowych emocji. Pierwszego dnia, w sobotę 29 sierpnia, impreza wystartuje o godz. 14. Po oficjalnym otwarciu zaplanowanym na godz. 15 głównym punktem programu będą Mistrzostwa Polski Strongman Amator, organizowane we współpracy z grupą Tyberian Team, reprezentowaną przez Tyberiusza Kowalczyka i Marcina Wawrzynowskiego. Zmagania zawodników walczących o tytuł mistrzowski rozpoczną się o godz. 16. Wieczór uświetnią występy sceniczne – o godz. 19 przed publicznością zaprezentuje się Karolina Marczyńska, a o godz. 20 wystąpi Dziani z zespołem muzyki romskiej.

Niedzielny program, 30 sierpnia, skupi się na integracji rodzinnej i kolejnych akcentach muzycznych. Od godziny 14 na placu zagra DJ Pomo, a uczestnicy będą mogli skorzystać z mobilnego planetarium. O godz. 15 rozpocznie się koncert grupy My Tu Gramy. Przez cały weekend w parku działać będą loty widokowe helikopterem, dmuchane place zabaw, strefa food trucków, stoiska lokalnych firm oraz strefa gastronomiczna serwująca potrawy przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich. W trakcie trwania całego wydarzenia prowadzona będzie również zbiórka funduszy na leczenie małego Frania.

Ruch oddolny

Nadchodzące przedsięwzięcie to kolejna już bezpłatna impreza plenerowa organizowana przez Stowarzyszenie „Nasz Samorząd", realizowana we współpracy z lokalną restauracją Franco Ristorante prowadzoną przez Łukasza Lipca. Projekt ten ma w pełni oddolny charakter kulturalny. Cały budżet wydarzenia został pozyskany w drodze bezpośrednich rozmów z prywatnymi przedsiębiorcami, lokalnymi firmami i partnerami.

Przygotowanie dwudniowej imprezy o takim zasięgu wymagało od organizatorów wielu tygodni intensywnej pracy logistycznej, pozyskiwania sponsorów oraz dopinania szczegółów technicznych. Działania podejmowane przez Artura Steca i grupę wolontariuszy w widoczny sposób wypełniają rozrywkową lukę na mapie gminy Łęczna. Bez angażowania środków z budżetu samorządowego społecznikom udaje się stworzyć przemyślane wydarzenie integracyjne, które co edycję przyciąga tłumy mieszkańców.

Słowa organizatora

Dla pomysłodawców przedsięwzięcia największą satysfakcją za poświęcony czas pozostaje wysoka frekwencja i zadowolenie odbiorców.

– Wiem, ile pracy wymaga przygotowanie takiej imprezy, ale wiem też jedno – kiedy później widzę uśmiech dzieci, całe rodziny spędzające razem czas i mieszkańców, którzy dobrze się bawią, to wiem, że było warto – podkreśla przedstawiciel Stowarzyszenia „Nasz Samorząd" Artur Stec. Zaznacza przy tym, że wydarzenie powstaje dzięki współpracy wielu środowisk. – To nie jest wydarzenie jednej osoby. To efekt pracy wielu ludzi – wolontariuszy, partnerów, sponsorów i wszystkich, którzy wierzą, że warto tworzyć przestrzeń do wspólnego spędzania czasu – dodaje organizator.

Wstęp na wszystkie punkty programu w dniach 29 - 30 sierpnia w Parku Podzamcze jest całkowicie wolny.

Grzegorz Kuczyński

Gminny Tydzień Zdrowia w gminie Puchaczów.

Mieszkańcy skorzystali z bezpłatnych badań profilaktycznych

Dbając o zdrowie i profilaktykę lokalnej społeczności, Gmina Puchaczów zorganizowała wyjazd na bezpłatne badania i konsultacje medyczne.

13 sierpnia mieszkańcy, którzy wcześniej zarejestrowali się na akcję, udali się do Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej w Lublinie. Wydarzenie odbyło się w ramach „Gminnego Tygodnia Zdrowia". Aby ułatwić mieszkańcom dotarcie na miejsce i skorzystanie z oferty medycznej, samorząd w pełni zapewnił bezpłatny transport do Lublina.

Szeroki zakres profilaktyki dla kobiet i mężczyzn

Program wyjazdu był dostosowany do potrzeb różnych grup pacjentów i obejmował specjalistyczne badania oraz konsultacje:

Dla kobiet:
konsultacje ginekologiczne połączone z cytologią,
testy HPV z genotypowaniem,
mammografię.

Dla mężczyzn:
konsultacje urologiczne ukierunkowane na profilaktykę nowotworów.

Ponadto uczestnicy akcji mogli skorzystać z konsultacji dermatologicznych, które obejmowały profesjonalne badanie znamion skórnych.

Emilia Czukiewska

Co dusza ma w... monodram w Gminnym Ośrodku Kultury w Cycowie

Gminny Ośrodek Kultury w Cycowie zaprasza na niezwykłe wydarzenie kulturalne. Już 21 sierpnia o godz. 17 odbędzie się pokaz monodramu zatytułowanego „Co dusza ma w dupie". Wstęp na wydarzenie jest wolny.

Prezentowany monodram to autorskie przedsięwzięcie inspirowane klasyczną „Antygoną" Sofoklesa, a także sztuką „Antygona w Nowym Jorku" oraz „Ostatnim cieciem" Janusza Głowackiego.

Kiedy: 21 sierpnia, godz. 17
Gdzie: Gminny Ośrodek Kultury w Cycowie
Wykonanie: Krzysztof Grzesiuk
Wstęp: Wolny

Emilia Czukiewska

Karolina Wilczyńska spotka się z czytelnikami w Ciechankach

Gminna Biblioteka Publiczna w Puchaczowie zaprasza na otwarte spotkanie autorskie z Karoliną Wilczyńską. Pisarka znana z popularnych powieści obyczajowych odwiedzi Centrum Pracy Twórczej w Ciechankach 26 sierpnia o godzinie 16.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny dla wszystkich zainteresowanych mieszkańców.

Grzegorz Kuczyński

Kulinarny sukces wychowanek z Podgłębokiego

Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy na podium konkursu w Hańsku

Reprezentacja Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Podgłębokiem wzięła udział w zmaganiach kulinarnych towarzyszących lokalnym obchodom Dnia Pszczelarza w Hańsku. Przygotowane przez nie potrawy miodowe zyskały uznanie komisji oceniającej, co przełożyło się na wywalczenie 3. lokaty w kategorii „Wypieki Miodowe". Oficjalne wręczenie pamiątkowego dyplomu oraz upominków odbyło się z udziałem dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Hańsku Ariela Struskiego oraz Agnieszki Wróbel. Udział w wydarzeniach kulturalnych oraz rywalizacja w konkursach gastronomicznych odgrywają istotną rolę w procesie wychowawczym młodzieży przebywającej w placówkach opiekuńczo-resocjalizacyjnych. Praktyczne warsztaty w kuchni pozwalają podopiecznym zdobywać umiejętności przydatne w dorosłym życiu, budują poczucie własnej wartości i uczą pracy w zespole.

Grzegorz Kuczyński

Zagrają do tańca w Muzeum Wsi Lubelskiej

Kapela Karbon rozgrzeje lubelski skansen

Reprezentanci gminy Puchaczów zaprezentują swoje muzyczne umiejętności przed szeroką publicznością w stolicy województwa. Zespół Kapela Karbon wystąpi podczas tradycyjnej potańcówki organizowanej na terenie Muzeum Wsi Lubelskiej, dbając o oprawę muzyczną i taneczny klimat letniego wieczoru.

Wydarzenie zaplanowano na sobotę, 22 sierpnia. Miłośnicy tradycyjnych rytmów, muzyki na żywo oraz tańca na świeżym powietrzu spotkają się w malowniczej scenerii skansenu, a dokładnie przy Karczmie Kocanka, która mieści się w muzealnym Sektorze Roztocze. Muzycy z Puchaczowa przejmą stery nad zabawą o godzinie 19.30 i będą przygrywać uczestnikom aż do północy.

Grzegorz Kuczyński

LEC

eprasa.pl b05e69dfd5

Umowa podpisana, rusza budowa

Nowy asfalt w Leopoldowie. Asfalt zamiast kurzu i wybojów

Mieszkańcy Leopoldowa w gminie Łęczna doczekają się gruntownej modernizacji lokalnej trasy gminnej. Samorząd rozstrzygnął postępowanie przetargowe i oficjalnie zawarł umowę z przedsiębiorstwem, które położy nową nawierzchnię asfaltową na ponad 700-metrowym odcinku.

Obecny stan drogi w Leopoldowie

Inwestycja warta ponad 600 tysięcy złotych zostanie zrealizowana przy znaczącym udziale dofinansowania, a finał wszystkich robót budowlanych zaplanowano jeszcze na tegoroczną jesień.

Koniec z wybojami i tumanami kurzu

Dotychczasowy stan gminnego traktu o numerze 105197L w Leopoldowie pozostawiał wiele do życzenia. Droga o nawierzchni tłuczniowo-gruntowej, biegnąca wśród pól uprawnych i zabudowań gospodarskich, przez lata była sporym wyzwaniem dla kierowców oraz okolicznych mieszkańców. W porze letniej przejeżdżające samochody i ciężki sprzęt rolniczy wzbijały tumany uciążliwego pyłu, natomiast podczas intensywnych opadów deszczu oraz wiosennych roztopów na trasie tworzyły się głębokie kałuże, błoto i wyrwy.

Modernizacja tego odcinka radykalnie odmieni warunki komunikacyjne w tej części gminy. Zakres rzeczowy przedsięwzięcia obejmuje wykonanie jezdni o długości dokładnie 701,40 metra oraz zmiennej szerokości wynoszącej od 3,5 do 5 metrów. W ramach prac zaplanowano wykonanie korytowania, ułożenie stabilnej podbudowy z kruszywa mineralnego, a następnie położenie dwóch warstw masy bitumicznej – wiążącej oraz ścieralnej. Całość uzupełnią obustronne pobocza z kruszywa łamanego, które ustabilizują krawędzie jezdni i zapewnią bezpieczną przestrzeń dla pieszych oraz rowerzystów.

Całkowity koszt inwestycji zamyka się w kwocie 611 730,87 zł brutto. Władze Łęcznej pozyskały na ten cel ponad 400 tysięcy złotych wsparcia w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, w skrócie.

Przebieg przetargu i powody odrzucenia ofert

Zainteresowanie realizacją zadania w Leopoldowie było duże, a do łęczyńskiego magistratu wpłynęło łącznie siedem propozycji cenowych.

Zestawienie złożonych dokumentów otwierało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Regionalne Drogi Podlaskie z Siedlec z ceną 798 018,26 złotych. Kolejną propozycję złożyło Przedsiębiorstwo Wielobranżowe SMOL-KOP Leszek Smolak z Lublina, wyceniając prace na kwotę 637 755,00 zł. Zamojski Zakład Budowlano-Drogowy DROGMOST Łukasz Michalski w Mokrem zaoferował wykonanie robót za 764 591,55 zł. W postępowaniu uczestniczyła także spółka PBI INFRASTRUKTURA SA z Kraśnika z ceną 698 395,80 zł oraz Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów SA, które skalkulowało koszt zadania na kwotę 977 111,13 zł. Najwyższą cenę, opiewającą na 1 013 843,16 zł, przedstawiła firma VIOL-TRANS Wioleta Chaba z Kurowa. Najniższą kwotę zaproponowało Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe STAN-LUB Stanisław Maliborski i Lubomir Bujała z Bełżyc, podając wartość 611 730,87 zł. Wszyscy oferenci zadeklarowali 5-letni okres gwarancji, a większość z nich zobowiązała się do wykonania ponad 70 procent przedmiotu zamówienia siłami własnymi.

Ostatecznie, po podliczeniu punktacji i wtórnej weryfikacji ofert oraz składaniu wyjaśnień przez najtańszych wykonawców wybrano ofertę najkorzystniejszą cenowo. Komisja przetargowa wskazała jako najkorzystniejszą ofertę firmy STAN-LUB z Bełżyc, przyznając jej maksymalną liczbę 100 punktów.

Podpisanie kontraktu i harmonogram prac

Oficjalny finał procedury przetargowej nastąpił 13 sierpnia w Urzędzie Miejskim w Łęcznej. Tego dnia burmistrz Leszek Włodarski oraz zastępca Bartłomiej Zwolakiewicz parafowali umowę o roboty budowlane z reprezentantem wykonawcy Lubomirem Bujałą, działającym w imieniu spółki cywilnej PHU STAN-LUB. Przedsiębiorstwo ma bogate doświadczenie na rynku robót drogowych, a swoją siedzibę prowadzi przy ulicy Lubelskiej 38 w Bełżycach.

Umowa nakłada na drogowców wysokie wymagania organizacyjne i jakościowe. Funkcję kierownika budowy z ramienia wykonawcy będzie sprawował Marcin Pęk. Wszystkie osoby fizyczne realizujące bezpośrednie roboty budowlane na placu budowy muszą być zatrudnione na podstawie umowy o pracę, co ma gwarantować odpowiednie standardy zatrudnienia i rzetelność wykonania. Na zrealizowane zadanie wykonawca udzielił pełnej 60-miesięcznej gwarancji jakości.

Czas na realizację całego zadania jest stosunkowo krótki, ponieważ termin końcowego odbioru i zgłoszenia pełnej gotowości drogi upływa 15 października. Oznacza to, że ciężki sprzęt drogowy wjedzie do Leopoldowa w najbliższych czasie, a mieszkańcy zyskają bezpieczny, asfaltowy dojazd jeszcze przed nadejściem pierwszych przymrozków.

Grzegorz Kuczyński

Dziękczynienie za plony z zespołem Weekend

Dożynki Powiatowe już za tydzień w Milejowie

Mieszkańcy powiatu łęczyńskiego przygotowują się do tradycyjnych obchodów zakończenia tegorocznych żniw. Już w niedzielę 23 sierpnia w Milejowie odbędą się Dożynki Powiatu Łęczyńskiego, połączone z II Ogólnopolskim Świętem Pomidora Gruntowego.

Na uczestników czekają tradycyjne obrzędy ludowe, występy artystyczne gmin, pokazy kulinarne znanych osobowości telewizyjnych oraz koncerty popularnych zespołów estradowych.

Uroczysta msza, tradycyjny korowód i obrzęd chleba

Coroczne dziękczynienie za zebrane plony stanowi jeden z najważniejszych elementów kultywowania lokalnej tradycji rolniczej. Organizatorami tegorocznego wydarzenia są Powiat Łęczyński, Gmina Milejów oraz Gminny Ośrodek Kultury w Milejowie. Oficjalna część uroczystości rozpocznie się o godzinie 12 uroczystą mszą świętą w kościele parafialnym pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Milejowie. Podczas nabożeństwa nastąpi poświęcenie przyniesionych przez delegacje wieńców dożynkowych, symbolizujących całoroczny trud pracy na roli.

Po zakończeniu liturgii, o godzinie 13.15, zaplanowano zbiórkę uczestników i uformowanie korowodu dożynkowego. Uroczysty przemarsz z finezyjnie wyplecionymi wieńcami wyruszy o godzinie 13.30 w kierunku placu dożynkowego zlokalizowanego przy budynku Gminnego Ośrodka Kultury w Milejowie. Oficjalne otwarcie wydarzenia nastąpi o godzinie 14. O godzinie 14.30 odbędzie się tradycyjny obrzęd dzielenia się chlebem upieczonym z mąki z tegorocznych zbiorów. Oprawę muzyczną tej części uroczystości zapewni występ Orkiestry Górniczej.

Prezentacje regionalne i II Ogólnopolskie Święto Pomidora Gruntowego

Wspólne świętowanie połączone będzie z prezentacją dorobku artystycznego lokalnej społeczności. Od godziny 15.00 na scenie plenerowej odbywać się będą występy zespołów oraz grup śpiewaczych reprezentujących poszczególne gminy powiatu łęczyńskiego, co pozwoli zgromadzonej publiczności zapoznać się z lokalnym folklorem i pieśniami ludowymi.

Równolegle na placu imprezy odbywać się będzie II Ogólnopolskie Święto Pomidora Gruntowego, organizowane we współpracy ze Stowarzyszeniem Polski Pomidor Gruntowy. W strefie kulinarnej zaplanowano pokazy wspólnego gotowania oraz warsztaty prowadzone przez dziennikarkę i propagatorkę zdrowego odżywiania Katarzynę Bosacką. Gościem specjalnym strefy kulinarnej będzie również Ida Rojewska, zwyciężczyni programu telewizyjnego MasterChef Junior. Zgromadzeni mieszkańcy będą mogli skorzystać z bezpłatnych degustacji i poczęstunków przygotowanych na bazie polskich pomidorów gruntowych, a także wziąć udział w prelekcjach poświęconych odmianom oraz prawidłowym metodom uprawy tych warzyw. Dla najmłodszych uczestników przygotowano strefę animacji z malowaniem buziek oraz licznymi konkursami z nagrodami.

Rozstrzygnięcie konkursów, koncerty i zabawa taneczna

W przestrzeni dożynkowej staną liczne stoiska wystawiennicze przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich, lokalnych producentów żywności, rękodzielników oraz instytucje obsługujące sektor rolniczy. O godzinie 17.00 na scenie głównej nastąpi ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród w tradycyjnych konkursach dożynkowych, w tym na najpiękniejszy wieniec oraz najsmaczniejszy chleb tradycyjny.

Część muzyczno-rozrywkową otworzy o godzinie 17.30 występ grupy Weekend z piosenką „Halo tu Londyn". O godzinie 19 publiczności zaprezentuje się formacja News. Całość powiatowego święta plonów zwieńczy plenerowa zabawa taneczna z zespołem Klimatyczni, zaplanowana w godzinach od 20 do 22.

Grzegorz Kuczyński

Nowoczesny plac zabaw przy ul. Wierzbowej w Łęcznej. Gmina pozyskała dofinansowanie

fot. Urząd Miasta w Łęcznej
Wizualizacja nowego placu zabaw

W Łęcznej powstanie nowa, nowoczesna przestrzeń rekreacyjna dla najmłodszych mieszkańców.

Stowarzyszenie LGD „Polesie" pozytywnie oceniło projekt Gminy Łęczna i przyznało dofinansowanie na budowę placu zabaw w rejonie Przedszkola Publicznego nr 3.

Inwestycja pod nazwą „Rozwój infrastruktury rekreacyjnej wspierającej aktywność ruchową – budowa placu zabaw przy ul. Wierzbowej w Łęcznej" ma na celu stworzenie bezpiecznego i atrakcyjnego miejsca do spędzania czasu na świeżym powietrzu.

Bezpieczeństwo i nowoczesne wyposażenie

Wartość całej inwestycji wyniesie prawie 300 tysięcy złotych.

W ramach projektu przy ul. Wierzbowej pojawią się nowoczesne urządzenia zabawowe, dostosowane do potrzeb dzieci.

Kluczowym elementem przedsięwzięcia będzie również zadbanie o najwyższe standardy bezpieczeństwa najmłodszych.

Teren placu zostanie wyposażony w specjalną nawierzchnię gumową, która skutecznie amortyzuje ewentualne upadki.

Nowy obiekt dołączy do grona miejsc wspierających aktywność ruchową i integrację najmłodszych mieszkańców w Łęcznej.

Emilia Czukiewska

eprasa.pl b05e69dfd5

- Szpital ma problemy z płynnością, już od bardzo długiego czasu - przyznaje wicestarosta powiatu.

Powiat dał szpitalowi pożyczkę. Na spłatę pożyczki...

Szpital jest w tak trudnej sytuacji finansowej, że musi liczyć na pożyczki od Starostwa Powiatowego w Lubartowie. W lipcu samorząd pożyczył jednostce 2 mln zł. Po to, żeby ta spłaciła inne długi.

Powiat lubartowski jest organem tworzącym szpital i sprawuje nad nim kontrolę zarządczą. To Zarząd Powiatu m.in. wybiera oraz odwołuje dyrektora SPZOZ-u. Może też udzielać mu pożyczek, na co decydował się w ostatnim czasie kilkukrotnie, choćby pod koniec 2024 roku, gdy pożyczono szpitalowi łącznie 7,5 mln zł w dwóch pożyczkach, m.in. na spłatę zaległych wynagrodzeń dla pracowników.

Dziesiątki milionów zadłużenia u jednego wierzyciela

Tymczasem Zarząd Powiatu 22 lipca zdecydował o udzieleniu szpitalowi pożyczki w wysokości 2 mln zł. W uchwale wskazano konkretny cel, na jaki przekazano pieniądze: „na zapłatę zaległych rat i odsetek w BFF za miesiąc maj i czerwiec 2026 roku". BFF to komercyjna spółka, specjalizująca się w udzielaniu pożyczek placówkom medycznym. SPZOZ w Lubartowie pożyczał od tego podmiotu pieniądze na przestrzeni kilku ostatnich lat, m.in. za czasów dyrektor Sylwii Domagały. Łącznie SPZOZ pożyczył od spółki BFF 65 mln zł.

- Szpital ma problem z kilkoma pożyczkami, jeżeli chodzi o tę instytucję. To były trzy pożyczki: jedna na kwotę 40 mln zł, druga 20 mln zł i trzecia 5 mln zł. One są częściowo spłacone. To są dosyć długoterminowe pożyczki, natomiast niestety tam są bardzo wysokie odsetki - przyznaje Fryderyk Puła, wicestarosta lubartowski, odpowiedzialny w Zarządzie Powiatu za sprawy szpitala.

Przyznaje, że samo uregulowanie kosztów odsetek od tych pożyczek to dla szpitala kwota rzędu kilku milionów złotych rocznie. A to przecież niejedyny wierzyciel lubartowskiego SPZOZ-u, którego długi zwiększały się w ostatnich latach bardzo dynamicznie.

- Są bardzo duże zaległości płatnicze z poprzedniego okresu, niezapłacony ZUS, niezapłacone niektóre zobowiązania. Niestety w niektórych przypadkach następują w związku z tym zajęcia komornicze, a wtedy dochodzą dodatkowe koszty - dodaje wicestarosta.

Lipcową pożyczkę szpital ma oddać powiatowi wkrótce. Fryderyk Puła przypomina, że podobne rozwiązania były praktykowane, gdy jeszcze on był starostą (w kadencji 2014-2018) i powiat pożyczał szpitalowi regularnie dużą kwotę, która za kilka tygodni była zwracana, co wynikało z przesunięć płatności.

- Do tego szpital spodziewa się też środków zewnętrznych na realizację projektu. I ta pożyczka jest po to, żeby nie było problemów, gdyby otrzymał te pieniądze z opóźnieniem - precyzuje wicestarosta lubartowski.

9,9 mln zł
- tyle wyniosła strata szpitala za pierwsze półrocze 2026 roku

65 mln zł
- tyle w sumie szpital w Lubartowie pożyczył od prywatnej spółki BFF

Spora strata za pierwsze półrocze

Dyrektor szpitala złożyła Zarządowi Powiatu informację o przebiegu wykonania planu finansowego SPZOZ-u za pierwsze półrocze 2026 roku.

Jak wynika z dokumentu, przychody zrealizowano na poziomie 42,89 proc. planu, natomiast koszty w wysokości 45,22 proc. planu. Rok 2026 zaplanowano zakończeniem stratą 16,6 mln zł. W pierwszym półroczu ten „plan" wykonano już w 59,36 proc. - strata za pierwsze półrocze wyniosła 9,9 mln zł. Jak czytamy w dokumencie, w porównaniu do pierwszej połowy 2025 roku strata jest znacznie większa - o 5,6 mln zł (o 132,78 proc.).

W podsumowaniu raportu przedstawiciele szpitala odnotowali, że w związku z wprowadzeniem przez Ministerstwo Zdrowia nowych zasad rozliczania i przekazywania pieniędzy - rocznych, a nie kwartalnych, jak wcześniej - zwiększają się straty szpitali, bowiem jednostki muszą finansować świadczenia ze swoich pustych kas.

„Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, w jakiej wysokości i kiedy otrzymamy środki za nadwykonania. Do tej pory były rozliczane kwartalnie, co skutkowało zwiększeniem wpływów do budżetu szpitala i w znacznym stopniu pokrywało poniesione koszty zarówno na wynagrodzenia, materiały medyczne i usługi. W tej chwili otrzymane środki na obecnym poziomie finansowania nie pokrywają w pełni ponoszonych kosztów działalności medycznej szpitala i powodują znaczny wzrost zadłużenia wobec dostawców usług, jak i materiałów" - czytamy w dokumencie podpisanym przez dyrektor Ewę Mańdziuk.

- Szpital ma problemy z płynnością, już od bardzo długiego czasu, to jest efekt działań z poprzedniej kadencji i prawdopodobnie jeszcze będą takie problemy. Czy powiat jeszcze będzie musiał sięgnąć do kieszeni? Trudno powiedzieć, jakich rozwiązań będziemy szukać. Natomiast nie jest żadną tajemnicą, cały czas o tym mówimy, że sytuacja szpitala jest bardzo, bardzo trudna - podsumowuje Fryderyk Puła w rozmowie ze „Wspólnotą".

Dominik Smagała

„Nowy kierownik napier...". Spektakularna wpadka urzędników z Kocka

Stopklatka transmisji XX Sesji Rady Miejskiej w Kocku

Błąd generatora czy tekst z sali?

Urząd miasta w Kocku, podobnie jak inne samorządy w Polsce, relacjonuje posiedzenia rady miasta na żywo. To nie kwestia dobrej woli, a obowiązek – znowelizowane przepisy ustawy o samorządzie gminnym nakładają na gminy konieczność transmitowania i utrwalania obrad sesji rady, tak aby mieszkańcy mogli na bieżąco kontrolować pracę swoich przedstawicieli.

W tym celu w Kocku w lipcu wdrożono nowy system „Posiedzenia.pl", który - oprócz samej transmisji wideo - generuje automatyczne napisy na żywo, rozpoznając mowę radnych i urzędników i zamieniając ją w tekst wyświetlany pod obrazem. To rozwiązanie ma ułatwić odbiór transmisji m.in. osobom niesłyszącym, jednak - jak pokazała ostatnia sesja - automatyczne rozpoznawanie mowy bywa zawodne, a czasem po prostu bezlitosne. Ostatnie posiedzenie rady miasta odbyło się 5 sierpnia. Radni zajęli się kilkoma istotnymi sprawami: między innymi kwestiami finansowymi Zakładu Aktywizacji Zawodowej.

Na ekranie transmisji, pod obrazem sali obrad, wyświetlił się napis wygenerowany maszynowo o treści: „ta sytuacja się zdarzy, uspokoi, unormuje, a nowy kierownik napier...".

Zdanie, mimo że najpewniej miało oznaczać coś zupełnie innego, w tej formie brzmi co najmniej zaskakująco. Czy to wina algorytmu rozpoznawania mowy, który pogubił się w akustyce sali obrad, czy może padły słowa, które automat po prostu wiernie zapisał? Tego nie wiadomo - nagrania nie da się jednoznacznie zweryfikować bez dokładnego odsłuchu oryginalnej wypowiedzi.

Systemy sztucznej inteligencji, choć coraz sprawniej radzą sobie z rozpoznawaniem mowy, wciąż potrafią zniekształcić sens wypowiedzi w sposób trudny do przewidzenia - a jak pokazuje przykład z Kocka, skutki takiego błędu mogą być co najmniej kłopotliwe.

Warto, by urzędy publikujące napisy generowane maszynowo choćby pobieżnie sprawdzały je przed udostępnieniem, zwłaszcza w przypadku fragmentów budzących wątpliwości.

Emilia Czukiewska

Aktywność i pomoc

Morsy zamienią lodowatą wodę na dwa kółka

Członkowie grupy Morsy z Corsy organizują letni rajd rowerowy po terenie powiatu łęczyńskiego. Wydarzenie zaplanowane na 30 sierpnia połączy rekreację całych rodzin ze zbiórką funduszy na leczenie i rehabilitację Zuzanny Kowalskiej.

Letnia przerwa od zimowych kąpieli nie oznacza braku aktywności fizycznej wśród lokalnych miłośników hartowania organizmu. Społeczność skupiona wokół grupy Morsy z Corsy postanowiła wykorzystać cieplejsze miesiące na wspólną integrację i przesiąść się na rowery.

– Jesteśmy mniej więcej na półmetku przerwy pomiędzy sezonami morsowymi i stwierdziliśmy, że dłużej już bez siebie nie wytrzymamy – mówi nam Łukasz Grzesiak szef organizacji.

Trasa niedzielnego rajdu wyniesie około 35 kilometrów. Dystans oraz tempo przejazdu zaplanowano w taki sposób, aby w peletonie bez problemu odnaleźli się zarówno doświadczeni rowerzyści, jak i całe rodziny z dziećmi. Na mecie na uczestników czekać będzie wspólne ognisko, oprawa muzyczna oraz czas na rozmowy. Całość odbędzie się pod hasłem „Ruszamy razem, kończymy na luzie!".

Inicjatywa zyskała oficjalny patronat Wójta Gminy Ludwin Andrzeja Marcina Chabrosa oraz Burmistrza Łęcznej Leszka Włodarskiego. Nad sprawnym i bezpiecznym przebiegiem przejazdu czuwać będzie Stowarzyszenie Kolarskie „Light Crank Team".

Kilometry i kroki dla Zuzi

Przejazd rowerowy ma także ważny cel charytatywny. Rowerzyści chcą wesprzeć swojego klubowego kolegę Dariusza Wadowskiego, działającego pod szyldem Wadi.Na.Start. Już 27 września wystartuje on w Maratonie Warszawskim w ramach akcji „Misja Maraton". Sportowiec planuje zamienić każdy przebiegnięty krok na złotówkę przekazaną na leczenie Zuzanny Kowalskiej.

Zuzanna to mieszkanka powiatu łęczyńskiego, która od urodzenia walczy z przepukliną oponowo-rdzeniową i zaawansowanym skrzywieniem kręgosłupa. Młoda kobieta przeszła już 14 skomplikowanych operacji i wciąż wymaga kosztownej opieki medycznej oraz intensywnej neurorehabilitacji.

Wsparcie dla Zuzi można przekazywać za pośrednictwem internetowej zbiórki na portalu zrzutka.pl pod adresem https://zrzutka.pl/s/veu4lr. Dokładne informacje dotyczące miejsca startu przekażemy w kolejnym numerze Wspólnoty Łęczyńskiej.

Grzegorz Kuczyński

Relaks zaprasza na rowerową pielgrzymkę

Zarząd MKTR „Relaks" zaprasza do udziału w XXIIV Pielgrzymce Rowerowej do Wąwolnicy 5 i 6 września.

Zbiórka o godz. 9 na placu przed Kościołem Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Lubartowie. Nocleg w Kęble na prywatnej kwaterze. Wyżywienie we własnym zakresie. Rowerzyści wrócą z pielgrzymki po południu 6 września.

Zapisy przyjmowane są do 27 sierpnia pod numerem telefonu 604 324 832.

Marcin Kusyk
LUB

eprasa.pl b05e69dfd5

Piesi w Starej Wsi przejdą bezpiecznie

Kładka na Śwince jak nowa.

Gmina wyremontowała powiatową przeprawę

Stan kładki przed remontem

Wyremontowana kładka

Zakończył się remont kładki dla pieszych nad rzeką Świnka w Starej Wsi. Choć obiekt formalnie leży w ciągu drogi powiatowej i podlega władzom powiatu łęczyńskiego, to samorząd gminy Puchaczów na mocy oficjalnego porozumienia przejął zarządzanie tą częścią infrastruktury drogowej.

Samorządowe porozumienie i formalności

Drewniana kładka dla pieszych usytuowana w Starej Wsi (gmina Puchaczów) od lat stanowi kluczowy ciąg komunikacyjny dla pieszych i rowerzystów. Z racji swojej lokalizacji mostek podlegał bezpośrednio Powiatowi Łęczyńskiemu. Ze względu na postępującą degradację drewnianego poszycia, zbutwiałe deski i uszkodzone barierki stan techniczny obiektu budził coraz większy niepokój okolicznych mieszkańców, stwarzając realne zagrożenie dla ich bezpieczeństwa.

Władze gminy Puchaczów postanowiły nie czekać na procedury powiatowe i wzięły sprawę w swoje ręce. Formalną ścieżkę otworzyła Uchwała Rady Powiatu Łęczyńskiego z 12 marca oraz przyjęta niedługo później Uchwała Rady Gminy Puchaczów z 20 kwietnia. Zwieńczeniem tych decyzji było porozumienie podpisane 23 czerwca przez starostę łęczyńskiego Łukasza Reszkę i wicestarostę Szymona Czecha oraz wójt gminy Puchaczów Urszulę Hucz. Na mocy tego dokumentu gmina przejęła zarząd nad kładką na czas realizacji remontu i uzyskała pełne prawo do dysponowania obiektem na cele budowlane.

Zakres wykonanych prac

Do przeprowadzenia robót modernizacyjnych skierowano pracowników Zakładu Gospodarki Komunalnej w Puchaczowie. Na czas trwania prac kładka została całkowicie wyłączona z ruchu, a pieszych skierowano na tymczasowe trasy alternatywne.

W pierwszej fazie robót zdemontowano wyeksploatowaną, starą konstrukcję drewnianą. Odsłonięte elementy stalowe zostały dokładnie oczyszczone z ognisk rdzy oraz zabezpieczone powłokami antykorozyjnymi i odmalowane. Następnie zamontowano fabrycznie nową, zaimpregnowaną konstrukcję z drewna – zarówno pomost, jak i stabilne barierki ochronne. Zakres zadania objął również poprawę dojazdu i podejścia do kładki, gdzie przełożono oraz wyrównano nawierzchnię z kostki brukowej, likwidując wcześniejsze nierówności.

Bezpieczeństwo i głos mieszkańców

Odnowiony trakt został już odebrany i oddany do codziennego użytku. Kładka stanowi jedyne bezpieczne i bezkolizyjne przejście nad rzeką Świnką w tym rejonie, oddzielając ruch pieszy od ruchliwej jezdni. Korzystają z niej na co dzień dorośli w drodze do pracy czy sklepów, a przede wszystkim dzieci zmierzające do szkoły.

Zadowolenia z pomyślnego finału robót nie kryją mieszkańcy miejscowości, w imieniu których głos zabrała Małgorzata Żmuda.

– W imieniu mieszkańców Starej Wsi składamy podziękowania pani wójt i pracownikom ZGK w Puchaczowie za wykonanie długo oczekiwanej naprawy kładki, która jest niezwykle ważnym i potrzebnym miejscem dla naszej społeczności. Nowa kładka znacząco poprawi bezpieczeństwo codziennego przejścia dzieci do szkoły i nas dorosłych. Jest to inwestycja, która odpowiada na rzeczywiste potrzeby mieszkańców. Czekamy na następną inwestycję, jaką jest poprawa chodnika – podkreśla mieszkanka Starej Wsi, Małgorzata Żmuda.

Dzięki partnerskiej współpracy obu samorządów oraz sprawnemu działaniu gminnej spółki komunalnej zlikwidowano uciążliwe zagrożenie, a piesi mogą bezpiecznie korzystać z przeprawy.

Grzegorz Kuczyński

Interwencja strażaków w Cycowie

Pomoc dla czworonoga. Strażacy ściągali kota ze słupa energetycznego

fot. OSP Cyców

Kot został bezpiecznie zdjęty z wysokości i trafił na ziemię cały i zdrowy

Wymagającą ostrożności interwencję przeprowadzili druhowie z terenu powiatu łęczyńskiego. W piątkowy poranek służby zostały wezwane do Cycowa, gdzie na betonowym słupie linii energetycznej utknął kot, który nie potrafił samodzielnie zejść na ziemię.

Zgłoszenie o zwierzęciu potrzebującym pomocy wpłynęło do służb 7 sierpnia o godzinie 10.16. Na miejsce natychmiast skierowano zastęp z Ochotniczej Straży Pożarnej w Cycowie, a także ratowników z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łęcznej. Dla cycowskich druhów była to już 69. akcja wyjazdowa w bieżącym roku.

Przestraszony czworonóg wspiął się na znaczną wysokość po betonowej konstrukcji słupa elektroenergetycznego zlokalizowanego tuż przy ogrodzeniu jednej z posesji. Zwierzę wbiło się pazurami w szczelinę słupa i nie było w stanie samodzielnie powrócić na dół. Taka sytuacja stwarzała realne zagrożenie, ponieważ upadek z wysokości mógł zakończyć się dla zwierzęcia poważnymi obrażeniami, a bezpośrednie sąsiedztwo napowietrznych przewodów elektrycznych wymagało zachowania szczególnych środków ostrożności przez podejmujących działania ratowników.

Działania strażaków polegały na ostrożnym dotarciu do uwięzionego pupila. Kot został bezpiecznie zdjęty z wysokości i trafił na ziemię cały i zdrowy.

Grzegorz Kuczyński

Inwestycje w gminie: Spiczyn rozbudowuje sieć wodociągową

Trwa rozbudowa infrastruktury wodociągowej na terenie gminy Spiczyn.

Realizowane są dwie inwestycje – w Jawidzu oraz w Kijanach, gdzie budowane są nowe odcinki sieci wodociągowej. W Jawidzu prace prowadzone były wzdłuż drogi nr 105116L, znanej mieszkańcom jako „droga wysypiskowa". Ten etap inwestycji został już zakończony.

Obecnie trwają prace w Kijanach, w rejonie osiedla bloków. Budowana tam sieć ma zapewnić niezależne zasilanie w wodę dla tej części miejscowości, co - jak podkreślają przedstawiciele gminy – realnie zwiększy bezpieczeństwo i niezawodność dostaw wody dla mieszkańców osiedla.

Emilia Czukiewska

LEC

Dofinansowanie dla Dziennego Domu „Senior+" w Bogdance. Gmina Puchaczów podpisała umowę

Świetna wiadomość dla starszych mieszkańców gminy Puchaczów. Samorząd pozyskał fundusze na dalsze i stabilne funkcjonowanie Dziennego Domu „Senior+" w Bogdance, co pozwoli na dalszy rozwój placówki oraz wsparcie lokalnych seniorów.

27 lipca oficjalnie podpisano umowę na dofinansowanie działalności placówki. Środki zewnętrzne zostały pozyskane w ramach wieloletniego programu na rzecz Osób Starszych „Aktywni Seniorzy – ASY" na lata 2026–2030. Łączna kwota wsparcia, jaką Gmina Puchaczów przeznaczy na ten cel, wynosi 90 240 zł.

Miejsce aktywnej integracji

Dzienny Dom „Senior+" w Bogdance to przestrzeń stworzona z myślą o osobach starszych, które chcą spędzać czas w sposób aktywny i twórczy. Placówka oferuje uczestnikom:

- możliwość rozwijania swoich pasji i zainteresowań,
- udział w różnorodnych zajęciach oraz spotkaniach integrujących społeczność,
- profesjonalne wsparcie oraz przede wszystkim przestrzeń do bycia razem.

Zaproszenie do dołączenia do placówki

Władze gminy oraz kierownictwo ośrodka zachęcają wszystkich zainteresowanych seniorów do osobistego odwiedzenia Dziennego Domu „Senior+" w Bogdance. To doskonała okazja, aby zapoznać się z bogatą ofertą placówki, zobaczyć jej codzienne funkcjonowanie „od kuchni" i przekonać się, jak wiele ciekawych możliwości czeka na uczestników.

Emilia Czukiewska

eprasa.pl b05e69dfd5

Tego nie ma w okolicy

Łęczna wybuduje nowoczesne lodowisko z funkcją rolkowiska za ponad 3,3 mln zł

Mieszkańcy Łęcznej zyskają nowy, wielofunkcyjny obiekt sportowo-rekreacyjny. Miejskie władze oficjalnie sfinalizowały procedurę przetargową i podpisały umowę na budowę całorocznej infrastruktury, która zimą posłuży jako sztucznie mrożone lodowisko, a w pozostałych miesiącach zamieni się w rolkowisko.

Tak może wyglądać lodowisko zimą. Jedna z przedstawionych przez ratusz koncepcji

Wykonawcą inwestycji została katowicka spółka LODOWISKA.info. Łączny koszt prac budowlanych wynosi ponad 3,37 mln zł brutto, z czego znaczna część zostanie sfinansowana z dotacji pozyskanej przez gminę z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Oficjalne podpisanie umowy i dofinansowanie z budżetu państwa

Zawarcie kontraktu nastąpiło w ubiegłotygodniową środę 12 sierpnia. W imieniu Gminy Łęczna podpis pod dokumentem złożył burmistrz Leszek Włodarski, natomiast stronę wykonawcy reprezentowała Alina Cisek, pełniąca funkcję wiceprezesa zarządu spółki LODOWISKA.info z siedzibą w Katowicach. Firma ta zabezpieczyła kontrakt, oferując najkorzystniejsze warunki i wygrywając postępowanie przetargowe nadzorowane przez Referat Inwestycji i Rozwoju Gminy Urzędu Miejskiego w Łęcznej.

Całkowite wynagrodzenie ryczałtowe ustalone w umowie wynosi dokładnie 3 371 430 zł brutto. Realizacja tej długo oczekiwanej przez lokalną społeczność inwestycji nie byłaby możliwa w tak szerokim zakresie, gdyby nie pozyskane przez samorząd wsparcie ze środków zewnętrznych. Gmina Łęczna zdobyła dofinansowanie w wysokości 1 miliona złotych z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach resortowego programu „Program Budowy Lodowisk – Edycja 2025" nadzorowanego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Jak podkreśla włodarz Łęcznej, inwestycja ma charakter międzypokoleniowy i przyczyni się do aktywizacji sportowej całych rodzin.

– To inwestycja w sport, rekreację, aktywny wypoczynek i przede wszystkim w mieszkańców – od najmłodszych po seniorów. Chcemy, aby w Łęcznej było coraz więcej miejsc, w których można aktywnie spędzić czas z rodziną, przyjaciółmi czy znajomymi – zaznacza burmistrz Leszek Włodarski.

Zakres techniczny inwestycji: od płyty żelbetowej po profesjonalną rolbę

Projekt pod nazwą „Budowa lodowiska w Łęcznej" realizowany jest w formule „zaprojektuj i wybuduj". Zadaniem wykonawcy jest sporządzenie pełnej dokumentacji projektowej, uzyskanie wymaganych opinii, uzgodnień oraz prawomocnego pozwolenia na budowę, a następnie kompleksowe przeprowadzenie robót budowlanych. Obiekt zostanie zlokalizowany na gminnej działce przy szkole podstawowej. Z uwagi na położenie terenu w Strefie Ochrony Konserwatora Zabytków, opracowany Program Funkcjonalno-Użytkowy uzyskał wcześniejsze formalne uzgodnienie z Lubelskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

Sercem kompleksu będzie płyta rekreacyjno-sportowa o wymiarach 20 m na 32,5 m, co daje łączną powierzchnię tafli wynoszącą 650 metrów kwadratowych. Podłoże obiektu zostanie zaprojektowane i wykonane w postaci trwałej, bezdylatacyjnej płyty żelbetowej ze wbudowanym chłodniczym systemem rur zatopionych w betonie. Taka konstrukcja gwarantuje wysoką wytrzymałość oraz umożliwia bezproblemową eksploatację obiektu przez cały rok. W sezonie zimowym instalacja podłączona do wydajnego agregatu chłodniczego wytworzy stabilną powłokę lodową, natomiast w okresie wiosenno-letnim wyrównana nawierzchnia żelbetowa posłuży entuzjastom jazdy na rolkach, wrotkach czy hulajnogach.

O wysoką jakość nawierzchni lodowej zadba specjalistyczny pojazd do pielęgnacji i czyszczenia lodu – profesjonalna rolba, zakupiona w ramach postępowania. Wykonawca odpowiada również za dostawę i montaż pełnego wyposażenia towarzyszącego. Przy płytach rekreacyjnych powstaną utwardzone ciągi komunikacyjne oraz dedykowane miejsca pod zaplecze kontenerowe. W skład infrastruktury wejdą klimatyzowane i ogrzewane kontenery mieszczące szatnie dla użytkowników, wypożyczalnię sprzętu sportowego wraz z suszarkami i ostrzałkami do łyżew, a także zaplecze sanitarne oraz pomieszczenia techniczne dla obsługi. Cały teren obiektu otrzyma energooszczędne oświetlenie w technologii LED, nowoczesne nagłośnienie plenerowe oraz elementy małej architektury, takie jak ławki, kosze na śmieci i stojaki na rowery.

Harmonogram robót, procedury budowlane i gwarancja

Harmonogram realizacyjny inwestycji został podzielony na dwa kluczowe etapy, tak aby precyzyjnie przygotować teren do prac budowlanych. Wykonawca jest zobowiązany opracować i przedstawić do akceptacji Urzędowi Miejskiemu w Łęcznej kompletną dokumentację projektowo-kosztorysową do 31 grudnia. Po uzgodnieniu projektu i uzyskaniu decyzji administracyjnych firma LODOWISKA.info przystąpi do robót budowlano-montażowych w terenie. Zgodnie z zapisami zawartej umowy, ostateczne zakończenie wszystkich prac, wykonanie inwentaryzacji geodezyjnej oraz zgłoszenie gotowości obiektu do odbioru końcowego ma nastąpić do 30 czerwca 2027 r. Oznacza to, że mieszkańcy skorzystają z nowej przestrzeni rekreacyjnej w sezonie letnim 2027 r. jako rolkowiska, a z zimowych atrakcji na lodzie w kolejnym sezonie chłodniczym.

Umowa nakłada na wykonawcę rygorystyczne wymogi w zakresie jakości oraz bezpieczeństwa zatrudnienia. Kluczowe roboty budowlane, elektryczne, sanitarne i drogowe muszą być prowadzone przez pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w rozumieniu Kodeksu pracy. Ponadto katowicka spółka udzieli na wybudowany obiekt oraz zamontowane urządzenia 60 miesięcy (czyli pełne pięć lat) gwarancji jakości, liczonej od dnia podpisania bezusterkowego protokołu odbioru końcowego. Należyte wykonanie robót zostało zabezpieczone gwarancją bankową w wysokości 5 proc. wartości kontraktu, co stanowi kwotę 168 571,50 zł.

Wpływ inwestycji na rozwój rekreacji w regionie

Dotychczas mieszkańcy miasta oraz okolicznych gmin powiatu łęczyńskiego w okresie zimowym musieli korzystać z odległych lodowisk w Lublinie lub Świdniku lub okresowo rozkładanych w innych gminach jak ostatnio w Puchaczowie. Nowy obiekt przy ulicy Piłsudskiego pozwoli na prowadzenie lekcji wychowania fizycznego dla dzieci z lokalnych szkół podstawowych oraz organizację zajęć nauki jazdy na łyżwach i rolkach. Wielofunkcyjność płyty głównej sprawia, że gminna infrastruktura będzie pracować efektywnie przez 12 miesięcy w roku, nie generując przestojów i dając lokalnej społeczności bezpieczne miejsce do uprawiania całorocznego sportu.

Grzegorz Kuczyński

Nowoczesny plac zabaw w Puchaczowie coraz bliżej. Gmina złożyła wniosek o dofinansowanie

Gmina Puchaczów czyni kolejne kroki w kierunku rozwoju lokalnej infrastruktury rekreacyjnej.

Samorząd poinformował o pozytywnym przejściu pierwszego etapu oceny wniosku o dofinansowanie na modernizację placu zabaw zlokalizowanego w parku w Puchaczowie. Projekt ma na celu stworzenie dla najmłodszych mieszkańców bezpiecznego, funkcjonalnego i atrakcyjnego miejsca do aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu. Inwestycja wpisuje się w szerszą strategię gminy, której celem jest budowanie przestrzeni przyjaznej rodzinom, dzieciom i całej lokalnej społeczności.

Zgodnie z planem w parku w Puchaczowie zamontowanych zostanie łącznie siedem nowych elementów wyposażenia, które urozmaicą codzienną zabawę

fot. Gmina Puchaczów

Co znajdzie się na zmodernizowanym placu zabaw?

Zgodnie z planem w parku w Puchaczowie zamontowanych zostanie łącznie siedem nowych elementów wyposażenia, które urozmaicą codzienną zabawę: **trzy zestawy sportowo-sprawnościowe, dwa bujaki, równoważnia, koło do wspinania**.

Wniosek samorządu pomyślnie przeszedł pierwszą ocenę i został skierowany do dalszej weryfikacji. Władze gminy liczą na pomyślny finał procedury, co pozwoli na realną zmianę tej przestrzeni rekreacyjnej.

Emilia Czukiewska

LEC

eprasa.pl b05e69dfd5

Kto truje psy w Lubartowie?

Coraz więcej relacji o truciu czworonogów

Przypadki otrucia psów opisują użytkownicy facebooka. Poruszenie wywołał wpis o losie psów z ul. Żeromskiego.

Ul. Żeromskiego to dość krótka ślepa uliczka prowadząca w kierunku torów. Na posesji w ich pobliżu psy zaczęły dziwnie chorować, jeden po drugim. Córka właścicieli posesji opisała los czworonogów na fcebooku, w grupie Psiarze i zwierzoluby z Lubartowa i okolic.

Napis wywieszony na posesji przy ul. Żeromskiego

Młoda suczka nie przeżyła

Według opisu zamieszczonego 10 sierpnia jeden z młodych psów został zatruty śmiertelnie i nie udało się go uratować. Jak czytamy, przyczyną śmierci suczki był krwotok wewnętrzny - tak działa trutka na szczury.

- Najstarsza suczka, tydzień na kroplówkach, ogromna ilość leków, antybiotyków. Po kilku dniach zaczęła jeść, ale czeka ją bardzo długie leczenie, a skutki zatrucia będą się za nią ciągnąć do końca życia.

Trzeci pies - bez objawów. Wszystko było okej. Do wczoraj. Wczoraj również wylądował u weterynarza i diagnoza jest taka sama. Czy przeżyje? Czas pokaże - opisała sytuację autorka wpisu na facebooku.

Rozmawialiśmy o sprawie z właścicielem posesji. Miał cztery psy, dwa dorosłe i dwa szczeniaki.

- Jakieś dwa tygodnie temu suczka przestała karmić szczenięta. Zaczęła wymiotować i wypróżniać się dziwną treścią, prawdopodobnie z krwią. Początkowo lekarz podejrzewał jakiś stan zapalny. Dopiero dwa - trzy dni temu zaczęła jeść - mówi właściciel.

Jeden ze szczeniaków, który wcześniej był przez nią karmiony, zachorował i zdechł. Jak mówi właściciel. Weterynarz stwierdził, że trucizna dostała się do organizmu psa z mlekiem matki. Zachorował także drugi z dorosłych psów, jest obecnie w klinice.

- Nie mam jakichś sporów z sąsiadami. Przez płot jest pustostan. Może od strony torów ktoś rozsypał jakąś trutkę, bo psy biegały i szczekały na każdego, kto przechodził. Tamtędy chodzą różni ludzie, przyjezdni z Ukrainy chodzą do pracy w Biedronce, ludzie przyjeżdżają na działki, w zeszłym roku jacyś młodzi się zbierali i imprezowali, może teraz ktoś sobie przypomniał, że psy na niego szczekały i się zemścił - zastanawia się właściciel posesji.

Suczka, która przeżyła, w typie wilczura, choć niezbyt duża, nie reagowała na obcego, zachowywała się spokojnie. Właściciel pamięta, że sąsiedzi mieli problemy ze szczurami, które przychodziły z nielegalnego wysypiska przy cmentarzu, wysypywali trutkę, ale to jednak zbyt duża odległość, żeby psy przypadkiem zjadły trutkę. Mężczyzna przyznaje, że nie składał oficjalnego zawiadomienia w tej sprawie na policji, ale rozmawiał na ten temat z dzielnicowym. Na posesji umieszczony został napis „Otrucie psa jest przestępstwem, sprawa zgłoszona na policję".

Trutka podana przez ogrodzenie

Z komentarza pod wpisem córki właściciela w grupie Psiarze i zwierzoluby z Lubartowa i okolic wynika, że przypadki trucia psów w Lubartowie powtarzają się.

- Tej jesieni na 3-go maja również było rozrzucane mięso z wkładką. Buldog z tego osiedla się zatruł i długo z tego wychodził - pisze jedna z użytkowniczek grupy. Dziś na facebooku pojawił się wpis kolejnej właścicielki psa, który miał zostać otruty. Do zdarzenia doszło w niedzielę, 9 sierpnia około godz. 17. Autorka wpisu zauważyła, że jej pies niesie coś, co przypominało marchewkę. Prawdopodobnie ktoś podał mu to przez bramę. Właścicielka psa odebrała mu zdobycz, okazało się, że jest przedmiot uformowany w kształcie psiego przysmaku, z wełny szklanej, nasączony trutką na szczury. Autorka wpisu zabrała oba swoje psy na płukanie żołądka, dzięki temu zostały uratowane.

Jak informuje młodszy aspirant Marcin Bajon z KPP Lubartów, z ul. Żeromskiego nie wpłynęło zgłoszenie dotyczące trucia psów. Jest za to zgłoszenie w podobnej sprawie z innej części miasta. Policja prowadzi czynności w tej sprawie.

Marcin Kusyk

Areszt dla 50-latki podejrzanej o znęcanie się nad rodziną

50-letnia mieszkanka powiatu łęczyńskiego została tymczasowo aresztowana na trzy miesiące. Kobieta jest podejrzana o znęcanie się fizyczne i psychiczne nad byłym mężem oraz nastoletnim synem.

Podczas zdarzenia była agresywna wobec nastoletniego syna, którego miała wyzywać, grozić mu pobiciem, a następnie uderzyć krzesłem

Foto: KPP Łęczna

Kobieta, będąc pod wpływem alkoholu, wszczęła awanturę domową. Podczas zdarzenia była agresywna wobec nastoletniego syna, którego miała wyzywać, grozić mu pobiciem, a następnie uderzyć krzesłem.

Policjanci zatrzymali kobietę i przewieźli ją do pomieszczenia dla osób zatrzymanych. W toku dalszych czynności ustalili, że podobne zachowania miały dotyczyć również byłego męża kobiety. Podczas awantur miała go wyzywać, poniżać, grozić pobiciem oraz uderzać dłońmi po ciele.

Jak ustalili funkcjonariusze, miesiąc wcześniej również doszło do awantury domowej z udziałem 50-latki. Wówczas prokurator zastosował wobec niej zakaz zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzonymi oraz nakazał jej opuszczenie wspólnie zajmowanego mieszkania. Kobieta nie stosowała się jednak do tych środków.

Zebrany przez policjantów materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie jej zarzutu znęcania się fizycznego i psychicznego. Sąd ją aresztował.

Za przestępstwo znęcania się grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Z uwagi na działanie w warunkach recydywy kobiecie może grozić surowsza kara, sięgająca 7,5 roku pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

PUL

Ranny motocyklista leżał przy jednośladzie. Pomoc wezwała przypadkowa kobieta

Powiat puławski:
Policja dostała zgłoszenie o mężczyźnie, który uległ wypadkowi podczas jazdy motocyklem typu cross. Został odnaleziony przez kobietę, która zauważyła leżący w polu motocykl. Wezwała pomoc.

Do zdarzenia doszło 9 sierpnia w miejscowości Zawada w gminie Wąwolnica. Mieszkanka tej gminy zauważyła na polu leżący motocykl. Zainteresowana sytuacją podeszła bliżej. Wtedy zauważyła leżącego obok jednośladu mężczyznę. Powiadomiła służby ratunkowe i pozostała na miejscu i oczekiwała na przyjazd służb.

- Okazało się, że poszkodowanym jest 27-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny - opisuje młodszy aspirant Łukasz Kęsik z KPP w Puławach. - Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, mężczyzna po godzinie 18 wsiadł na motocykl typu cross i udał się nim na przejażdżkę po polu. Z nieustalonych obecnie przyczyn stracił panowanie nad motocyklem i przewrócił się. W wyniku zdarzenia doznał poważnych obrażeń, które uniemożliwiły mu samodzielne dotarcie do domu oraz wezwanie pomocy.

27-latek był przytomny, ale w dużym szoku i skarżył się na silny ból w klatce piersiowej oraz nóg. Trafił do szpitala, gdzie pozostaje pod opieką lekarzy. Czynności w sprawie prowadzi Posterunek Policji w Nałęczowie.

Joanna Niećko

eprasa.pl b05e69dfd5

Chodel pożegnał ks. kan. Ryszarda Sowę. „Niezwykły człowiek, świetny gospodarz”

W parafii w Chodlu w poniedziałek, 10 sierpnia odbyła się Msza Święta żałobna w intencji śp. ks. kan. Ryszarda Sowy, który przez 30 lat był związany z miejscową wspólnotą. Eucharystii przewodniczył abp Stanisław Wielgus.

Msza Święta żałobna w intencji śp. ks. kan. Ryszarda Sowy odbyła się w Chodlu w poniedziałek, 10 sierpnia

Śp. ks. kan. Ryszard Sowa

Podczas uroczystości pogrzebowych wracały wspomnienia o kapłanie, który przez trzy dekady był nie tylko duszpasterzem, ale również gospodarzem parafii, organizatorem i człowiekiem, do którego mieszkańcy mogli zwrócić się z różnymi problemami. Ks. kan. Ryszard Sowa zmarł 6 sierpnia w wieku 81 lat. Przez 30 lat kierował parafią pw. Trójcy Świętej i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chodlu.

Wspominając swojego wieloletniego proboszcza, parafianie podkreślali zarówno jego kapłańską posługę, jak i zaangażowanie w sprawy parafii oraz lokalnej społeczności.

- Niezwykły człowiek, świetny gospodarz. Kiedy wszystko wskazywało, że nie ma już szans, on jakimś cudem sprawiał, że sprawa kończyła się pomyślnie - tak ks. kanonika wspominają parafianie.

Trzy dekady jego obecności mocno zapisały się w historii Chodla. Parafianie pamiętają odpusty, procesje, rekolekcje, Msze Święte i udzielane sakramenty, ale również liczne przedsięwzięcia związane z troską o parafię i jej otoczenie. Ślady tej działalności widać do dziś.

Podczas uroczystości żałobnej mówiła o tym również Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel, która w imieniu samorządu i całej społeczności pożegnała wieloletniego proboszcza.

- Przypadł mi w udziale smutny obowiązek pożegnania w imieniu władz samorządowych i całej społeczności gminnej wieloletniego proboszcza parafii Chodel, śp. ks. kan. Ryszarda Sowy. Pożegnanie to płynie prosto z serca i jest wyrazem szacunku i wdzięczności dla człowieka, który towarzyszył nam przez 30 lat. Człowieka, dla którego Chodel stał się domem i który w dużej mierze dzisiejszy obraz Chodla ukształtował - mówiła.

Jak podkreśliła wójt, ks. Sowa był człowiekiem o mocnym charakterze - stanowczym, wymagającym i konsekwentnym, ale jednocześnie potrafiącym pomagać ludziom w trudnych sytuacjach.

- Z jednej strony surowy w obejściu, pilnujący dyscypliny, stanowczy, wymagający, dążący do celu. Wielki gospodarz, budowniczy, inicjator, organizator i kierownik. Z drugiej strony człowiek, który dbał i pilnował, uspokajał i łagodził, otaczał ojcowskim ramieniem, wyciągał z różnych życiowych opresji - wspominała.

Wśród materialnych śladów jego wieloletniej pracy wymieniła m.in. plebanię, parkingi, aleje, place oraz pomnik Jezusa na chodelskim rynku. Ale, jak zaznaczyła, równie ważne są ślady, których nie sposób zmierzyć ani zobaczyć.

- Dziesiątki ludzi, którym ks. Ryszard Sowa realnie pomógł, wyprowadził na prostą – to kolejny ślad, ślad niematerialny, ślad w sercach - mówiła Karolina Rzedzicka.

Wdzięczność za lata wspólnej obecności wyrażali także parafianie.

Nie zabrakło mieszkańców, którzy chcieli osobiście pożegnać wieloletniego proboszcza

- Kanoniku - bo takim mianem często Cię tytułowaliśmy - dziękujemy Ci za 30 lat pracy w naszej parafii. Dziękujemy za duchowe i materialne dobro, które po sobie pozostawiłeś. Dziękujemy za to, że mogliśmy w wielu sprawach zwrócić się do Ciebie, a Ty nam pomagałeś. Dziękujemy za 30 lat życia wśród nas - przekazuje parafia w Chodlu.

Ks. Ryszard Sowa pozostawił po sobie nie tylko wspomnienie kapłana, ale także człowieka mocno związanego z miejscem, w którym spędził najważniejsze lata swojej posługi. Jego praca i obecność na stałe wpisały się w historię lokalnej wspólnoty.

- Księże Proboszczu, żegnając się dzisiaj z Tobą, w imieniu własnym, w imieniu wszystkich samorządowców, z którymi współpracowałeś, radnych, sołtysów i całej naszej społeczności - dziękuję Ci za ogrom wykonanej pracy. Dziękuję za to, że nas pilnowałeś, chwaliłeś i ganiłeś, dopingowałeś, niekiedy tonowałeś. Dziękuję za dar kapłańskiej modlitwy, za Msze Święte, za słowa liturgii, koronkę, różaniec i codzienne rozmyślanie. W gminie Chodel ślad Twoich stóp przetrwa Ciebie. Odpoczywaj w spokoju - powiedziała wójt.

Parafialna wspólnota pożegnała swojego wieloletniego duszpasterza słowami: „Niech dobry Bóg przyjmie Cię do Królestwa Niebieskiego”.

Agnieszka Gołębiowska

Pijana za kierownicą. Tłumaczyła, że zobaczyła kota

POWIAT PUŁAWSKI: Kobieta tłumaczyła policjantom, że próbowała ominąć kota, który nagle pojawił się przed jej samochodem. Manewr zakończył się zjazdem z drogi i uderzeniem w zaparkowanego Peugeota.

fot. KPP Puławy
Kierująca Oplem zjechała z drogi i uderzyła w zaparkowanego Peugeota

Do zdarzenia na ulicy Rybackiej w Puławach doszło w czwartek, 13 sierpnia po godzinie 20. Policjanci zostali wezwani po zgłoszeniu dotyczącym kolizji z udziałem dwóch samochodów.

Na miejscu funkcjonariusze ustalili, że 37-letnia mieszkanka Puław, kierująca Oplem, zjechała z drogi i uderzyła w zaparkowanego Peugeota. Kobieta tłumaczyła, że chwilę wcześniej przed maskę jej samochodu wbiegł kot. Chcąc uniknąć potrącenia zwierzęcia, miała wykonać gwałtowny manewr.

Policjanci sprawdzili trzeźwość kierującej. Badanie wykazało prawie promil alkoholu w organizmie. Zatrzymali kobiecie prawo jazdy, a za kierowanie samochodem w takim stanie będzie dodatkowo musiała wytłumaczyć się przed sądem.

- Alkohol znacząco ogranicza zdolność bezpiecznego prowadzenia pojazdu – wpływa między innymi na czas reakcji, koncentrację i prawidłową ocenę sytuacji na drodze. Nawet pozornie niewielka ilość alkoholu może mieć poważne konsekwencje - przypomina młodszy aspirant Łukasz Kęsik z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Tego samego dnia puławscy policjanci mieli do czynienia z kolejnym kierowcą, który zdecydował się usiąść za kierownicą po alkoholu. Zatrzymali do kontroli Nissana, którego kierujący przekroczył dozwoloną prędkość. Podczas kontroli okazało się, że 43-letni mieszkaniec powiatu łęczyńskiego miał w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu.

Agnieszka Gołębiowska

Dwoje na jednej hulajnodze i bez kasków

POWIAT OPOLSKI: Na zakręcie kierujący stracił panowanie nad pojazdem. Z pasażerką przewrócili się na jezdnię.

Do wypadku doszło w poniedziałek, 10 sierpnia po godz. 19 na ul. Partyzantów w Chodlu. Opolscy policjanci zostali skierowani na miejsce po zgłoszeniu dotyczącym upadku nastolatki z hulajnogi.

Jak ustalili funkcjonariusze, 16-letni chłopak kierował hulajnogą, na której znajdowała się również jego rówieśniczka. Na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Nastolatkowie przewrócili się na jezdnię.

Upadek szczególnie dotkliwie odczuła 16-letnia pasażerka. Dziewczyna doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Żadne z nastolatków nie miało kasku ochronnego.

Policja przypomina, że hulajnoga elektryczna jest pojazdem przeznaczonym wyłącznie dla jednej osoby. Przewożenie pasażera jest zabronione, a dodatkowa osoba na hulajnodze znacząco zwiększa ryzyko utraty równowagi i kontroli nad pojazdem.

fot. KPP Opole Lubelskie
Policjanci przypominają, że przepisy dotyczące hulajnóg nie są formalnością. Jedna hulajnoga, dwóch pasażerów i brak kasków - taki zestaw może w ciągu kilku sekund doprowadzić do poważnego wypadku

Małoletni uczestnicy ruchu drogowego do 16. roku życia mają obowiązek korzystania z kasku podczas jazdy na hulajnodze elektrycznej, rowerze, rowerze ze wspomaganiem elektrycznym oraz urządzeniach transportu osobistego.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl b05e69dfd5

Pacjenci stacji dializ: Zwierzęta są przewożone w lepszych warunkach

- Samochody są wyeksploatowane, bardzo brudne, wewnątrz panuje nieprzyjemny zapach, a ich wnętrza są zaniedbane i lepkie od brudu. Podczas jazdy słychać liczne stuki i hałasy świadczące o złym stanie technicznym pojazdów - skarżą się pacjenci dowożeni na dializy do stacji w Puławach i podkreślają, że boją się o własne bezpieczeństwo. Co na to firma Fresenius Medical Care - właściciel stacji?

Pacjenci dowożeni do stacji dializ w Puławach podnoszą, że wnętrza pojazdów, którymi podróżują, są brudne, zaniedbane, a podczas jazdy słychać stukot, co może świadczyć o tym, że samochody te są w złym stanie technicznym

Pacjenci: Jesteśmy ludźmi, zwierzęta lub paczki są wożone w lepszych warunkach

Z prośbą o interwencję w tej sprawie zgłosili się do nas nasi czytelnicy, którzy regularnie korzystają z dializ w stacji w Puławach i są dowożeni tu przez specjalne pojazdy.

- W związku z wcześniejszymi zgłoszeniami, które kierowaliśmy do dyrekcji Fresenius Medical Care oraz Narodowego Funduszu Zdrowia, a które niestety nie przyniosły żadnych rezultatów, zwracamy się do państwa jako pacjenci Ośrodka Dializ w Puławach z prośbą o nagłośnienie naszej sprawy - napisali w mailu przesłanym do redakcji.

- Od ponad roku jesteśmy dowożeni na dializy pojazdami, których stan techniczny oraz czystość budzą nasze poważne zastrzeżenia. Podczas jazdy słychać liczne stuki i hałasy, świadczące o złym stanie technicznym pojazdów. W niektórych samochodach wyczuwalny jest również zapach spalin, co budzi nasze obawy o bezpieczeństwo i stan zdrowia. Dodatkowo wózki inwalidzkie przewożone są bez odpowiedniego zabezpieczenia – jedynie z zaciągniętym hamulcem, bez pasów mocujących. W naszej ocenie stwarza to realne zagrożenie podczas transportu. Samochody są wyeksploatowane, bardzo brudne, wewnątrz panuje nieprzyjemny zapach, a ich wnętrza są zaniedbane i lepkie od brudu. Na nasze pytania dotyczące czyszczenia pojazdów często słyszymy odpowiedź: „to nie nasza sprawa" - tłumaczą pacjenci i dodają:

- Dodatkowo zdarza się, że kierowcy palą papierosy w pojazdach, nawet w obecności pacjentów. W wielu samochodach klimatyzacja nie działa lub działa bardzo słabo, co szczególnie w okresie letnim znacząco pogarsza komfort podróży. Z kolei zimą często występują problemy z ogrzewaniem.

- Mamy poczucie, że zwierzęta czy przesyłki kurierskie są często przewożone w lepszych warunkach, niż pacjenci wymagający regularnego leczenia ratującego życie - mówią wprost pacjenci dowożeni na dializy do Puław.

Mają zastrzeżenia również do części kierowców - są nieuprzejmi i lekceważą ich uwagi.

- Swoje uwagi wielokrotnie zgłaszaliśmy pani oddziałowej oraz personelowi stacji dializ. Niestety nasze sygnały pozostawały bez reakcji. Odnosimy wrażenie, że problemy zgłaszane przez pacjentów nie są traktowane poważnie. Prośby o zmianę kierowców lub przeprowadzenie z nimi rozmów dyscyplinujących również nie przyniosły żadnego efektu - opowiadają.

Właściciel stacji reaguje, NFZ sprawdza

Z prośbą o wyjaśnienie sprawy zwróciliśmy się do firmy Fresenius Medical Care, która prowadzi w Puławach stację dializ.

Jak wyjaśnia Rafał Staszkiewicz, dyrektor ds. marketingu i komunikacji, transport osób dializowanych w Puławach jest realizowany przez zewnętrzną firmę wybraną zgodnie z procedurą wyboru dostawców obowiązującą w spółce.

- Jakość świadczonych usług jest przez nas monitorowana w ramach bieżącej współpracy z przewoźnikiem. Każde zgłoszenie dotyczące nieprawidłowości jest weryfikowane i przekazywane dostawcy z żądaniem przedstawienia wyjaśnień oraz podjęcia działań naprawczych. W ostatnich miesiącach otrzymaliśmy trzy zgłoszenia dotyczące jakości transportu. Wszystkie zostały przekazane przewoźnikowi i wyjaśnione. Firma zobowiązała się usunąć nieprawidłowości i poprawić jakość realizowanych usług. W przypadkach, w których potwierdzono uchybienia, zastosowaliśmy również konsekwencje przewidziane umową - tłumaczy dyrektor Staszkiewicz.

Jak podkreśla, po naszym mailu, w którym opisaliśmy zastrzeżenia naszych czytelników, kierownictwo firmy również sprawdziło zgłoszenie.

- Zweryfikowaliśmy także aktualną sytuację w stacji dializ. Od czasu ostatnich zgłoszeń nie wpłynęły kolejne skargi dotyczące transportu. Z informacji przekazanych przez kierownictwo stacji wynika, że pojazdy są obecnie utrzymywane w czystości, a klimatyzacja działa prawidłowo. Zgodnie z dokumentacją przedstawioną przez przewoźnika pojazdy wykorzystywane do realizacji usługi posiadają aktualne badania techniczne i są dopuszczone do ruchu. Nasz dostawca planuje sukcesywnie modernizować swoją flotę. Obecnie przygotowywany jest do wydania nowy pojazd dla Stacji Dializ w Puławach, a w październiku tego roku dołączy kolejny nowoczesny pojazd hybrydowy - informuje Rafał Staszkiewicz i dodaje:

- Bezpieczny i godny transport pacjentów jest dla nas bardzo ważny. Dlatego wszystkie zgłoszenia dotyczące jakości usługi są przez nas analizowane, a w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości podejmujemy działania zgodne z zawartą umową.

Zapytanie w tej sprawie skierowaliśmy również do Narodowego Funduszu Zdrowia. Zapytaliśmy, czy Lubelski Oddział NFZ, na terenie działalności którego funkcjonuje stacja dializ w Puławach, ma wiedzę o problemie wskazywanym przez naszych czytelników oraz czy zostały podjęte jakieś działania kontrolne? Byliśmy także ciekawi, czy NFZ ma wgląd/nadzoruje w jakiś sposób proces dowozu pacjentów do stacji dializ.

- Do naszego oddziału wpłynęło zgłoszenie dotyczące opisywanych nieprawidłowości i zajmujemy się tą sprawą - potwierdziła krótko Magdalena Musiatowicz z biura prasowego NFZ w Lublinie.

Marta Pietroń

Kradli alkohol i chipsy. Są w rękach policji!

- Spod bluzy jednego z mężczyzn wystawała paczka chipsów, natomiast drugi miał przy sobie butelkę wódki. Na widok patrolu obaj zaczęli zachowywać się nerwowo i przyspieszyli krok. Policjanci podjęli interwencję i po krótkim pościgu zatrzymali podejrzewanych - relacjonuje Łukasz Filipek

Dwóch młodych mieszkańców powiatu ryckiego zostało zatrzymanych tuż po włamaniu do jednego z osiedlowych sklepów w Rykach. 17-latek i 18-latek wybili szybę w drzwiach wejściowych, a następnie zabrali ze sklepu m.in. alkohol i chipsy. Właściciel oszacował straty na ponad 3600 złotych.

Do zdarzenia doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek. Tuż przed godziną 4:00 dyżurny ryckiej komendy otrzymał zgłoszenie o włamaniu do sklepu. Na miejsce natychmiast skierowano patrol Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego.

- Z relacji zgłaszającego policjanci ustalili, że dwóch sprawców wybiło kostką betonową szybę w drzwiach sklepu. Po wejściu do środka zabrali produkty spożywcze, w tym alkohol, a następnie uciekli w kierunku wskazanym przez świadka - przekazał starszy aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy KPP w Rykach.

Funkcjonariusze rozpoczęli poszukiwania sprawców. Na ulicy Wyczółkowskiego zauważyli dwóch młodych mężczyzn, których wygląd odpowiadał przekazanemu wcześniej rysopisowi. Policjanci zwrócili uwagę na szczegół, który szybko wzbudził ich podejrzenia.

- Spod bluzy jednego z mężczyzn wystawała paczka chipsów, natomiast drugi miał przy sobie butelkę wódki. Na widok patrolu obaj zaczęli zachowywać się nerwowo i przyspieszyli krok. Policjanci podjęli interwencję i po krótkim pościgu zatrzymali podejrzewanych - relacjonuje Łukasz Filipek.

Przy 17-latku i 18-latku funkcjonariusze znaleźli skradzione przedmioty. Towar został odzyskany i zwrócony właścicielowi. Łączna wartość strat związanych z włamaniem została oszacowana na ponad 3600 złotych.

Młodzi mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. Podczas dalszych czynności procesowych usłyszeli zarzuty dokonania wspólnie i w porozumieniu kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczego. O ich dalszym losie zdecyduje sąd. Za kradzież z włamaniem kodeks karny przewiduje karę od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

mp

Prawie 1,5 promila, pościg i kraksa. Uciekał przed policją w Kazimierzu Dolnym

Policjanci chcieli zatrzymać go tylko do kontroli, bo jego samochód miał niesprawne oświetlenie. 42-latek, zamiast zjechać na bok, wcisnął gaz i rozpoczął ucieczkę. Kilkaset metrów dalej stracił panowanie nad Skodą, uderzył w barierę, a następnie w ogrodzenie prywatnej posesji. Badanie alkomatem wykazało prawie 1,5 promila.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 11 sierpnia około godz. 22 w Bochotnicy. Policjanci z Komisariatu Policji w Kazimierzu Dolnym zauważyli Skodę z niesprawnym oświetleniem. Dali kierowcy sygnał do zatrzymania i wskazali bezpieczne miejsce do kontroli.

Kierowca nie zamierzał jednak wykonywać poleceń. Przyspieszył i zaczął uciekać.

fot. KPP Puławy

Kierowca stracił panowanie nad samochodem. Skoda uderzyła w barierę zabezpieczającą rów melioracyjny, a następnie zatrzymała się na ogrodzeniu prywatnej posesji

Policjanci ruszyli za nim z włączonymi sygnałami świetlnymi i dźwiękowymi.

Pościg zakończył się w Wierzchoniowie. Kierowca stracił panowanie nad samochodem. Skoda uderzyła w barierę zabezpieczającą rów melioracyjny, a następnie zatrzymała się na ogrodzeniu prywatnej posesji.

Policjanci zatrzymali kierującego. Okazał się nim 42-letni mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny. Badanie wykazało prawie 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Funkcjonariusze zatrzymali również jego prawo jazdy.

Mężczyzna odpowie teraz za jazdę w stanie nietrzeźwości i niezatrzymanie się do kontroli. Za pierwsze z tych przestępstw grozi mu do 3 lat więzienia, a za ucieczkę przed kontrolą - nawet 5 lat pozbawienia wolności.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl b05e69dfd5

Marcin Kordula z Puław po raz czwarty ruszył na pielgrzymkę. „Trzeba iść”

W sierpniu skończy 34 lata. Pochodzi z Puław i po raz czwarty zdecydował się wyruszyć na pielgrzymi szlak. Marcin Kordula nie ukrywa, że pielgrzymka jest dla niego przede wszystkim czasem modlitwy, własnych intencji, spotkania z drugim człowiekiem, ale też zwyczajnego zmagania z kilometrami, zmęczeniem i bólem nóg. W tym roku doszły jeszcze problemy z nowymi butami i odciskami. Mimo tego nie zamierzał się zatrzymywać.

Marcin Kordula ma za sobą cztery pielgrzymki. Jak mówi, będą kolejne

Nie zastanawiał się zbyt długo

- To już moja czwarta pielgrzymka. Za każdym razem idę z własnymi intencjami. Jest o co się modlić, są sprawy, które człowiek chce powierzyć Bogu. Dla mnie to przede wszystkim właśnie taki czas - mówi Marcin.

Na pielgrzymkę trafił trochę przypadkiem. Nie było wielomiesięcznego planowania ani szczególnych przygotowań. Wystarczyła zachęta znajomej. - Znajoma mnie zachęciła, żeby pójść na pielgrzymkę. Nie zastanawiałem się zbyt długo. Pomyślałem: dlaczego nie? Spróbuję. I poszedłem - wspomina.

Jak się okazało, pierwszy raz wystarczył, żeby chciał wrócić. - Za pierwszym razem super się szło. Oczywiście człowiek nie wiedział dokładnie, czego się spodziewać, ale atmosfera była naprawdę fajna. Jest zmęczenie, wiadomo, bo człowiek idzie wiele kilometrów, ale z drugiej strony jest coś takiego, że chce się iść dalej - dodaje.

Dziś Marcin ma już doświadczenie. Wie, że pielgrzymka to nie spacer. Wie też, że każdy kolejny dzień może przynieść coś nowego. - Na pielgrzymce trzeba się liczyć z różnymi rzeczami. Raz jest łatwiej, raz trudniej. Czasami człowiek jest zmęczony, czasami coś boli, ale trzeba iść. Jak już się idzie z grupą, to człowiek nie chce zostać z tyłu. Wszyscy mają swój cel i wszyscy zmierzamy w tym samym kierunku - przyznaje.

> - O zdrowie modliłem się po raz pierwszy właśnie na pielgrzymce. To była dla mnie ważna intencja. Człowiek na co dzień ma różne sprawy, dużo rzeczy dzieje się wokół nas, ale czasami dopiero wtedy, kiedy idzie się przez kilka godzin, można spokojnie pomyśleć o tym, co jest naprawdę ważne - mówi Marcin

Modlitwa o zdrowie

Jedną z intencji, z którymi Marcin wyruszał na szlak, była modlitwa o zdrowie. - O zdrowie modliłem się po raz pierwszy właśnie na pielgrzymce. To była dla mnie ważna intencja. Człowiek na co dzień ma różne sprawy, dużo rzeczy dzieje się wokół nas, ale czasami dopiero wtedy, kiedy idzie się przez kilka godzin, można spokojnie pomyśleć o tym, co jest naprawdę ważne - mówi.

- Idę z własnymi intencjami. Każdy chyba coś ze sobą niesie. Jedni modlą się za rodzinę, inni za zdrowie, jeszcze inni dziękują za coś, co wydarzyło się w ich życiu. Ja też mam swoje sprawy. Nie trzeba o nich wszystkim opowiadać. Wystarczy, że człowiek ma je w sercu i niesie je ze sobą - przyznaje.

Pielgrzymka daje mu właśnie ten czas, którego często brakuje w codziennym życiu. - Normalnie człowiek cały czas gdzieś biegnie. Obowiązki, telefon, różne sprawy. Tutaj po prostu idę. Jest czas na modlitwę, na rozmowę, na śpiew, ale też na własne myśli. I to jest bardzo potrzebne - dodaje.

Nowe buty, odciski i... trzeba iść

Tegoroczna pielgrzymka nie obyła się jednak bez problemów. Marcin postanowił założyć nowe buty. Szybko przekonał się, że pielgrzymka nie jest najlepszym miejscem na testowanie obuwia. - W tym roku miałem nowe buty i trochę było problemów z odciskami. Człowiek myśli, że nowe buty będą dobre, wygodne, a później okazuje się, że po wielu kilometrach nogi mają swoje zdanie - śmieje się.

Ból jednak nie sprawił, że chciał zrezygnować. - Trochę było problemów z odciskami, ale trzeba iść. Jak człowiek już wyruszył, to nie będzie przecież zawracał z powodu każdego problemu. Trzeba sobie jakoś poradzić, odpocząć, zabezpieczyć nogi i iść dalej - dodaje.

Jak podkreśla, właśnie takie sytuacje pokazują, czym naprawdę jest pielgrzymka. - To nie jest tak, że cały czas jest pięknie i łatwo. Są momenty, kiedy człowiek ma dosyć, boli go wszystko i myśli, ile jeszcze zostało. Ale później przechodzi kolejny kilometr, zaczyna grać muzyka, ktoś śpiewa, ktoś coś powie i nagle człowiekowi robi się lepiej - twierdzi.

Nie potrzeba wiele

Pielgrzymowanie oznacza również rezygnację z wielu codziennych wygód. Nocleg może być w szkole, w kwaterze, a czasem nawet w garażu. - Z noclegami jest różnie. Śpimy w szkołach, w kwaterach, czasami w garażu. Naprawdę nie potrzeba wielkich wygód. Wystarczy własny śpiwór i człowiek jest gotowy - dodaje.

- Jak ktoś pierwszy raz słyszy, że można spać w garażu albo na podłodze w szkole, to może się zastanawiać, jak to w ogóle wygląda. A później człowiek przyjeżdża, rozkłada śpiwór i po całym dniu jest tak zmęczony, że nie ma większego znaczenia, gdzie śpi. Najważniejsze, żeby trochę odpocząć przed kolejnym dniem - mówi Kordula.

Marcin podkreśla, że właśnie takie warunki pozwalają zobaczyć pielgrzymkę z innej strony. - Człowiek zabiera ze sobą naprawdę niewiele. Najważniejsze rzeczy ma w plecaku. Nie potrzebuje całego domu. I chyba dobrze jest czasami tak się oderwać od tego wszystkiego - dodaje.

Grupa 14 w Częstochowie

Marcin szedł w Grupie 14. - Każdy ma swoje intencje, każdy ma swoje życie, swoje problemy, ale przez ten czas jesteśmy razem. Idziemy, śpiewamy, modlimy się. Czasami ktoś zagada, czasami człowiek idzie i nic nie mówi. I to też jest fajne - mówi Marcin.

Wspólnota jest jednym z elementów, które najbardziej zapadają mu w pamięć. - Człowiek poznaje różnych ludzi. Niektórych zna wcześniej, innych poznaje dopiero na pielgrzymce. I nagle po kilku dniach wszyscy zaczynają się znać. Wspólna droga bardzo ludzi łączy - dodaje.

„Z pieśnią na ustach”

Co właściwie czuje człowiek, który po raz kolejny rusza w drogę? Marcin nie potrzebuje długiego zastanowienia. - Co czuje pielgrzym? Z pieśnią na ustach. To jest naprawdę piękne uczucie. Czasami łzy same cisną się na oczy. Trudno to chyba dokładnie opisać komuś, kto nigdy nie był. Można opowiadać, że jest modlitwa, śpiew, wspólna droga, ale dopiero jak człowiek sam przejdzie te kilometry, to rozumie, o co chodzi. Są takie momenty, że człowiek śpiewa i nagle się wzrusza. Myśli o swoich intencjach, o bliskich osobach, o różnych rzeczach, które wydarzyły się w życiu. I wtedy naprawdę pojawiają się emocje - mówi.

Według niego pielgrzymka pozwala również spojrzeć na codzienne problemy z innej perspektywy. - Jak człowiek idzie kilka godzin, to naprawdę dużo rzeczy może sobie poukładać w głowie. Nie ma tego całego codziennego pośpiechu. Jest droga. Idę krok po kroku. I czasami właśnie tego człowiek potrzebuje - dodaje.

Każdy kilometr ma znaczenie

Pielgrzymi szlak uczy cierpliwości. Nie da się przeskoczyć kilkudziesięciu kilometrów. Każdy etap trzeba przejść własnymi nogami. - Nie da się zrobić wszystkiego od razu. Trzeba iść krok po kroku. Czasami człowiek patrzy przed siebie i wydaje mu się, że jeszcze jest bardzo daleko. Ale później mija kilometr, drugi, kolejny i nagle okazuje się, że zostało już niewiele. Na pielgrzymce człowiek uczy się tego, że trzeba wytrzymać. Jak coś boli, to nie zawsze oznacza, że trzeba się poddać. Oczywiście trzeba uważać na siebie, ale czasami trzeba też po prostu powiedzieć sobie: dobra, idziemy dalej - wspomina.

Marcin nie ukrywa, że zmęczenie jest częścią pielgrzymki. Nie traktuje go jednak jako czegoś, co odbiera jej sens. - Zmęczenie jest duże. Tego się nie da oszukać. Po całym dniu nogi bolą, człowiek jest spocony, zmęczony, czasami marzy tylko o tym, żeby się położyć. Ale później rano znowu wstaje i idzie. I chyba właśnie w tym jest coś wyjątkowego - mówi.

Dlaczego wraca?

Czwarta pielgrzymka pokazuje, że dla Marcina nie jest to jednorazowa przygoda. Z każdym rokiem wraca na szlak, mimo że doskonale wie, co go czeka. - Jakbym miał powiedzieć, dlaczego wracam, to chyba przede wszystkim dlatego, że dobrze się tam czuję. Jest modlitwa, są intencje, są ludzie. Jest też takie oderwanie od normalnego życia. Pierwszy raz poszedłem, bo namówiła mnie znajoma. Nie wiedziałem wtedy, czy mi się spodoba. A później okazało się, że naprawdę super się szło. I tak zostało - dodaje.

Czy tegoroczne problemy z nowymi butami zniechęcą go do kolejnej pielgrzymki? Odpowiedź jest krótka i zdecydowana. - Za rok? Oczywiście, że pójdę. Nie wiem jeszcze, jakie buty wybiorę następnym razem. Wiem, że znów będzie miał własne intencje, plecak, śpiwór i drogę do pokonania. Pewnie znowu będą jakieś problemy po drodze. Może nie z butami, to z czymś innym. Właśnie o to chyba chodzi. Żeby iść mimo wszystko. Z pieśnią na ustach. Nawet jak czasami pojawią się łzy, to też jest część tej drogi - kończy.

mp

WSP

eprasa.pl b05e69dfd5

Zrobili to! Pątnicy dotarli na Jasną Górę

Zgodnie z zapowiedziami uczestnicy 48. Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę 14 sierpnia dotarli do celu.

Pielgrzymka Lubelska/Facebook

Za nami 48. Lubelska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

3 sierpnia, równo o godzinie 8.30 w Archikatedrze Lubelskiej, odbyła się uroczysta Msza Święta w ramach 48. Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. W uroczystości wziął udział metropolita lubelski - arcybiskup Stanisław Budzik.

Po Mszy Świętej pątnicy wyruszyli w kierunku Jasnej Góry. Do pokonania w 12 dni mieli aż 320 km. Wśród nich była pani Ilona z Lublina, dla której to pierwsza taka pielgrzymka w życiu. Co ją skłoniło do marszu na Jasną Górę?

- Może po to, by podziękować Matce Bożej za dar życia dzieci. Nie zastanawiałam się długo nad decyzją, czy wziąć udział w pielgrzymce. Ale zastanawiałam się, czy dam radę. Idę z pozytywnym nastawieniem - mówiła z uśmiechem pani Ilona w rozmowie z portalem Lublin24.pl.

Przez 12 dni pątnicy walczyli ze swoimi słabościami, ale i z pogodą. Uczestnicy pielgrzymki raz walczyli z wysokimi upałami, a raz opadami deszczu. Ale nie straszne im były takie warunki. Wzajemnie podbudowywanie w wędrówce 14 sierpnia dotarli na Jasną Górę.

- Po przeżyciu tych 12 dni pielgrzymowania zostaje z nami jedno ważne zadanie: Idźcie i głoście! Dziękuję Pielgrzymce Lubelskiej za świadectwo wiary, za każdy krok, modlitwę, uśmiech, trud i wspólnie przeżyte 12 dni. To był piękny czas! Wszystkim Organizatorom Piesza Pielgrzymka Lubelska na Jasną Górę, a szczególnie na ręce ks. Pawła Sarana, składam ogromne podziękowania za podjęty trud przygotowania pielgrzymki – przyznał bp Adam Bab.

Tegorocznej pielgrzymce towarzyszył specjalnie skomponowany hymn.

- Hymn pielgrzymkowy został skomponowany przez Zespół Prezydent. Tekst nawiązuje do hasła pielgrzymki „Idźcie i głoście", które wzywa nas do stawania się uczniami-misjonarzami - właśnie przez świadectwo pielgrzymowania przez Polskę na Jasną Górę - informują organizatorzy.

Partnerem wydarzenia było Województwo Lubelskie – Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego – Lubelskie Smakuj Życie!

KS

Nie żyje bohater z Lubelszczyzny. Ratował wawelskie arrasy

13 sierpnia napłynęła smutna wiadomość. Zmarł honorowy obywatel gminy Wąwolnica – Julian Karczmarczyk. - Z wdzięcznością wspominamy pana Juliana i składamy wyrazy współczucia jego bliskim – informuje Zamek Królewski na Wawelu w mediach społecznościowych.

Julian Karczmarczyk zmarł w wieku 103 lat

Julian Karczmarczyk – bohater września 1939 roku

Julian Karczmarczyk pochodzi z miejscowości Karmanowice w powiecie puławskim. Po wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 roku, mając zaledwie 16-lat, przyczynił się do uratowania bezcennych skarbów Zamku Królewskiego na Wawelu – w tym arrasów króla Zygmunta Augusta.

W 2023 roku pan Julian świętował setne urodziny. Była to doskonała okazja do wspomnień wydarzeń z września 1939 roku. Trwała niemiecka inwazja na Polskę. Muzealnicy z Krakowa zdecydowali o wywiezieniu z kraju najcenniejszych eksponatów, by ochronić je przed grabieżą.

- Była wojna, Kurów się palił, Markuszów się palił. Pojechaliśmy furmankami do lasu. Ojciec zostawił mnie z końmi i sąsiadowi powiedział, żeby obserwował, czy nic nam nie grozi. Wszystko złożone było w lesie. Naładowało się wozy. Nie wiedzieliśmy, co wieziemy. Dowiedzieliśmy się dopiero potem, po latach, w Krakowie - opowiadał „Wspólnocie".

Nie żyje Julian Karczmarczyk

W czwartek Zamek Królewski w Krakowie w mediach społecznościowych poinformował o jego śmierci.

- Za swój wkład został w 2023 roku uhonorowany odznaczeniem „Zasłużony dla Kultury Polskiej". Był to wyraz wdzięczności za odwagę i pomoc w ocaleniu dziedzictwa, które do dziś pozostaje częścią naszej wspólnej pamięci – czytamy.

Julian Karczmarczyk zmarł w wieku 103 lat.

KS

Miał blisko 2,5 promila i wsiadł na hulajnogę. Skończyło się zderzeniem

W miejscowości Nowa Wola w powiecie lubartowskim 20-letni mężczyzna poruszający się hulajnogą elektryczną nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z samochodem dostawczym.

Powodem było zarówno nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, jak i kierowanie hulajnogą elektryczną pod wpływem alkoholu KPP Lubartów

Na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Uczestnicy kolizji zostali przebadani przez funkcjonariuszy na zawartość alkoholu. Badanie wykazało, że kierujący hulajnogą miał w organizmie blisko 2,5 promila alkoholu.

Policjanci ukarali 20-latka mandatami karnymi na łączną kwotę 3600 złotych. Powodem było zarówno nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, jak i kierowanie hulajnogą elektryczną pod wpływem alkoholu.

Dodatkowe konsekwencje finansowe mogą wynikać z faktu, że hulajnoga elektryczna nie była objęta obowiązkowym ubezpieczeniem. W związku z tym koszty naprawy uszkodzonego samochodu mężczyzna będzie musiał pokryć z własnych środków.

Magdalena Kołcon

WSP

Kadrowa rewolucja w lubelskim szpitalu wojskowym. „W związku z nieprawidłowościami"

Kolejna zmiana w kierownictwie 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego w Lublinie. Komendant pożegnał swojego zastępcę.

Komendant odwołany i „nie będę komentował decyzji przełożonych"

W maju nastąpiła zmiana w kierownictwie 1 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ z siedzibą przy Al. Racławickich w Lublinie. Ze stanowiska komendanta odwołany został płk dr hab. biol. med. Aleksander Michalski. Placówką kierował od września 2020 roku.

Niedługo później oficjalnie przekazano obowiązki nowemu komendantowi - płk. Michałowi Ryciakowi. Powodu zmiany nie podano. Wówczas w rozmowie z dziennikarzami pułkownik Mariusz Świderski, zastępca dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia w Ministerstwie Obrony Narodowej zapytany o powód zmiany na stanowisku komendanta odparł - „nie będę komentował decyzji przełożonych".

Również płk Michalski nie odniósł się do powodów zmiany komendanta szpitala.

Radio Lublin informowało wówczas, że „Przyczyną decyzji resortu obrony narodowej miały być między innymi rzekome nieprawidłowości przy organizacji Zakładu Medycyny Wojskowej i Katastrof". Zakład jest miejscem, gdzie personel medyczny szpitali cywilnych miałby i mógłby szkolić się w zakresie udzielania świadczeń w warunkach szpitalnych, w warunkach kryzysu lub wojny.

Pożegnali zastępcę

Teraz komendant 1 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ w Lublinie płk Michał Ryciak pożegnał kończącego służbę zastępcę komendanta płk. Bogusława Piątka.

Płk Bogusław Piątek był także rzecznikiem prasowym szpitala.

- W związku z nieprawidłowościami w 1. Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką SPZOZ w Lublinie, wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, przeniósł płk. Bogusława Piątka – Zastępcę Komendanta Szpitala Klinicznego, z dniem 10 sierpnia br. do dyspozycji Dyrektora Departamentu Kadr - przekazał nam w środę (12 sierpnia) Wydział Medialny Departamentu Komunikacji i Promocji MON.

Resort nie odniósł się do naszego zapytania, jakie to nieprawidłowości. Obecnie obowiązki zastępcy komendanta pełni komendant szpitala - do czasu wyznaczenia etatowego zastępcy.

Joanna Niećko

eprasa.pl b05e69dfd5

24 godziny poszukiwań 76-letniego Ryszarda z Ryk

76-letni mieszkaniec Ryk, który przez lata pracował w sklepie hydraulicznym przy ul. Traugutta, wyszedł z domu na spacer i przez kilkanaście godzin nie wracał. Rodzina natychmiast rozpoczęła poszukiwania, a gdy okazało się, że senior kieruje się w stronę trudno dostępnych terenów w rejonie stawów, na miejsce wkroczyły służby.

Dla bliskich do dziś zagadką pozostaje sposób, w jaki 76-latek znalazł się tak głęboko w trudnym terenie. Miejsce, w którym został odnaleziony, było wymagające nawet dla osób wyposażonych w odpowiedni sprzęt

Ryszard Wiącek wraz z synami. Historia zakończyła się szczęśliwie!

W akcji wykorzystano psy tropiące, drony, łodzie strażackie i śmigłowiec Komendy Głównej Policji. To właśnie z powietrza udało się dostrzec Ryszarda Wiącka w gęsto zarośniętym, podmokłym terenie. Mężczyzna przeżył i w stanie ogólnym dobrym trafił pod opiekę medyków. Dla jego bliskich była to jednak noc pełna strachu i bezsilnego oczekiwania na najważniejszą wiadomość.

Natychmiastowa reakcja służb

Ryszard Wiącek zaginął w niedzielę 9 sierpnia. Tego dnia wyszedł z domu na spacer, jednak nie powrócił do miejsca zamieszkania. Z przekazanych policjantom informacji wynikało, że ostatni raz był widziany około godziny 15.30 w Rykach przy ulicy Okopowej. Senior mógł również przemieszczać się w rejonie stawów Okręt Dolny i Okręglica. To właśnie te okolice, a także przylegające do nich tereny Ryk i pobliskich miejscowości, stały się jednym z głównych obszarów prowadzonych poszukiwań. Policjanci ryckiej komendy niezwłocznie rozpoczęli działania. Ze względu na wiek zaginionego oraz okoliczności jego zaginięcia liczyła się każda godzina.

Do akcji skierowano specjalistyczny sprzęt i funkcjonariuszy posiadających doświadczenie w poszukiwaniach osób zaginionych. Wykorzystano przewodników z psami służbowymi, a także śmigłowiec Komendy Głównej Policji w Warszawie. W działaniach uczestniczyli również funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Lublinie oraz Oddziału Prewencji Policji w Lublinie.

Strażacy i mieszkańcy w akcji

Akcja od początku miała szeroki charakter. Do policjantów dołączyli strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Rykach oraz ochotnicy z jednostek OSP. Szczególne znaczenie miało sprawdzenie okolic zbiorników wodnych. Do tego zadania wykorzystano łódź OSP w Ułężu. W działaniach uczestniczył również dron z OSP Leopoldów. Poszukiwania obejmowały nie tylko same stawy, ale również teren przyległy do zbiorników, Ryki oraz okoliczne miejscowości. Były to miejsca wymagające szczególnej uwagi, ponieważ część terenu była gęsto zarośnięta, podmokła i trudna do przebycia.

- Nieoceniona jest również pomoc mieszkańców - podkreśla asp. sztab. Agnieszka Marchlak. Policjanci podkreślali również znaczenie szybkiej reakcji rodziny, która od razu poinformowała służby o zaginięciu.

Ostatni ślad prowadził w stronę stawów

W tym samym czasie rodzina próbowała ustalić, dlaczego senior znalazł się w miejscu, w którym wcześniej praktycznie nie bywał. Ryszard Wiącek regularnie spacerował po Rykach i okolicy.

- Codziennie spaceruje zawsze w okolicach Ryk, tutaj po Rykach i w okolicach Ryk. Natomiast w tamte rejony nigdy się nie zbliżał. Nie wiem, dlaczego się tam skierował. Ciężko mi powiedzieć, wyjaśnić - mówi syn seniora, Krzysztof.

Rodzina korzystała z lokalizacji GPS, dzięki której można było obserwować trasę seniora. W pewnym momencie sygnał przestał się przesuwać. Ostatnia lokalizacja stała się niezwykle ważną wskazówką. - Zjechałem od strony stawów, żeby mu przeciąć drogę, bo widziałem, że szedł w tamtym kierunku, od strony stawów. Natomiast nie spotkałem go - relacjonuje.

Problem polegał na tym, że miejsce było bardzo trudne do przeszukania. Z jednej strony znajdował się staw, z drugiej gęste zarośla, wysokie trawy i podmokły teren. W niektórych miejscach znajdowały się rowy, przez które trudno było się przedostać. Edyta Wiącek dołączyła do poszukiwań razem z drugą synową. Bliscy próbowali wejść w rejon wskazywany przez GPS.

Policja, strażacy, psy i drony

W miarę upływu czasu akcja była rozszerzana. Policjanci i strażacy sprawdzali teren wskazany przez ostatnią lokalizację, a rodzina i znajomi przeszukiwali inne możliwe miejsca. Sprawdzano Ryki i okolice, a także miejscowości, w których senior mógł się pojawić. Wykorzystywano informacje przekazywane przez mieszkańców. Do działań skierowano psy tropiące. Strażacy sprawdzali zbiorniki wodne przy pomocy łodzi. Wykorzystano również drony, w tym sprzęt wyposażony w możliwość obserwacji trudnodostępnego terenu. - Służby jak najbardziej postarały się i zaangażowane zostały psy tropiące, dodatkowo ochotnicy ze Straży Pożarnej z Ułęża pływali łodzią po tych stawach - mówi Krzysztof.

Kiedy tylko zaczęło się rozjaśniać, bliscy ponownie ruszyli na poszukiwania. - Jak tylko się rozwidniło, tam po piątej chyba już Krzysiek, czyli dwóch synów, już było w terenie, a ja chyba piąta trzydzieści - wspomina Edyta.

Rodzina ponownie sprawdzała okolice stawów oraz miejsce, w którym wcześniej pracował pies. Rano na miejsce przyjechały również kolejne psy z Warszawy.

Śmigłowiec pojawił się nad Rykami

W poniedziałek, następnego dnia po zaginięciu, do akcji skierowano śmigłowiec Komendy Głównej Policji. Dla rodziny był to kolejny etap poszukiwań, ale też ogromna nadzieja. Krzysztof pamięta dokładnie moment, kiedy maszyna zaczęła zachowywać się inaczej.

W pewnym momencie zawisł w jednym miejscu. To już był znak, że prawdopodobnie coś tam jest. I obniżył swój lot.

- Zauważyli tatę, na szczęście żyjącego - mówi Krzysztof. Dla rodziny był to moment ogromnej ulgi po wielu godzinach niepewności.

Odnaleziony w gęstych zaroślach

Policja potwierdziła, że 76-latek został odnaleziony w gęsto zarośniętym i podmokłym terenie przy wykorzystaniu śmigłowca. Samo dotarcie do seniora nie było jednak łatwe. Strażacy musieli szukać drogi przez trudny teren.

- Strażacy próbowali wejść chyba z trzech miejsc, bo tam było tak ciężko przejść, że nie dało się - wspomina Edyta. W miejscu, w którym znaleziono Ryszarda, były rowy i mokradła. Ratownicy musieli znaleźć sposób, by bezpiecznie dotrzeć do seniora i wydostać go z zarośli. Ostatecznie udało się. Mężczyzna został przekazany pod opiekę załogi ratownictwa medycznego.

24 godziny poza domem

Ryszard Wiącek spędził poza domem około 24 godzin. Po odnalezieniu został poddany wstępnym badaniom, a następnie przewieziony do szpitala w Rykach. Ku ogromnej uldze rodziny jego stan był dobry. - Okazało się, że całkiem dobrze to zniósł, 24-godzinny przygodę poza domem - mówi Krzysztof.

Po badaniach senior wrócił do domu. Bliscy zauważyli jednak ślady trudnej wędrówki. Miał poranione ręce i nogi. Rodzina przypuszcza, że próbował samodzielnie wydostać się z miejsca, w którym się znalazł. Nie wiadomo dokładnie, jak tam trafił. Nie udało się również odtworzyć całej trasy, którą przebył. - Nikt tego nie ustalił, jak on tam wszedł i z której strony mógł tam wejść, bo nie było śladów żadnych - mówi Edyta.

Nie mam pojęcia, jak on się tam znalazł

Dla bliskich do dziś zagadką pozostaje sposób, w jaki 76-latek znalazł się tak głęboko w trudnym terenie. Miejsce, w którym został odnaleziony, było wymagające nawet dla osób wyposażonych w odpowiedni sprzęt. - Nie mam pojęcia, jak on się tam znalazł i jak się przemieszczał w środku, ale to jest ponad nasze wyobrażenia - przyznaje Edyta.

Sam Ryszard również nie pamięta dokładnie przebiegu wydarzeń.

- Tata sobie przypomina, bo tak szczerze to powiedział, że nie pamięta, co tam się wydarzyło, natomiast przypominają mu się jakieś tam pojedyncze epizody, jak wpadł na przykład do wody - mówi Krzysztof. Dla rodziny najważniejsze było jednak to, że senior wrócił do domu.

Bliscy dziś wspominają przede wszystkim ogromne napięcie, ale również wielką mobilizację. - Bardzo duża liczba osób nam pomagała i my się cieszymy za wszystkie ich informacje, czy to one się okazały pomocne, czy też nie - mówi Edyta. Każdy sygnał był sprawdzany.

Sytuacja weryfikuje grono przyjaciół

Po wszystkim rodzina chce podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w poszukiwania. Edyta mówi wprost, że takie sytuacje pokazują, na kogo można liczyć w trudnych chwilach. - Takie sytuacje weryfikują grono, które się ma wokół siebie - podkreśla.

Pomagali znajomi, przyjaciele, rodzina i mieszkańcy. Wielu z nich poświęciło swój czas, by przeszukiwać kolejne miejsca. Szczególne podziękowania rodzina skierowała do służb. - Jestem pod wrażeniem. Nigdy nie miałam aż takiej potrzeby korzystania z takiej pomocy, a tutaj wszystko było bardzo dobrze zorganizowane, nie dublowało się - mówi Edyta.

Policjanci, strażacy i pozostali uczestnicy akcji współpracowali ze sobą, dzieląc teren i zadania. - Teren był zmapowany, podzielony na sektory, one były przeszukiwane - dodaje.

Dziś Ryszard nie wychodzi już sam

Po szczęśliwym zakończeniu poszukiwań życie rodziny powoli wraca do normalności. Jedna rzecz jednak się zmieniła. Ryszard na razie nie wychodzi sam na spacery. Jeśli opuszcza domu, robi to w towarzystwie żony, przede wszystkim podczas wizyt lekarskich. Rodzina nadal korzysta z lokalizacji GPS. Wcześniej rozwiązanie to pozwoliło zawęzić obszar poszukiwań. Teraz bliscy chcą mieć jeszcze większą pewność, że senior jest bezpieczny. - On i tak już miał wcześniej GPS, także ten GPS, ta lokalizacja ostatnia wiele nam pomogła, bo zawęziliśmy obszar poszukiwań, policja zawęziła obszar poszukiwań. Natomiast teraz będziemy niestety, albo i stety, wychodzić razem z nim - mówi Krzysztof.

Dla rodziny najważniejsze jest jedno: Ryszard jest z nimi.

mp

WSP

eprasa.pl b05e69dfd5

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu

Łucja Włoszek z tatą, Glinny Stok
ur. 10 sierpnia, g. 11.07; 3660 g, 55 cm
rodzice: Anna, Grzegorz, rodzeństwo: Iga

Aleksandra Wiraszka z tatą, Kozioł
ur. 7 sierpnia, g. 13.50; 3420 g, 54 cm
rodzice: Patrycja, Arek

Nico Dickey, Lubartów
ur. 11 sierpnia, g. 14.20; 3340 g, 54 cm
rodzice: Natalia, Allen

Maksymilian Siwek, Lubartów
ur. 5 sierpnia, g. 21.19; 3480 g, 55 cm
rodzice: Agata, Łukasz

Nataniel Kępa, Radzyń Podlaski
ur. 12 sierpnia, g. 23.29; 3310 g, 55 cm
rodzice: Oliwia, Kacper

Ignacy Nowicki, Kobylany
ur. 10 sierpnia, g. 12.25; 3530 g, 56 cm
rodzice: Katarzyna, Adrian

Konstancja Kuntska, Turka
ur. 7 sierpnia, g. 10.58; 4200 g, 59 cm
rodzice: Gabriela, Piotr

Bialska wiceprezydent ostrzegła rodziców

Dzieciom grozi śmierć w studzienkach

- Otwarty właz do kanalizacji deszczowej może spowodować utonięcie dziecka. W komunikatach mówimy, aby nie wchodzić na tereny zalane, nie poruszać się na nich pontonami, gdyż mogą tam być otwarte włazy deszczowe o dużej średnicy – podczas ostatniej sesji Rady Miasta zastępca bialskiego prezydenta Justyna Gorczyca apelowała do rodziców.

Fotografia i filmik przedstawiające mężczyznę pływającego na pontoniku stały się symbolem bialskich kłopotów po przejściu burzy. Fot. Info Meteo LU Biała Podlaska

Wiceprezydent radziła Bialczanom, aby stosowali się do komunikatów Bialskich Wodociągów i Kanalizacji, które radzą jak przetrwać trudny czas intensywnych opadów deszczu i burz.

Właśnie zdjęcia i filmiki z pływakiem i dziećmi brodzącymi po bajorach na skrzyżowaniach trafiły do przekazów telewizyjnych, internetowych i gazetowych po ekstremalnej ulewie w niedzielę 19 lipca.

Ekstremalne próba wodna bialskiej kanalizacji

Info Meteo LU Biała Podlaska podało wtedy, ze w rejonie ulic Warszawskiej, Sitnickiej i Terebelskiej suma olbrzymiego opadu mogła punktowo osiągnąć nawet 80 mm. Komenda Miejska PSP otrzymała prawie 180 zgłoszeń związanych z usuwaniem skutków nawałnicy na terenie Białej Podlaskiej.

- Większość interwencji dotyczy zalanych ulic, posesji oraz garaży podziemnych w budynkach jednorodzinnych i wielorodzinnych. Jednym ze zgłoszeń było zalanie podziemnych korytarzy w szpitalu. Przy ul. Janowskiej woda opadowa zmyła elementy tymczasowej organizacji ruchu związanej z budową ronda. W rejonie ulic Królowej Jadwigi i Księcia Witolda doszło do zalania zaparkowanych samochodów – informowała KM PSP. Ponad 20 zerwanych z samochodów tablic rejestracyjnych wyłowiono w różnych miejscach i poszukiwano ich właścicieli.

Na skrzyżowaniu ul. Janowskiej z ul. J. Sobieskiego utworzyło się rozlewisko. W wyniku spiętrzenia wód przy ul. Prostej doszło do miejscowego wyniesienia nawierzchni asfaltowej wokół studni. Ujawniły się też nieszczelności kanału deszczowego przy ul. Królowej Jadwigi. Służby szybko ruszyły do usuwania blokady kanalizacji. Część kilku głównych ulic przez parę godzin była nieprzejezdna.

Kolejna bomba wodna

31 lipca przeszła nad Białą Podlaską i okolicą kolejna groźna burza. Stacja meteorologiczna zanotowała poryw wiatru 115 km/h. Według danych z RainGRS na północną część miasta (na północ od Krzny) spadło około 30–40 litrów wody na metr kwadratowy w zaledwie kilka minut. Znowu zalane było rondo przy ul. Janowskiej. Podobnie było z ul. Sobieskiego, gdzie wszystkie wyjazdy blokowały rozlewiska, które udaremniały dojazd w okolice Bricomana i McDonalda. Także spławna była ul. Jana Kazimierza. Przez pewien czas mieszkańcy wielu bloków zostali odcięci od świata.

- Była to typowa bomba wodna, która trafiła w rozległy, mocno zabudowany i zabetonowany obszar. Trudno się więc dziwić, że studzienki kanalizacyjne nie były w stanie przyjąć tak ogromnej ilości wody w tak krótkim czasie – odnotowało Info Meteo LU - Biała Podlaska.

Także 6 sierpnia zapowiadano powtórkę z nawałnicy. Przy niektórych blokach pojawiły się woreczki z piachem, rozkopano kilka trawników. Mieszkańcy zagrozili zarządcom i deweloperom pozwami zbiorowymi. Bialska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zgoda" ostrzegała spółdzielców, aby nie parkowali samochodów w miejscach narażanych na gromadzenie się wody pod drzewami oraz zgłaszali podtopienia i szkody powstałe wskutek zalania. Podobnie ostrzegał swoich mieszkańców Budomex.

- Na szczęście komórka burzowa okazała się słaba. Trochę pogrzmiało, popadało i na tym w zasadzie się skończyło – podsumowało Info Meteo LU - Biała Podlaska.

W miniony wtorek podczas sesji samorządu radny Stanisław Nikołajczuk wystąpił z pytaniem do władz Białej Podlaskiej:

- Na jakim etapie jest budowa kanalizacji odprowadzającej wodę na ulicach, które uległy zalaniu podczas obfitych opadów, gdzie pływały ronda, a ludzie łowili ryby, no umownie, tam wędkami rzucali… - zapytał, prowokując zastępcę prezydenta do wyjaśnień.

Według wiceprezydent kanalizacja jest wydolna

Władzy trudno tolerować odreagowanie mieszkańców po zagrożeniach i stratach, którzy zamiast protestów i awantur na sesji, wybrali obśmianie „pontonowej stolicy Polski" i konieczność przerzucania słynnych rowerzystów na rowery wodne oraz budowy portów... Walcząca z dowcipami o mieście, w którym nie wszystkim „się powodzi", wiceprezydent Justyna Gorczyca oświadczyła:

- Kanalizacja deszczowa jest wydolna na terenie miasta. Jest ona przebudowywana w ramach różnych inwestycji drogowych. Mamy bardzo dużo inwestycji drogowych. To pierwsza w skali miasta kadencja z tyloma inwestycjami - podkreśliła.

Zapowiedziała, że do końca listopada zostanie przebudowana ul. Janowska, gdzie powstaje duża inwestycja odwadniająca teren i przepompowująca nowym kanałem wodę do zbiornika retencyjnego zlokalizowanego po drugiej stronie drogi krajowej nr 2. Zaznaczyła, iż już jest przygotowana dokumentacja na przebudowę ul. Akademickiej z jej odwodnieniem.

- Przygotowujemy duże postępowanie przetargowe na opracowanie pełnej i kompletnej dokumentacji kanalizacji deszczowej całego miasta – zapowiedziała Justyna Gorczyca.

Marek Pietrzela

WSP

eprasa.pl b05e69dfd5

Skomplikowana historia łukowskiego muzyka. Prosta informacja, o której nie mówi się głośno – cz. III

Piętno żydowskiej tożsamości

Chil Rozensztok był utalentowanym skrzypkiem i kompozytorem, jednak jego karierę przerwała wojna. Żeby przetrwać, ukrywał się i zmienił tożsamość. Został ocalony z Holokaustu, jednak by móc żyć i tworzyć w swoim ukochanym Łukowie, nie przyznawał się do tego, że był Żydem i nie obnosił się publicznie z tragedią swego narodu.

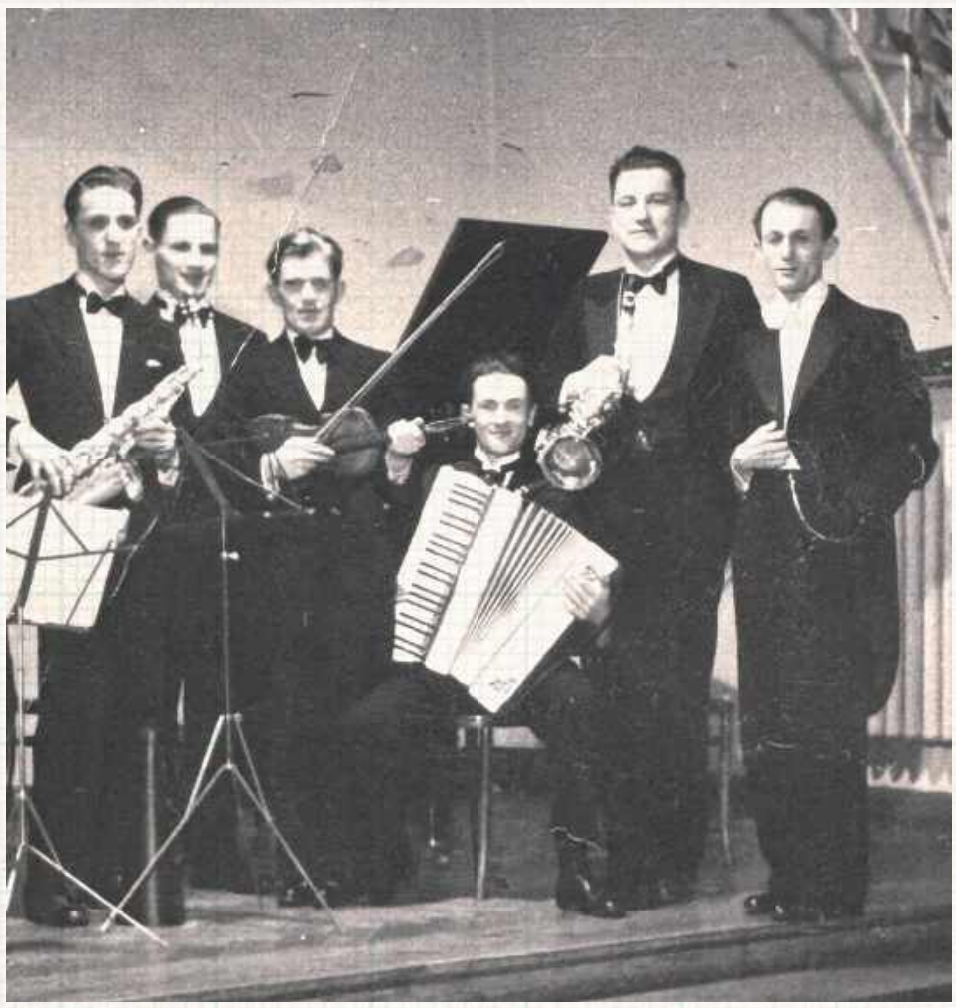
Chil Rozensztok (Rick) i jego zespół muzyczny przed wojną

Młodość Chila przypadła na okres wzmożonego antysemityzmu. Jego syn wspomina, że gdy Chil jechał rowerem do Sokołowa, został obrzucony kamieniami. Jaką nienawiścią musieli doń pałać napastnicy – tylko za to, że był Żydem! Być może by nieco ukryć swoje pochodzenie, tak wówczas piętnowane przez narodowców i ich sympatyków, także na uczelniach (getta ławkowe, „numerus clausus"), podczas studiów w Warszawie zaczął posługiwać się imieniem Henryk oraz będącym swego rodzaju jego skrótem pseudonimem artystycznym Rick (Hen-rick). O pseudonimie mowa jest we wzmiankowanym wyżej leksykonie, a spolszczone imię poświadcza legitymacja członkowska Bratniej Pomocy Studentów Konserwatorium Muzycznego w Warszawie z roku akademickiego 1933/1934, w której figuruje jako Henryk Rosenstock. Niemniej jednak w dokumentach uczelnianych, takich jak legitymacja studencka czy wykaz wykładów i ćwiczeń, do końca studiów wpisane miał imię Chil. Wiemy z nich także, że mieszkał w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 6a m. 15.

Pierwszy z Schumannem

Podczas pobytu w stolicy Chil Rozensztok nie tylko studiował, osiągając znaczne sukcesy (podczas ostatniego kursu jako pierwszy w warszawskim konserwatorium wykonał Koncert skrzypcowy d-moll Roberta Schumanna, którego prawykonanie miało miejsce dopiero w 1937 r.), ale też komponował własne utwory. Pisał Lech Ludorowski w „Kulturze i Życiu" – dodatku do „Sztandaru Ludu" z 11 listopada 1956 r.:

„Z tego okresu pochodzi Koncert Skrzypcowy, zbiór etiud, szereg miniatur fortepianowych i sporo muzyki rozrywkowej oraz tanecznej, wykonywanej zresztą z dużym powodzeniem przez przedwojenny sekstet S. Rachonia, pieśniarkę Wierę Gran i nagrywanej na płyty. Pożółkłe kartki grubego zeszytu nutowego, a w nim tanga, walce, foxtrotty, serenada... Jest w tej muzyce rzewny ton, trochę sentymentu i jakiejś tęsknoty za «czymś», powracającej w późniejszych utworach".

W kryjówce i w powstaniu

W czerwcu 1939 r. Chil Rozensztok wrócił do Łukowa i po wakacjach miał kontynuować dobrze zapowiadającą się karierę muzyczną, ale wybuch wojny zniweczył te plany. Przez trzy lata przyszło mu zadowalać się udzielaniem prywatnych lekcji gry na skrzypcach, a jego głównym źródłem utrzymania była praca fizyczna na rzecz łukowskiego magistratu. Funkcjonował na aryjskich papierach, jednak gdy na jesieni 1942 r. Niemcy zaczęli masowo mordować Żydów i groziło mu śmiertelne niebezpieczeństwo, musiał się ukrywać. Schronienie znalazł najpierw u państwa Kiernickich, a później u mieszkającej przy ul. Międzyrzeckiej rodziny Zubkiewiczów.

Przez ścianę z banschutzem

Antoni Zubkiewicz pracował jako zawiadowca stacji w Łukowie, a jego żona Elżbieta zajmowała się domem. Ich córka Wanda (po mężu Nowak) tak wspominała pobyt u nich Chila Rozensztoka:

„W czasie okupacji moi rodzice go przechowywali, w piwnicy. (...) Oczywiście myśmy go karmili, [przynosiliśmy] wodę i wszystko, ale, co najgorsze, że jednocześnie, bo dość duży był ten nasz dom, jednocześnie nam Niemcy zabrali pokój dla bahnschutza i jego rodziny. No i myśmy się wszyscy bali, bo to chyba ponad pół roku trwało, to przechowywanie. (...)

On był taki elegancki, ale podobny był do Żyda. Przyszedł do nas z prośbą i jeszcze za nim wstawiła się też dentystka – pani Kiernożycka, to też taka elita była, czy może właśnie u nas, z racji, że ten Niemiec jest obok, przechować się, a potem oni mu pomogą w Warszawie. (...)

On nie miał pieniędzy żadnych – jemu się udało tylko przedostać do nas i koniec na tym, skąd on miał[by mieć]? A to właśnie był nasz problem, bo niestety nam też było bardzo ciężko z wyżywieniem w czasie okupacji. Były problemy z aprowizacją, mówiąc szczerze, no bo w czasie okupacji to było bardzo ciężko cokolwiek zdobyć. Trzeba było też i koszulę zmieniać, i dawać, czy to ojca, no bo przecież nie mógł siedzieć w tym ubraniu tyle czasu – a mama prała".

cdn.

Zbigniew Smółko

Co łączy koryfeuszy polskiego oświecenia z Wojciechem Jaruzelskim? (cz. IV)

Trudne dzieje porzuconego pałacyku w Olesinie

Patrząc dziś na porzucony pałacyk w Kurowie (pow. puławski), trudno uwierzyć, że kiedyś w gościnie u Stanisława Kostki Potockiego bywał tu Julian Ursyn Niemcewicz i opisywał domostwo jako poważny, promieniujący na cały region ośrodek kulturalny. A i wcześniej, i potem bywało tu niesłychanie ciekawie...

Stan zachowania głównego korpusu pałacu w Olesinie w roku 1979, zdj. K. Bajera - Kojder w karcie zabytku w dokumentacji konserwatorskiej na stronie zabytek.pl

Pochlebne świadectwo roli kulturalnej domostwa Potockich daje poczciwy pamiętnikarz Kajetan Koźmian, który narzekając na intelektualną kondycję innych dworów epoki, pisze, że „...W jednych tylko Puławach, w Opolu i w Kurowie zajmowano się polityką i literaturą...". Owoc starań obu braci oraz znakomitego architekta Chrystiana Piotra Aignera opisuje w 1815 roku „Opisu Historyczno - Malarskiego Departamentu Lubelskiego. Oddawszy co należne Kurowowi i przypomniawszy o dożywającym tam swoich dni księdzu Piramowiczowi, anonimowy autor podaje: „W bliskości Kurowa leży piękny Olesin, Ogród w Angielskim guście, staraniem z Xiążąt Lubomierskich Stanisławowey Potockiey założony. Przyjemne ustronia, kręte wody i na nich kształtnie zawieszone mosty, różno-farbne klomby, porozstawiane ozdobne budowle i wśród nich ciemnych świerków, pomnik z czarnego Marmuru, od Właścicielki Siostrom swym w kwiecie zmarłym położony: upiękniają te mieysca, skąd wszytko zapowiada bliskie siedlisko wychowańców gustu i przyjaciół nauk". W podobnym tonie rok później notuje Julian Ursyn Niemcewicz: „...obok Kurowa, Olesin, jeden z pierwszych ogrodów założonych w Polsce w guście angielskim. Przyjemne mieszkania, zieloność trawników, wspaniałość modrzewiów i innych drzew, cienie krążących gajów – świadczą o guście i staranności w utrzymaniu Stanisławowstwo Potoccy...". Czymże był ów „gust angielski"? W odróżnieniu od francuskiego formalizmu i geometrii (napatrzyli się bracia na to w rodzinnym Radzyniu...) był bardziej swobodny i naturalny choć jego pozorna dzikość była w istocie znakomicie uporządkowana.

Jednak moment największej świetności osiedle ma już za sobą. Pierwsze straty Olesin poniósł w 1792 w czasie wojny z Rosją. Potem, kiedy Ignacy solidarnie z innymi przywódcami, siedział w rosyjskim więzieniu, pozostawał bez gospodarza. Po powrocie przeniósł się do odległych o kilka kilometrów Klementowic, gdzie zamieszkał w niewielkim, drewnianym, pełnym książek i zakurzonych dokumentów, dworku. Olesinem zarządzał zaś, wiecznie gotów do podejmowania architektonicznych wyzwań, Stanisław Kostka. Ale i on go musiał, koniec końców, sprzedać.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl b05e69dfd5

Kto modli się w niewielkim drewnianym kościółku koło Krzyczewa (cz. VII)

Dzieje mariawitów pod Rykami

Kościółek Starokatolickiego Kościoła Mariawitów został ostatnio wyremontowany

Kaplica domowa Katolickiego Kościoła Mariawitów stoi na końcu wsi, po prawej stronie drogi do Krzyczewa

W tej historii jest wszystko. Mistyczne objawienia uczennicy błogosławionego Honorata Koźmińskiego, decyzje samego papieża, schizma w rodzinnej parafii Henryka Sienkiewicza, przepychanki pod wiejskim kościołem. Pobożność, odwaga, upór, przełamane sporą porcją pychy i arcypolskiej kłótliwości.

Cała seria podziałów i zjednoczeń. W efekcie w Goździe koło Kłoczewa mamy dwie świątynie należące do dwóch odłamów wyznania mariawitów. Ale cmentarz mają wspólny.

Różnice wewnątrz ruchu mariawickiego były coraz znaczniejsze. Bardziej umiarkowana frakcja, mniej skłonna do przyjęcia radykalnych reform wprowadzanych przez Jana Michała Marię Kowalskiego, zdołała utrzymać główną siedzibę i katedrę w Płocku - dziś tworzą Starokatolicki Kościół Mariawitów w Rzeczypospolitej Polskiej. Zwolennicy Kowalskiego przenieśli się do nieodległego Felicjanowa. Z czasem zafunkcjonują jako Kościół Katolicki Mariawitów.

Odległe wydarzenia i spory teologiczne miały swój efekt także w niewielkiej wsi Gózd koło Okrzei. Wierni wybrali trzy drogi. Część, rozczarowana sporem i zatratą pierwotnego entuzjazmu, wróciła do oficjalnego katolicyzmu. Pozostali podzielili się. Chyba po równo, choć zwolennicy jednej i drugiej denominacji twierdzą, że właśnie ich było więcej. Na początku odprawiano po domach, potem także w budynku, w którym obecnie jest sklep.

„Płocczanie" zbudowali w latach sześćdziesiątych na końcu wsi niewielki kościółek. W 2025 roku wspólnocie udało się zakończyć remont - odnowić elewację, wymienić dach na ganku i rynny, zbudować nowe schody, zakupić obrazy Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Patronów parafii - Świętych Piotra i Pawła. Nabożeństwa odprawiać przyjeżdża ksiądz Hubert Rubaj, opiekujący się parafią w Żeliszewie (pow. siedlecki). Można wstąpić o 15 w pierwszą i czwartą niedzielę miesiąca. „Felicjanowscy" mają tuż obok, na sąsiedniej posesji, kaplicę domową, w której nabożeństwa odprawia kapłanka ludowa pani Maria. Niemal codziennie, o ile tylko dotrze do kaplicy, około południa.

Momentami przywołania dawnej wspólnoty były wspólne procesje Bożego Ciała, które odprawiał, bardzo oddany sprawie pojednania obu odłamów, kapłan ludowy Polikarp Zaborek, dojeżdżający ze Stoczka koło Łęcznej. Po jego śmierci w 2010 roku jedynym punktem wspólnym pozostał cmentarz. Wyznawców jednej i drugiej grupy można bez trudu policzyć, mimo że niemal każdy miał dziadka czy babcię mariawitę, na nabożeństwa uczęszcza po kilka osób. Ludniej bywa tylko w główne święta, kiedy zjadą się potomkowie ze świata. Przychodzą z sentymentu.

Zbigniew Smółko

Zawieprzycka legenda o zbrodni i miłości

Kolumna, która pamięta powrót spod Wiednia

Przeciwnie proporcjonalnie do stanu zachowania i odgrywanej roli, pięknie posadowiona nad Wieprzem rezydencja, a potem jej relikty została gęsto opleciona siecią lokalnych legend.

W XVI wieku pierwszą rezydencję w Zawieprzycach wznieśli tu Zawieprscy, potem Atanazy Miączyński powierzył jej barokową przebudowę i rozbudowę Tylmanowi de Gameren. Od 1838 r. po pożarze zamku jego funkcje mieszkalne przejęła oficyna, a następnie dwór dzierżawcy majątku. Ostatnim właścicielem był Jan Krystyn Ostrowski. Obecnie znajduje się w rękach samorządu i rokuje na atrakcję turystyczną. Odnowione są dawna kaplica, lamus (z ciekawą kolekcją białej broni), kilka innych elementów (brama, stajnia, oficyna barokowa, oranżeria z początków XVIII wieku są zabezpieczane i sukcesywnie remontowane).

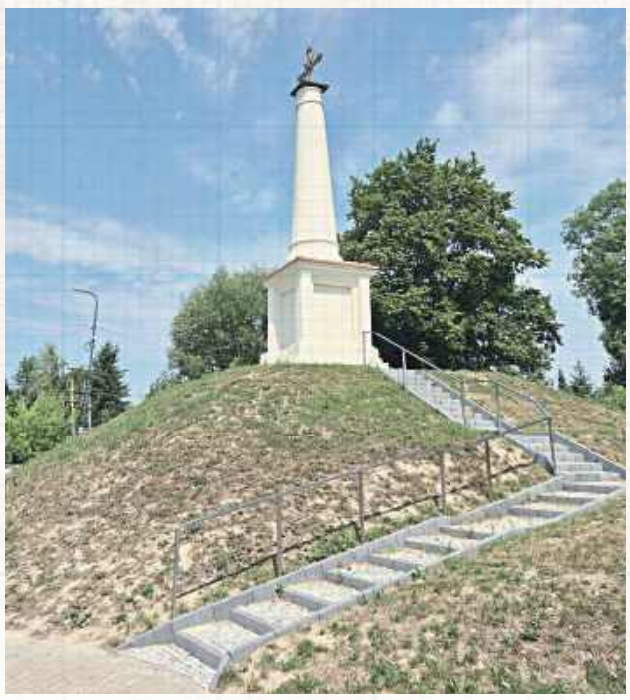

Najbardziej chyba charakterystycznym i wyjątkowym elementem kompleksu jest, witająca wędrowców, stojąca blisko drogi, kolumna tzw. "toskańska", którą Atanazy Miączyński miał wystawić jako votum za szczęśliwy powrót spod Wiednia

Najwięcej emocji budzi za to, przepowiadana w rozmaitych wersjach, historia o Greczynce Teofano i jej umiłowanym Laskarisie, których jeden z właścicieli (tu są rozbieżności...) miał przyprowadzić jako jeńców. Kiedy piękność odrzuciła jego zaloty, miał oboje zamurować w podziemiach. Podobny los spotkał brata Laskarisa, malarza Herakliusza, który przybywszy tu, podjął się pomalowania ścian kaplicy, ale zamiast grzecznego, pobożnego obrazka wymalował na ścianach historię zbrodni... Wszystkich czworo, w rozmaitych konfiguracjach, podobno dalej widuje się w różnych punktach ruin w księżycowe noce.

Zbigniew Smółko

WSP

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kto stoi pod pałacykiem w Kolanie?

Jeżeli ktokolwiek wie coś o okolicznościach powstania fotografii albo jej bohaterach, prosimy o kontakt pod nr telefonu 502037695. Fotografia obecnie wisi w pałacyku w oczekiwaniu na organizowane przez sołectwo Święto Plonów i znajdzie się w okolicznościowej, poświęconej dziejom Kolana publikacji

Może ktoś z Was rozpoznaje swoich bliskich, sąsiadów albo mieszkańców Kolana? Może pamiętacie, z jakiego okresu może pochodzić to zdjęcie? Będziemy wdzięczni za każdą informację - nazwiska, przybliżony rok, okoliczności wykonania fotografii. Chcielibyśmy opisać ją możliwie dokładnie i zachować te informacje razem ze zdjęciem - pytają dzisiejsi mieszkańcy wsi w powiecie parczewskim.

Oczywiście postanowiliśmy pomóc, bo Kolano (gmina Jabłoń, powiat parczewski) to wieś o nie byle jakiej, wielowątkowej historii, łączącej ze sobą wątki dziejów polskiego ziemiaństwa, podlasko-poleskiego włościaństwa, heroicznego oporu unitów, wielokulturowości, zaangażowania społecznego.

Wiemy, że widoczny na drugim planie uroczy, neogotycki (niektórzy eksperci mówią o „gotyku angielskim) pałacyk wybudowali w połowie XIX stulecia Łubieńscy. Kolano w czasach Seweryna i Amelii było nieźle prosperującym ośrodkiem promocji nowoczesnej gospodarki rolnej. Chłopów przekonano do porzucenia kurnych chat na rzecz przeszklonych chałup, sprowadzone siostry felicjanki uczyły czytać i pisać, relacje włościan z dworem układały się wzorowo. W czasie prześladowania unitów znaleźli oni oparcie w pałacu, za co właściciele musieli płacić wysoką cenę. Jadwiga Łubieńska, rzeźbiarka, zwana „dobrą panią", pozostawiła świadectwo życia w trudnych czasach – opublikowaną pod pseudonimem „Ottonówna" książkę Podlaskie „Hospody pomiłuj" 1872-1905. Kronika 33 lat prześladowania unii przez naocznego świadka. W Kolanie, jako syn Wandy z Łubieńskich, urodził się Józef Weysenhoff, znany pisarz i utracjusz. W 1927 roku pałacyk przeszedł w ręce publiczne, mieściła się w nim szkoła. Obok niego w 1860 roku wybudowano kaplicę, która obecnie, po serii remontów i przebudów, jest kościołem parafialnym.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl b05e69dfd5

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC II LIGA

Górnik wrócił na właściwe tory! Aż siedem goli w Łęcznej

Najmniejszych wątpliwości, kto w tym starciu był lepszy, nie pozostawili rywalom piłkarze pierwszoligowego Górnika, którzy w piątek podjęli na swoim terenie Podhale Nowy Targ. Kibice zobaczyli w sumie aż siedem goli.

W kratkę gra Górnik na początku sezonu 2026/2027, po spadku do Betclic II Ligi. Łęcznianie zaczęli od wygranej w delegacji ze Świtem Szczecin, potem przegrali domowe derby z Avią Świdnik, wygrali u siebie w Pucharze Polski z trzecioligowcem, a ostatnio ulegli na wyjeździe rezerwom Śląska Wrocław. Cel przed piątkowym spotkaniem z Podhalem był jasny - wyraźne zwycięstwo.

Podhale na Lubelszczyznę przyjeżdżało z podobnym bilansem - dwóch wygranych (w tym jednej pucharowej), remisu i jednej porażki, także w ostatniej kolejce.

„Górnicy" stanęli w piątek na wysokości zadania. Wynik już w 11. minucie otworzył wracający do pierwszego składu po przerwie spowodowanej urazem Adam Deja. Michał Walski dośrodkował z rzutu rożnego na linię pola karnego, a stamtąd z powietrza Deja uderzył efektownie i jednocześnie skutecznie.

Jeszcze przed przerwą na listę strzelców wpisali się Fryderyk Janaszek i Paweł Jaroszyński. Ten pierwszy świetnie wykończył dynamiczną akcję gospodarzy po odbiorze piłki na własnej połowie, a podawał mu Bartłomiej Korbecki. Ten drugi celnie uderzył głową, ponownie po składnym ataku. Kapitanowi piłkę dogrywał Kamil Kruk.

Po zmianie stron zielono-czarni nie zamierzali zadowolić się i tak już przecież świetnym wynikiem. I zdołali przeprowadzić kolejne skuteczne ataki. W 67. minucie gola na 4:0 strzelił Mateusz Hołownia, bezpośrednio z rzutu wolnego - piłka odbiła się jeszcze od muru zawodników Podhala, przez co utrudniła interwencję bramkarzowi.

W końcówce imponujący dorobek strzelecki „Górników" przypieczętował Grzegorz Rogala. Pięknym uderzeniem głową nie dał szans golkiperowi Podhala, a świetnym dośrodkowaniem obsłużył go w tej sytuacji Bekzod Akhmedov.

- Myślę, że bramkarz w tej sytuacji był bez szans. Sam chyba nie wiedziałem, że tak dobrze umiem grać głową. Muszę też pochwalić Ahmeda za świetne dogranie. Dostałem bardzo dobrą piłkę i pozostało mi już tylko zamienić tę sytuację na bramkę - powiedział Rogala, cytowany przez klubowe media.

Goście odpowiedzieli - dwiema bramkami w końcówce, obiema autorstwa Brazylijczyka Marcinho. Najpierw strzelił z bliskiej odległości głową, potem oddał mocne uderzenie po ziemi z linii pola karnego.

Ostatecznie Górnik rozbił przed własną publicznością Podhale 5:2. Dla zielono-czarnych to pierwsze domowe ligowe zwycięstwo w tym sezonie.

Górnik Łęczna - Podhale Nowy Targ
5:2 (3:0)

Bramki: Deja 11', Janaszek 39', Jaroszyński 42', Hołownia 67', Rogala 79' - Marcinho 80', 86'.
Górnik: Matysek - Hołownia, Jaroszyński, Kruk (78' Osipiuk), Myszor, Deja (73' Akhmedov), Walski, Quainoo (68' Stadnicki), Korbecki (73' Tkacz), Janaszek (68' Rogala), Antkowiak.
Podhale: Frątczak – Łukasz, Seweryś, Seweryn, Talar, Bród (61' Surzyn), Mikołajczyk, Lipień (46' Kurzeja), Gozdecki (46' Baniowski), Sobczak (61' Marcinho), Kołtański (76' Rachwał).
Żółte kartki: Myszor - Łukasz, Rachwał.
Sędziował: Dawid Wiśniewski (Olsztyn).

Dominik Smagała

fot. Dominik Smagała/Archiwum

Jurij Szatałow,
trener Górnika Łęczna

Musimy poprawić kilka elementów w naszej grze

- Cieszę się z trzech punktów. Jestem zadowolony z około 80 procent naszej gry, bo w dużej mierze zrealizowaliśmy to, co sobie założyliśmy przed meczem. Ale na pewno rzuca się w oczy jeszcze brak zgrania naszego zespołu. Myślę, że musi minąć jeszcze trochę czasu, żeby tych fragmentów dobrej gry było coraz więcej. Jedziemy dalej, jednocześnie musimy poprawić kilka elementów w naszej grze.

BETCLIC II LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Górnik - Podhale 5:2
Hutnik - Legia II 2:0
Resovia - Tychy 2:2
Sokół - Rekord 3:0
Stal - Avia 4:0
Śląsk II - Chojniczanka 1:2
Świt - Sandecja 0:1
Zawisza - Lechia 2:1
Znicz - Olimpia 0:1

Drużyna	M.	Br.	Pkt.
1. Hutnik Kraków	4	10-2	10
2. Znicz Pruszków	4	7-3	9
3. Avia Świdnik	4	8-5	9
4. GKS Tychy	4	6-4	8
5. Rekord Bielsko-Biała	4	7-5	7
6. Sandecja Nowy Sącz	4	4-3	7
7. Zawisza Bydgoszcz	4	4-5	7
8. Śląsk II Wrocław	4	9-6	6
9. Stal Stalowa Wola	4	8-5	6
10. Górnik Łęczna	4	8-7	6
11. Lechia Zielona Góra	4	10-6	5
12. Olimpia Grudziądz	4	5-7	5
13. Sokół Kleczew	4	5-7	5
14. Podhale Nowy Targ	4	7-11	4
15. Legia II Warszawa	4	6-6	3
16. Chojniczanka Chojnice	4	3-9	3
17. Resovia	4	3-9	1
18. Świt Szczecin	4	2-12	0

NASTĘPNA KOLEJKA (21-23.08.):
Avia - Zawisza, Chojniczanka - Stal, Tychy - Śląsk II, Lechia - Hutnik, Lechia II - Sokół, Podhale - Resovia, Rekord - Olimpia, Sandecja - Górnik (21.08., g. 18), Znicz - Świt

dsm

Kara od PZPN-u. Prezes zabrał głos w sprawie zachowania ochroniarzy

Gorąco było na trybunach stadionu w Łęcznej podczas niedawnych derbów z Avią Świdnik. Aż tak, że ochrona zdecydowała się użyć gazu, a sędzia na chwilę przerwał mecz. PZPN nałożył na klub karę. Tymczasem prezes Górnika odpowiada, co dalej z zapowiadanym wyjaśnieniem sprawy związanej z zachowaniem ochroniarzy wobec fanów zielono-czarnych.

Gaz na trybunie B

W 2. kolejce Betclic II Ligi, 1 sierpnia, rozegrano w Łęcznej derbowe spotkanie Górnika z Avią Świdnik. Był to pierwszy taki ligowy mecz od 18 lat. Kibice obu zespołów za sobą nie przepadają, więc na trybunach było gorąco. A frekwencja była imponująca - spotkanie obejrzało 3610 kibiców, a mogło być nawet więcej, gdyby władze Górnika nie ograniczyły liczby dostępnych sektorów na to wydarzenie.

„Klatkę" gości wypełnili fani Avii, natomiast wyjątkowo dużo kibiców zielono-czarnych stawiło się na trybunie B za bramką, gdzie swój zorganizowany doping prowadzą „Górnicy".

W drugiej połowie spotkania zrobiło się na trybunach na tyle gorąco, że sędzia przerwał grę na kilka minut. Chodziło o interwencję służb porządkowych, które użyły wobec części kibiców Górnika na trybunie B gazu łzawiącego. Skutki tego odczuło wiele osób, w tym dzieci. Jak wynika z opublikowanych później w mediach społecznościowych materiałów, części poszkodowanych w tej sytuacji pomocy udzielali zabezpieczający ten mecz ratownicy medyczni.

Kara od Komisji Dyscyplinarnej

Okazało się, że w związku z tymi wydarzeniami konsekwencje wobec klubu wyciągnął Polski Związek Piłki Nożnej. Komisja Dyscyplinarna PZPN nałożyła na Górnika zakaz rozgrywania jednego meczu z udziałem publiczności na trybunach B i C. Chodzi o piątkowe spotkanie ligowe, w którym zielono-czarni zmierzyli się z Podhalem Nowy Targ.

- Kara nałożona przez Komisję Dyscyplinarną PZPN jest konsekwencją zachowania kibiców na trybunie B oraz C, czyli sektorze gości, naruszenia porządku i bezpieczeństwa na stadionie, które skutkowały przerwaniem meczu w 71. minucie w związku z interwencją służb porządkowych. W żadnym przypadku kara nie dotyczy oprawy kibiców - wyjaśnia w rozmowie ze „Wspólnotą" Grzegorz Szkutnik, prezes Górnika Łęczna.

Prezes: Mam zastrzeżenia do sposobu działania służb porządkowych

Sposób, w jaki pracownicy firmy ochroniarskiej, wynajętej przecież przez klub do zabezpieczenia meczu Górnik - Avia, potraktowali część kibiców z trybuny B, wzbudziła ogromne oburzenie. W internecie są nagrania wideo, obrazujące to zajście. Widać na nich, jak ochrona wielokrotnie używa gazu łzawiącego wobec kibiców, a w odpowiedzi w kierunku ochroniarzy lecą różne przedmioty.

- Jako prezes Górnika Łęczna mam zastrzeżenia do sposobu działania służb porządkowych podczas tego zdarzenia. W mojej ocenie zachowanie niektórych osób było nieadekwatne do sytuacji. Przedstawiciele firmy ochroniarskiej przedstawiają swoje działania jako reakcję na zachowanie najbardziej agresywnej grupy kibiców oraz próbę zapobieżenia wtargnięciu na płytę boiska. Klub nie podziela tej oceny i właśnie dlatego prowadzimy szczegółowe postępowanie wyjaśniające - mówi „Wspólnocie" Grzegorz Szkutnik.

Kara umowna od klubu dla firmy ochroniarskiej?

Niezależnie od decyzji Komisji Dyscyplinarnej PZPN, w klubie prowadzą własne, wspomniane postępowanie wyjaśniające dotyczące całego zdarzenia z meczu Górnik - Avia.

- W ciągu 48 godzin od zakończenia meczu otrzymałem szczegółowe raporty od przedstawicieli firmy ochroniarskiej odpowiedzialnej za zabezpieczenie spotkania oraz od kierownika ds. bezpieczeństwa z ramienia klubu. Odbyło się również spotkanie z przedstawicielami firmy ochroniarskiej. Równolegle swoje postępowanie prowadzi policja. Jeżeli w jego wyniku zostanie stwierdzone naruszenie przepisów lub przekroczenie uprawnień, będzie to oczywiście miało swoje dalsze konsekwencje przed właściwymi organami państwa. Odbędzie się kolejne spotkanie z przedstawicielami firmy ochroniarskiej - zapowiadał jeszcze w ub. tygodniu prezes Górnika Łęczna.

Niewykluczone, że klub będzie dążył do wyciągnięcia konsekwencji finansowych od firmy ochroniarskiej.

- Naszym obowiązkiem jest dbałość zarówno o bezpieczeństwo wszystkich uczestników meczu, jak i o prawidłowe wykonywanie obowiązków przez podmioty, którym powierzamy zabezpieczenie naszych spotkań. Dbając o interes klubu i bezpieczeństwo kibiców zamierzamy wyciągnąć konsekwencje wobec firmy ochroniarskiej. Jakie? Jednym z rozważanych rozwiązań jest zastosowanie przewidzianej w umowie kary umownej. Na tym etapie nie chcę jednak przesądzać o ostatecznych decyzjach przed zakończeniem postępowania wyjaśniającego - mówi Grzegorz Szkutnik.

Piątkowe spotkanie z Podhalem było trzecim meczem „Górników" przed własną publicznością w tym sezonie.

dsm

WSP

eprasa.pl b05e69dfd5

Bardzo ważne przełamanie „Motorowców”

Piłkarze Motoru Lublin wywalczyli premierowe zwycięstwo w sezonie 2026/27 PKO BP Ekstraklasy. W czwartej kolejce rozgrywek podopieczni trenera Mariusza Misiury pokonali przed własną publicznością GKS Katowice.

fot. KS

Motor wygrał pierwszy mecz w lidze od 10 maja

Spotkanie odbywało się w dużym upale. W trakcie rozgrywania meczu termometry w Lublinie wskazywały 35 stopni ciepła. Do przerwy na murawie było kilka gorących momentów za sprawą sytuacji bramkowych z obu stron, ale podczas pierwszej połowy nie padły gole.

Niedługo po zmianie stron piłkę w siatce umieścił po podaniu od Mbaye Jacquesa Ndiaye kapitan żółto-biało-niebieskich, Karol Czubak. Bramki jednak nie uznano, ponieważ sędziowie dopatrzyli się spalonego. Kilka minut później, po drugiej stronie boiska przez chwilę z gola cieszył się Ilja Szkurin, jednak tym razem również trafienie nie zostało zaliczone.

Na gola trzeba było czekać aż do 86. minuty. Znów za bramkę był odpowiedzialny duet Ndiaye-Czubak. Senegalczyk obsłużył napastnika Motoru bardzo dobrym podaniem z prawego skrzydła, a 26-latek nie zawiódł w ważnym momencie. Sędziowie VAR znów długo analizowali, czy trafienie zdobyto w prawidłowy sposób, ale ostatecznie nie odebrali radości najlepszemu snajperowi ekstraklasy poprzedniego sezonu.

Finalnie więcej bramek nie padło i trener Mariusz Misiura mógł cieszyć się ze swojego debiutanckiego zwycięstwa jako szkoleniowiec Motoru. Po czterech kolejkach jego podopieczni mają na koncie cztery punkty za sprawą wygranej, remisu i dwóch porażek. W następnej kolejce żółto-biało-niebiescy zmierzą się na wyjeździe z Koroną Kielce. Początek tej konfrontacji zaplanowano 22 sierpnia o godzinie 14:45 w stolicy województwa świętokrzyskiego.

Motor Lublin - GKS Katowice
1:0 (0:0)

Bramka: Karol Czubak 86
Motor: Popa - Santos (78 Lukoszek), Bereszyński, Bartos, Luberecki, Bourhane, Łęgowski (90 Meyer), Simon, Ndiaye (90 Haxha), Ronaldo (64 Aiko), Czubak (90 Gregorski)

Karol Kurzępa

Nowe koszykarki w składzie mistrzyń Polski. Budowa na finiszu

Kadra Lotto AZS UMCS Lublin rośnie w siłę. Kibice poznali już większość składu, który będzie występował w biało-zielonych barwach w nadchodzącym sezonie.

W ostatnim tygodniu szeregi akademiczek zasiliły trzy zawodniczki. Najbardziej znaną z nich jest Amalia Rembiszewska. To pochodząca z Żyrardowa 30-latka, która mierzy 190 cm wzrostu i może występować jako silna skrzydłowa oraz środkowa. W trakcie bogatej kariery sięgała po dwa mistrzostwa Polski z klubem z Gdyni, a także występowała we Włoszech, Belgii, Meksyku, Hiszpanii oraz Izraelu. W ostatnim z wymienionych krajów spędziła ostatnie dwa sezony. Rembiszewska jest ponadto regularnie powoływana do reprezentacji Polski. W narodowych barwach gra zarówno w koszykówce 5×5, jak i w odmianie 3×3.

Kolejną nową twarzą w drużynie biało-zielonych została rzucająca obrończyni, Agata Stępień. Ta mierząca 171 cm zawodniczka 28 grudnia będzie świętować 31. urodziny. Ma duże doświadczenie na krajowych parkietach. W przeszłości broniła barw klubów, m.in. z Gdyni, Ostrowa Wielkopolskiego, Siedlec oraz Gdańska. Ostatnie dwa lata spędziła natomiast w zespole Isands Wichoś Jelenia Góra. Ona również znakomicie radzi sobie w koszykówce 3x3, o czym świadczy najlepiej wywalczenie mistrzostwa Polski z Isetią Warszawa przed kilkoma dniami.

Mniej doświadczenia na koncie ma Laura Weber. Ta mająca 175 cm wzrostu skrzydłowa urodziła się 7 lutego 2005 roku. Swoją przygodę z koszykówką zaczynała w zespołach młodzieżowych MKS Zryw Toruń oraz Basket 25 Bydgoszcz, następnie grała w UKS Basket SMS Aleksandrów Łódzki. Później ponownie występowała w klubach z Bydgoszczy i Torunia, ale na poziomie seniorskim. W minionym sezonie zaliczyła 13 spotkań dla Energi Toruń w Orlen Basket Lidze oraz 21 konfrontacji w pierwszoligowych rezerwach ekipy z województwa kujawsko-pomorskiego. Poza tym zdobyła wicemistrzostwo kraju z Legią Lotto Warszawa w koszykówce 3×3.

Tym samym, przedstawiono już sześć nowych koszykarek oraz trzy, które przedłużyły umowy. Kolejne ogłoszenia wkrótce. Sztab szkoleniowy intensywnie nad tym pracuje.

Podopieczne trenera Marka Lebiedzińskiego trenują wspólnie od 17 sierpnia, a sezon rozpoczną 19 września od starcia we Wrocławiu z tamtejszą Ślęzą o Superpuchar Polski Kobiet. Tydzień później biało-zielone zainaugurują zmagania w nowej kampanii ligowej. W pierwszej kolejce obrończynie tytułu zmierzą się na własnym parkiecie z Islands JTEC Wichoś Jelenia Góra.

Karol Kurzępa

Żużlowcy z rehabilitacją

Orlen Oil Motor Lublin wrócił na właściwe tory. „Koziołki” pokonały u siebie Fogo Unię Leszno z bonusem, dzięki czemu są bliskie jazdy w play-offach.

Po fatalnym spotkaniu i porażce 31:59 w starciu z Betard Spartą Wrocław, podopieczni trenera Macieja Kuciapy odjechali ostatnie domowe ko przy Alejach Zygmuntowskich w rundzie zasadniczej. Gospodarze chcieli w nim zrewanżować się za majową porażkę w Lesznie różnicą dwóch oczek.

Po pierwszej serii startów ekipa z Lublina zdecydowanie wyszła na prowadzenie (16:8). Gościom dopiero udało się zwyciężyć w gonitwie numer 9. Przed wyścigami nominowanymi na tablicy widniał wynik 43:35 dla miejscowych. I choć „Byki” z Leszna odrobiły część strat, to finalnie wciąż aktualni wicemistrzowie Polski triumfowali sześcioma punktami.

W następnej kolejce Orlen Oil Motor zmierzy się na wyjeździe z Bayersystem GKM-em Grudziądz. Mecz ten zaplanowano w piątek, 21 sierpnia o godzinie 20.30.

Orlen Oil Motor Lublin - 48

Martin Vaculik **6 pkt** (3,3,0,0);
Fredrik Lindgren **8+1** (3,2*,2,1,0);
Kacper Woryna **9+2** (2*,2,1*,2,2),
Mateusz Cierniak **7+2** (1,1*,2,2,1*);
Bartosz Zmarzlik **14** (3,3,3,3,2);
Bartosz Bańbor **3** (2,1,0);
Bartosz Jaworski **1+1** (1*,0,0)

KS

Sparowały na Słowacji

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin przygotowują się do nowego sezonu w Orlen Superlidze Kobiet. Podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego mają za sobą kolejne spotkania towarzyskie przed nadchodzącymi rozgrywkami.

fot. PGE MKS El-Volt Lublin

Biało-zielone szlifują formę

W minionym tygodniu biało-zielone udały się na wyjazdowy towarzyski dwumecz ze słowackim zespołem HC DAC Dunajská Streda. W pierwszym ze starć Lublinianki przegrały 31:32. Nazajutrz wicemistrzynie kraju pokonały rywalki 30:26.

– Za nami trzy tygodnie ciężkiej pracy. Na pewno dziewczyny mają dużo w nogach. Ale tak niestety musi być. Są przemęczone. Natomiast po tych dwóch sparingach wracamy do Lublina i będziemy schodzić trochę z obciążeń, a bardziej skupiać się na taktyce, na zgraniu zespołu. Tej taktyki nam potrzeba. Myślę, że z treningu na trening będziemy się lepiej rozumieć na boisku – podsumował trener Paweł Tetelewski.

Przypomnijmy, że po poprzednim sezonie w składzie 22-krotnych mistrzyń Polski doszło do wielu zmian. Z klubem pożegnało się osiem szczypiornistek, a Julia Owczaruk została wypożyczona do beniaminka z Radomia. Nowe twarze w szeregach lubelskiego zespołu to rozgrywające Sarah Dalsgaard Paulsen, Jhennifer Rosa Lopes Dos Santos oraz Oliwia Domagalska, skrzydłowa Emilia Kowalik, obrotowa Natalia Pankowska i bramkarka Nina Smelcerz. Ponadto po pięciu latach nieobecności do klubu powróciła doświadczona Dagmara Nocuń.

Pierwszy mecz o stawkę czeka PGE MKS El-Volt 29 sierpnia. Wówczas wicemistrzynie kraju powalczą o Superpuchar Polski w łódzkiej Atlas Arenie z Zagłębiem Lubin. Zanim to nastąpi, biało-zielone rozegrają jeszcze sparing u siebie z ELMAS-KPS APR Radom, który zaplanowano 21 sierpnia.

Karol Kurzępa

Wrócił do domu

PGE Start Lublin sfinalizował kolejny transfer przed sezonem 2026/27. Tym razem skład lubelskiego zespołu zasilił zawodnik dobrze znany lokalnym kibicom.

Roczną umowę podpisał Bartosz Ciechociński. To mierzący 203 cm wzrostu rodowity Lublinianin, który może występować zarówno jako skrzydłowy, jak i center. Urodził się 19 września 1991 roku i występował już w PGE Starcie w sezonie 2012/13, a następnie w latach 2015-2018 oraz w kampanii 2021/22, notując do tej pory 99 meczów w Polskiej Lidze Koszykówki w czerwono-czarnych barwach. Dużą część kariery spędził jednak na parkietach pierwszoligowych, gdzie rozegrał 274 spotkania, w których zdobył łącznie 2353 punktów. W swoim CV ma kluby z Kołobrzegu, Wrocławia, Łańcuta, Krosna, Poznania, Radomia oraz Rzeszowa.

- Bardzo się cieszę, że wróciłem do klubu, w którym spędziłem już kilka lat. Mam nadzieję, że pomogę drużynie w osiąganiu dobrych wyników i już nie mogę się doczekać powrotu do treningów oraz meczów w hali Globus. Pochodzę z Lublina, więc gra w zespole z rodzinnego miasta to zawsze dodatkowe emocje - powiedział „Ciechu”.

Przypomnijmy, że w składzie PGE Startu doszło tego lata do wielu zmian. Przed pozyskaniem Ciechocińskiego klub informował o transferach centra Matthiasa Tassa, rozgrywającego Joizeca Lottiego, rzucającego Lucasa Williamsona oraz czterech skrzydłowych: Janariego Joesaara, Grzegorza Kulki, Anrijsa Miski i Cezarego Siergieja. Kontrakt przedłużył natomiast Courtney Ramey, a ważne umowy mieli wcześniej Bartłomiej Pelczar i Filip Put. Ponadto do pierwszej drużyny przeszedł grający w poprzednim sezonie w Starcie II Lublin skrzydłowy Patryk Kowalski.

Przygotowania do nowego sezonu ruszyły w miniony poniedziałek. 28 sierpnia podopieczni trenera Wojciecha Kamińskiego rozegrają w stolicy naszego kraju pierwszy sparing, a ich rywalem będą Dziki Warszawa.

Karol Kurzępa

eprasa.pl b05e69dfd5

Lewart zbity przez Lublinianką

Wyjazdy do Lubartowa w ostatnich latach były dla piłkarzy Lublinianki wyjątkowo trudne. Goście po raz ostatni wygrali ligowe spotkanie z Lewartem na jego boisku 9 września 2018 roku. W piątkowy wieczór seria została jednak przerwana w imponującym stylu. Lublinianka pokonała zespół prowadzony przez Grzegorza Bonina aż 4:0, a bohaterem spotkania został Ezana Kahsay, autor hat-tricka.

Piłkarze Lewarttu nie mieli zbyt wiele do powiedzenia w starciu z Lublinianką

Przed meczem więcej argumentów przemawiało za gospodarzami. Lewart był wymieniany w gronie głównych kandydatów do awansu, a w poprzednim sezonie sięgnął po tytuł wicemistrzowski, ustępując jedynie Hetmanowi Zamość.

Lublinianka szybko pokazała jednak, że historia nie będzie miała tym razem znaczenia. Już w 11. minucie Jakub Sobstyl posłał znakomite prostopadłe podanie do Ezany Kahsaya. Napastnik „Wojskowych" zachował zimną krew w pojedynku z Damianem Podleśnym i otworzył wynik spotkania.

W 21. minucie piłka ponownie znalazła się w bramce Lewartu, ale sędzia dopatrzył się faulu Bartosza Janiszka na Podleśnym. Chwilę później miejscowi byli blisko wyrównania, jednak główka Krystiana Żelisko po dośrodkowaniu Mateusza Kompanickiego minęła bramkę Mikołaja Kloczkowskiego. Zamiast remisu szybko zrobiło się 0:2. Rafał Król huknął z woleja, a po rykoszecie od Kamila Marciniaka piłka całkowicie zaskoczyła Podleśnego.

Lublinianka mogła jeszcze przed przerwą podwyższyć prowadzenie. W 31. minucie Sobstyl uderzył zza pola karnego w poprzeczkę. Lewart odpowiedział próbą Miłosza Packa, którą zablokował Jakub Bednara. W końcówce pierwszej połowy nieznacznie pomylił się także Piotr Pacek.

Po zmianie stron gospodarze dłużej utrzymywali się przy piłce i próbowali odwrócić losy meczu, ale niewiele z tego wynikało. Defensywa Lublinianki, szczególnie duet Jakub Bednara – Bartosz Janiszek, spisywała się bardzo pewnie, a Kloczkowski nie był zmuszany do poważniejszych interwencji.

Goście również mieli swoje okazje. W 67. minucie Lewart był jednak blisko zdobycia kontaktowej bramki. Podleśny najpierw obronił mocne uderzenie Packa, a następnie efektowną interwencją zatrzymał dobitkę głową Kryspina Florka.

W 79. minucie Lublinianka zadała kolejny cios. Sobstyl dośrodkował z rzutu wolnego, a na dalszym słupku znalazł się Kahsay, który z bliska skierował piłkę do siatki. Było już 0:3. W doliczonym czasie gry wynik ustalił Kahsay, kompletując hat-tricka. Rafał Król kapitalnym prostopadłym podaniem uruchomił Florka, a ten wyczekał obrońców i dograł do niepilnowanego napastnika.

Tym samym Lublinianka nie tylko przełamała wieloletnią niemoc w Lubartowie, ale zrobiła to w bardzo przekonującym stylu. Po zwycięstwie 7:0 nad Powiślakiem na inaugurację sezonu zespół Daniela Koczona ponownie zdobył cztery bramki, tym razem zachowując czyste konto.

Lewart Lubartów - Lublinianka Lublin
0:4 (0:2)

Bramki: Kahsay 11', 79', 90', Król 22'.

Lewart: Podleśny - Marciniak (46' Paluch), Niewęgłowski, Piekarski, Pacek, Skrzyński (66' Szymona), Aftyka (71' Zieliński), Kompanicki, Bednarczyk, Żelisko, Najda (64' Denka).
Lublinianka: Kloczkowski - Drozd (90' Delmanowicz), Janiszek, Bednara, Stachaszewski (62' Misiurek), Król, Popiołek, Sobstyl (82' Stefańczyk), Pacek (73' Kołacz), Kahsay, Leszczyński (64' Florek).
Żółte kartki: Zieliński, Pacek, Kompanicki - Popiołek, Kołacz.

mp

Trudny rywal

Kolejny mecz zespołu Grzegorza Bonina odbędzie się 22 sierpnia. Lewart zmierzy się na wyjeździe z Ładą Biłgoraj. Rywale zaczęli rozgrywki od zwycięstwa 2:0 z Orlętami Radzyń Podlaski oraz Powiślakiem Końskowola. Zespół z Biłgoraja zapewne będzie jedną z ekip, która powalczy o czub tabeli. Zapowiada się trudna przeprawa.

IV LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI
Lewart - Lublinianka 0:4
Powiślak - Łada 4:3
Górnik II - Ruch 0:2
Avia II - Bug 5:0
Orlęta Ł. - Tomasovia 2:1
Granit - Tur 1:1
Victoria - Świdnicz. 1:1
Orlęta R. - Janowianka 2:1

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lublinianka Lublin	2	6	11:3
2	Tur Milejów	2	4	5:1
3	Granit Bychawa	2	4	3:1
4	Avia II Świdnik	1	3	5:0
5	Ruch Ryki	2	3	6:5
6	Powiślak Końskowola	2	3	7:9
7	Łada Biłgoraj	2	3	5:4
8	Lewart Lubartów	2	3	5:8
9	Orlęta Łuków	2	3	2:5
10	Orlęta Radzyń Podl.	2	3	2:3
11	Victoria Łukowa	2	2	2:2
12	Bug Hanna	2	1	4:5
13	Tomasovia Tomaszów Lub.	2	1	4:5
14	Janowianka Janów Lub.	2	1	2:3
15	Świdniczanka Świdnik	2	1	1:3
16	Górnik II Łęczna	1	0	0:2

NASTĘPNA KOLEJKA
(22.08., godz. 16:00): Lublinianka - Górnik II, **(22.08., godz. 17:00):** Łada - Lewart, **(22.08., godz. 16:00):** Janowianka - Powiślak, Ruch - Avia II, Świdniczanka - Orlęta R., Tur - Victoria, Tomasovia - Granit, Bug - Orlęta Ł.

mp

Będzie ciekawie w pucharze

14 sierpnia przedstawiciele Wydziału Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej przeprowadzili losowanie par III rundy Pucharu Polski na szczeblu LZPN. Rywalizacja obejmująca zespoły z 10 powiatów odbędzie się w środę, 26 sierpnia. Pierwszy gwizdek we wszystkich spotkaniach zaplanowano na godzinę 17.

W III rundzie utworzono 13 par. Losowanie przyniosło kilka interesująco zapowiadających się pojedynków, a na własnym boisku wystąpią m.in. zespoły niższych klas rozgrywkowych.

PROGRAM III RUNDY
Cisowianka Drzewce – Ruch Ryki
POM-ISKRA Piotrowice – Powiślak Końskowola
Ludwiniak Ludwin – Lewart Lubartów
Sygnał Lublin – Avia II Świdnik
Tarasola Cisy Nałęczów – Polesie Kock
KS Nasutów – Janowianka Janów Lubelski
Orion Niedrzwica Duża – Górnik II Łęczna
Tajfun Ostrów Lubelski – Granit Bychawa
KS Lublinianka – Tur Milejów
KS Uniszowice – Piaskovia Piaski
Tęcza Kraśnik – Hetman Gołąb
Sokół Konopnica – Opolanin Opole Lubelskie
Stal Poniatowa – Świdniczanka Świdnik

Wszystkie mecze III rundy zostaną rozegrane 26 sierpnia o godzinie 17:00. Rywalizacja będzie toczyć się do momentu wyłonienia zwycięzcy. W przypadku remisu po regulaminowych 90 minutach nie zostanie rozegrana dogrywka. O awansie do kolejnej rundy zdecyduje seria rzutów karnych.

Zgodnie z regulaminem gospodarzem spotkania jest drużyna występująca w niższej klasie rozgrywkowej w sezonie 2026/2027. Jeżeli obie ekipy rywalizują na tym samym poziomie, gospodarzem zostaje zespół wylosowany jako pierwszy.

mp

Powiślak górą.
Semeniuk z hat-trickiem!

Pavlo Semeniuk został bohaterem spotkania. Zdobył trzy gole, w tym ostatniego w piątej minucie doliczonego czasu gry (fot. FAME Media)

Pierwsze zwycięstwo w sezonie piłkarzy Powiślaka. Beniaminek z Końskowoli ograł 4:3 Ładę Biłgoraj, zdobywając gola na wagę triumfu w doliczonym czasie gry.

W roli głównej wystąpił Pavlo Semeniuk, który skończył głową centrę Kamila Przychodzienia. W szale radości zdjął koszulkę, za co został ukarany żółtą kartką, ale trudno dziwić się radości. Napastnik Powiślaka był jednym z bohaterów spotkania. Skompletował hat-tricka.

- Takie spotkania budują zespół. Po wysokiej porażce na inaugurację w Lublinie chcieliśmy przełamania i udało się w starciu z silnym zespołem z Biłgoraja. Wygraliśmy determinacją, pomysłem. Cieszymy się z pierwszej wygranej, ale już myślimy o kolejnym przeciwniku - mówi Marcin Rożek, trener Powiślaka.

Powiślak Końskowola - Łada Biłgoraj
4:3 (1:1)

Bramki: Figura 15', Semeniuk 69', 76', 90+5' - Futa 6', Duma 60', Zarczuk 83'.
Powiślak: Ogórek - Próchniak, Czapla, Kozak, Przychodzień, Sułek (87' Eminowicz), Piasek (83' Pryliński), Kiełczewski, Konc (85' Szczepański), Figura, Semeniuk.
Żółte kartki: Figura, Konc.

mp

Górnik II Łęczna rozpoczął sezon od porażki

Górnik II Łęczna nieudanie rozpoczął rywalizację po powrocie do IV ligi. W pierwszym meczu sezonu podopieczni Kacpra Dudusia przegrali na własnym boisku z Ruchem Ryki 0:2.

Goście od początku spotkania narzucili swoje warunki i szybko objęli prowadzenie. W 11. minucie Wojciech Żelazko wykorzystał dośrodkowanie i strzałem głową skierował piłkę do siatki. Kilka minut później Ruch podwyższył prowadzenie. Jakub Bartoszek precyzyjnie uderzył bezpośrednio z rzutu wolnego z około 19 metrów. Dla młodego pomocnika był to pierwszy gol w barwach Ruchu po transferze z Motoru II Lublin.

- Wydaje mi się, że podeszliśmy do tego meczu ze zbyt dużym respektem do przeciwnika. Było dużo walki i faz przejściowych, na co byliśmy przygotowani. Zabrakło nam jednak seniorskiej piłki, gry na kontakcie - ocenił Kacper Duduś, trener Górnika II Łęczna.

Sytuacja gospodarzy dodatkowo skomplikowała się jeszcze przed przerwą. W 37. minucie czerwoną kartkę zobaczył bramkarz Górnika II Kuba Wilk. Łęcznianie musieli więc przez pozostałą część spotkania radzić sobie w liczebnym osłabieniu.

Mimo gry w dziesiątkę gospodarze nie zrezygnowali z walki o korzystny rezultat. W końcówce kilkukrotnie zagrozili bramce Ruchu, a najlepsze okazje miał Aleksander Chabros.

- Mimo gry w osłabieniu mieliśmy swoje sytuacje. Aleksander Chabros miał sytuację sam na sam, mieliśmy też dwie okazje po dośrodkowaniach. Szkoda, że nie udało się ich wykorzystać - powiedział Duduś.

Górnik II Łęczna - Ruch Ryki
0:2 (0:2)

Bramki: Żelazko 11', Bartoszek 14'.
Górnik II: Wilk - Kamieniecki (75' Korkosz), Rzeszutek, Stępniak (75' Dąber) - Steszuk, Brzyski (60' Stachorzecki), Bałaszek, Wasilewski (60' Izdebski) - Kołodziejczak (38' Napora), Samonek (80' Chabros), Małyska (75' Puzio).
Żółta kartka: Brzyski.
Czerowna kartka: Wilk 38', za zagranie ręką poza polem karnym.

mp

PUL

eprasa.pl b05e69dfd5

Solidarność mieszkańców

Błyskawiczna akcja w Łęcznej. W dobę napełnili pustą lodówkę seniora

Pusta lodówka starszego człowieka i widmo 10 dni bez środków do życia poruszyły mieszkańców Łęcznej. Wystarczyły zaledwie 24 godziny od opublikowania apelu przez wolontariuszkę Monikę Kotowicz, aby zebrać zapas żywności i artykułów pierwszej potrzeby wystarczający na cały miesiąc.

Lodówka pełna żywności po akcji pani Moniki

Dramatyczny apel i natychmiastowa reakcja

Sytuacja wyszła na jaw za sprawą wpisu w mediach społecznościowych opublikowanego przez Monikę Kotowicz, pracującą na co dzień jako asystentka osoby niepełnosprawnej. Łęcznianka od lat angażuje się w działalność charytatywną, wspierając między innymi Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy oraz Szlachetną Paczkę. O jej społecznej postawie informowały wcześniej media ogólnopolskie, w tym Telewizja Polsat. Jej działanie opisywała także Wspólnota Łęczyńska w numerze z 21 lipca br. Tym razem kobieta natrafiła na skrajny przypadek kryzysu żywieniowego u starszego mieszkańca.

Do apelu internetowego wolontariuszka dołączyła wymowne zdjęcie otwartej, całkowicie pustej lodówki, w której widniało jedynie światło żarówki. Senior musiał czekać na wypłatę kolejnego zasiłku jeszcze przez 10 dni, nie mając w domu żadnych zapasów jedzenia. Odbiór wiadomości był natychmiastowy - lokalna społeczność bez zwłoki ruszyła z przekazywaniem wpłat oraz darów rzeczowych.

Półki uginające się od żywności

Już po jednej dobie od ogłoszenia zbiórki wózek sklepowy i bagażnik auta wolontariuszki zapełniły się zakupy zrobionymi ze zgromadzonych środków. Do mieszkania seniora trafiły paczki z podstawowymi produktami spożywczymi: świeżym pieczywem, nabiałem, wędlinami, mięsem, produktami gotowymi do podgrzania, a także olejem, mąką, cukrem, sokami, warzywami i konserwami. Wypełniona po brzegi lodówka oraz stół uginający się pod zapasami wyrobów garmażeryjnych i przetworów całkowicie odmieniły sytuację życiową starszego człowieka.

Społeczniczka z Łęcznej nie ukrywała wzruszenia po tak szybkim i skutecznym finale zbiórki.

– Dziękuję z całego serca. Nie wiem, czy istnieją słowa, które potrafią wystarczająco podziękować za dobro, które od Was dostałam – przekazała w mediach społecznościowych Monika Kotowicz. – Każda wpłata, każda przekazana żywność, każde udostępnienie miało znaczenie. W dobę zebraliśmy zapas żywności na miesiąc. Dzięki Wam ktoś, kto naprawdę potrzebował pomocy, nie został sam, a ja mogę spać spokojnie – dodała wolontariuszka.

Problem ubóstwa wśród osób starszych

Historia z Łęcznej zwraca uwagę na szerszy problem ubóstwa i wykluczenia, dotykający wielu samotnych seniorów na terenie całego kraju. Wzrost kosztów utrzymania, opłat za leki oraz media sprawia, że osamotnione osoby starsze nierzadko stają przed dylematem zakupu recept bądź podstawowych artykułów spożywczych. Szybka reakcja sąsiedzka pokazuje, jak ogromną rolę w systemie wsparcia odgrywa czujność społeczna i gotowość do niesienia doraźnej pomocy najbardziej potrzebującym.

Grzegorz Kuczyński

Zamieszkał w dziecięcej piaskownic

Młody Atos czeka na nowy dom

Wolontariusze ze Stowarzyszenia Milejów Dla Zwierząt poszukują nowego, odpowiedzialnego opiekuna dla porzuconego psa. Niewielki czworonóg błąkał się po okolicy i znalazł tymczasowe schronienie na jednej z prywatnych posesji. Po odbyciu kwarantanny i zabiegów weterynaryjnych roczny zwierzak jest w pełni gotowy, by trafić do nowej rodziny.

Atos czeka na nowy dom

Historia kolejnego bezdomnego psa na terenie powiatu łęczyńskiego rozpoczęła się od niecodziennego widoku. Zwierzę pojawiło się nagle na terenie prywatnej działki i za swoje posłanie obrało dziecięcą piaskownicę. Właściciele nieruchomości natychmiast podjęli starania, by ustalić, czy czworonóg nie oddalił się z któregoś z pobliskich gospodarstw. Mimo publikacji ogłoszeń w przestrzeni publicznej oraz rozpytywania okolicznych mieszkańców nikt nie zgłosił zaginięcia pupila.

Gdy stało się jasne, że pies został porzucony i pozostawiony samemu sobie, sprawą zajęły się przedstawicielki lokalnej organizacji prozwierzęcej. Zwierzak otrzymał imię Atos i trafił pod bezpośrednią opiekę Stowarzyszenia Milejów Dla Zwierząt.

Wolontariuszki zadbały o pełną opiekę medyczną młodego psa. Atos przeszedł niezbędne badania profilaktyczne, został odrobaczony, zaszczepiony przeciwko chorobom zakaźnym oraz wściekliźnie, a także zaczipowany i poddany zabiegowi kastracji. Pies ma około 1 roku i jest niewielkich rozmiarów, ważąc około 9 kilogramów. Cechuje się łagodnym, przyjaznym oraz bezkonfliktowym usposobieniem, dzięki czemu bez trudu odnajdzie się w nowym środowisku domowym.

Osoby, które chciałyby stworzyć dla Atosa bezpieczny dom i zapewnić mu stałą opiekę, mogą skontaktować się bezpośrednio ze Stowarzyszeniem Milejów Dla Zwierząt za pośrednictwem ich profilu społecznościowego. Procedura adopcyjna ma na celu dopasowanie warunków bytowych do potrzeb zwierzęcia, by uniknąć ryzyka jego ponownego porzucenia.

Grzegorz Kuczyński

LEC

Letnia oferta dla czytelników

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łęcznej zaprasza po wakacyjne lektury

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łęcznej zachęca mieszkańców do odwiedzenia swojej siedziby przy ulicy Staszica 9 w Łęcznej.

fot. Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łęcznej

W upalne letnie dni placówka oferuje czytelnikom schronienie przed skwarem oraz bogaty wybór nowości literackich – od kryminałów i prozy obyczajowej po powieści fantastyczne.

Chłód i nowości książkowe na Staszica

Wraz z nadejściem wysokich temperatur Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łęcznej przygotowała dla mieszkańców specjalną zachętę do sięgnięcia po lekturę. Pracownicy placówki przypominają, że spędzanie czasu z książką w cieniu stanowi sprawdzoną metodę na relaks w najgorętsze dni okresu wakacyjnego.

– Dobra książka to najlepszy sposób, by oderwać się od codzienności i zapomnieć o letnim skwarze – przekazują bibliotekarze z Łęcznej, zachęcając do odwiedzin i uzupełnienia domowych zapasów czytelniczych.

Na półkach biblioteki przy ulicy Staszica 9 wyeksponowano zróżnicowany zestaw tytułów trafiających w rozmaite gusty odbiorców. Zwolennicy literatury kryminalnej i sensacyjnej mogą sięgnąć po publikacje cenionych autorów, takich jak Wojciech Chmielarz, Maciej Siembieda, Ryszard Ćwirlej, Marek Stelar czy Małgorzata Rogala z powieścią „Zdarzyło się w Bagiennym Lesie". Dla miłośników powieści obyczajowych oraz fabuł historycznych udostępniono pozycje między innymi Agnieszki Panasiuk, Doroty Pająk-Pudy czy Hilke Sellnick. W ofercie znajdują się również popularne dzieła z gatunku fantastyki, w tym powieść „Projekt Hail Mary" autorstwa Andy'ego Weira, a także poradniki zdrowotne oraz książki psychologiczne.

Grzegorz Kuczyński

eprasa.pl b05e69dfd5

Oszustwo „na pracownika banku". 54-latka z powiatu łęczyńskiego straciła 20 tysięcy złotych

Przestępcy znów uderzyli w regionie.

54-letnia mieszkanka powiatu łęczyńskiego padła ofiarą wyrachowanych oszustów, którzy podając się za pracowników banku, wyłudzili od niej dane do logowania i opróżnili konto. Policja przypomina o kluczowych zasadach bezpieczeństwa.

Mechanizm manipulacji i utrata oszczędności

Sprawa rozpoczęła się od telefonu, który całkowicie zdezorientował i sterroryzował psychicznie poszkodowaną. Dzwoniący poinformował kobietę, że ktoś na jej dane zaciągnął pożyczkę. Aby uwiarygodnić całą intrygę, po chwili z 54-latką skontaktował się kolejny rozmówca – tym razem mężczyzna posługujący się wschodnim akcentem, podający się za pracownika banku.

Oszuści zastosowali podręcznikowe metody wywierania presji:

Zakaz kontaktu z infolinią: Przestępca kategorycznie zabronił kobiecie weryfikacji informacji pod oficjalnymi numerami banku.

Groźba kary finansowej: Przekonywał, że samodzielna wypłata gotówki przez klientkę skutkować będzie nałożeniem kary w wysokości 100 tysięcy złotych.

Przejęcie dostępu do konta: Pod pretekstem „zabezpieczenia środków" zażądał podania poufnych danych do logowania do bankowości internetowej.

Zmanipulowana i przerażona wizją utraty pieniędzy kobieta wykonała wszystkie polecenia. Efekt okazał się opłakany – z jej rachunku zniknęło 20 tysięcy złotych.

Apel policji: Czas na czujność

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Łęcznej apelują o zachowanie szczególnego dystansu w kontaktach telefonicznych dotyczących finansów. Przestępcy celowo wykorzystują element zaskoczenia, strach oraz presję czasu.

Prawdziwy pracownik banku nigdy nie poprosi o podanie hasła do bankowości, kodów BLIK, kodów autoryzacyjnych SMS czy numeru PIN. Instytucje finansowe nie żądają również instalowania oprogramowania do zdalnego pulpitu ani przelewania oszczędności na tzw. „bezpieczne konta". W przypadku odebrania podejrzanego telefonu należy natychmiast przerwać połączenie, a wszelkie wątpliwości weryfikować osobiście w oddziale banku lub dzwoniąc na oficjalną infolinię.

Emilia Czukiewska

Nowa nawierzchnia drogi w Ciechankach

Samorząd gminy Puchaczów zakończył prace przy utwardzeniu i wyrównaniu drogi dojazdowej w Ciechankach. Odnowiony trakt o długości około 1 kilometra ułatwi codzienne funkcjonowanie mieszkańcom oraz lokalnym rolnikom dojeżdżającym do swoich gospodarstw i pól.

Prace modernizacyjne objęły odcinek zlokalizowany na działce numer 996 w miejscowości Ciechanki. Roboty polegały na wysypaniu odpowiedniego kruszywa, a następnie wyrównaniu i wyprofilowaniu dotychczasowego traktu gruntowego. Całość zadania zrealizowano przy użyciu sprzętu komunalnego należącego do Urzędu Gminy w Puchaczowie, co pozwoliło na sprawne wykonanie prac bez konieczności zlecania ich zewnętrznym wykonawcom.

Odnowiony odcinek drogi, biegnący w otoczeniu zieleni i lasu, stanowi ważny ciąg komunikacyjny dla lokalnej społeczności. Trasa służy okolicznym mieszkańcom jako dojazd do nieruchomości, a rolnikom ułatwia codzienny transport ciężkich maszyn i sprzętu rolniczego na pola uprawne.

Grzegorz Kuczyński

Sześć dni przygód w Tatrach. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Puchaczowa na obozie w Zakopanem

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza ma za sobą wyjątkowy, pełen wrażeń wyjazd. W minionych dniach młode druhny i druhowie uczestniczyli w 6-dniowym obozie strażackim w Zakopanem, który dostarczył im mnóstwa atrakcji, aktywności i niezapomnianych chwil.

fot. MDP Puchaczów

Podczas wyjazdu nie zabrakło także akcentów ściśle związanych z pożarnictwem. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza odwiedziła Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Zakopanem oraz jednostkę OSP Kościelisko. Młodzi adepci pożarnictwa mieli okazję zobaczyć specjalistyczny sprzęt i wozy bojowe, a także dowiedzieć się więcej o specyfice codziennej pracy zawodowych strażaków i druhen z ochotniczych straży pożarnych.

Emilia Czukiewska

Bezpieczniej w drodze do Parku Podzamcze. Powstanie nowe przejście dla pieszych

Jeszcze w tym roku przy drodze wojewódzkiej nr 820 powstanie nowe, nowoczesne i doświetlone przejście, które ułatwi dotarcie do popularnego miejsca wypoczynku.

fot. UM w Łęcznej

Tak będzie wyglądało przejście po przebudowie

Park Podzamcze to jedno z najchętniej odwiedzanych miejsc w Łęcznej, szczególnie w czasie miejskich wydarzeń i imprez plenerowych. Dotychczasowa przeprawa przez ruchliwą drogę wojewódzką nr 820 stanowiła wyzwanie, dlatego decyzja o budowie bezpiecznego przejścia jest dla mieszkańców kluczowa.

Inwestycja w bezpieczeństwo

Kluczowym elementem projektu jest nie tylko wytyczenie nowej „zebry", ale przede wszystkim wyposażenie jej w dopasowany system oświetlenia.

Odpowiednia widoczność po zmroku to fundament bezpieczeństwa pieszych, na co zwracają szczególną uwagę miejscy planiści.

Współpraca samorządów

Realizacja inwestycji jest możliwa dzięki ścisłej współpracy Gminy Łęczna z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

Projekt stanowi przykład efektywnego partnerstwa na rzecz lokalnej infrastruktury. Finansowy fundament przedsięwzięcia został zatwierdzony podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Łęcznej, na której radni zabezpieczyli niezbędne środki na udział gminy w kosztach budowy.

Emilia Czukiewska

O G Ł O S Z E N I E

Milejów, dnia 18 sierpnia 2026 roku

WÓJT GMINY MILEJÓW

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów położonych na obszarze gminy Milejów

Na podstawie art. 17 pkt 11 i pkt 13 oraz art. 8e, 8h, 8i, 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2 i pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r poz. 670) oraz uchwały Nr LXX/392/24 Rady Gminy Milejów z dnia 4 kwietnia 2024 roku, informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów położonych na obszarze gminy Milejów oraz prognozy oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w okresie od dnia **18 sierpnia 2026 roku** do dnia **15 września 2026 roku** i obejmą następujące formy:

1) **zbieranie uwag** w terminie od dnia **18 sierpnia 2026 roku do dnia 15 września 2026 roku,**
2) **spotkanie otwarte**, które odbędzie się w dniu **03 września 2026 roku,** w siedzibie Urzędu Gminy w Milejowie (ul. Partyzanckiej 13 A, 21-020 Milejów, sala konferencyjna) o godzinie 15:30,
3) **anonimowych ankiet** udostępnionych w dniach od dnia **18 sierpnia 2026 roku** do dnia **15 września 2026 roku.**

Z projektem ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać

1) w siedzibie Urzędu Gminy w Milejów (ul. Partyzancka 13 A, 21-020 Milejów, pokój 2, w godzinach pracy Urzędu),
2) na Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Milejów (w zakładce Zagospodarowanie przestrzenne link https://ugmilejow.bip.lubelskie.pl/index.php?id=977&action=details&document_id=2078786)
3) na stronie internetowej Urzędu Gminy w Milejowie www.milejow.pl.

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Wójta Gminy Milejów, który jest organem właściwym do ich rozpatrzenia, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej, o ile taki adres posiada, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, a także wskazania, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Można podać również dodatkowe dane jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi należy składać za pomocą **formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego,** wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), w formie:

papierowej w Urzędzie Gminy Milejów, 21-020 Milejów, ul. Partyzancka 13 A lub

elektronicznej za pomocą środków komunikacji publicznej z wykorzystaniem adresu e-mail: sekretariat@milejow.pl adersu e-doręczeń AE:PL-28160-58580-WCUSH-27

Właściwy formularz udostępniony jest na stronie BIP Gminy Milejów pod adresem www.milejow.pl (BIP – Zagospodarowanie przestrzennie – formularze do pobrania)

Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Milejów

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie BIP Urzędu Gminy Milejów (zakładka: ochrona danych osobowych).

W związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Milejów danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu miejscowego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

LEC

eprasa.pl b05e69dfd5

Podium kolarzy z Light Crank Team

Trzech zawodników Stowarzyszenia Kolarskiego „Light Crank Team" z Łęcznej wystartowało w Grand Prix Amatorów na Szosie w Lubartowie. Na wymagającym dystansie 170 kilometrów Piotr wywalczył trzecie miejsce, a wszyscy reprezentanci klubu ukończyli rywalizację w pierwszej siódemce.

Light Crank Team

fot. Light Crank Team

Zawody zorganizowane przez Rajdy Dla Frajdy zgromadziły na lubartowskim Rynku kolarzy rywalizujących w ramach ogólnopolskiego cyklu. W zmaganiach na tak zwanym dystansie podróżniczym o długości 170 kilometrów wzięło udział 15 zawodników. W stawce znalazła się trzyosobowa reprezentacja Stowarzyszenia Kolarskiego „Light Crank Team" w składzie: Piotr, Konrad oraz Kuba. Na starcie zameldowała się również grupa klubowych kolegów, która przyjechała do Lubartowa w ramach niedzielnego przejazdu rekreacyjnego, by wesprzeć startujących dopingiem.

Trasa od samego początku weryfikowała przygotowanie kondycyjne uczestników. Rywalizacja toczyła się przy pełnym słońcu i wysokiej temperaturze, a tempo w peletonie od pierwszych kilometrów było forsowne. Po pokonaniu około 40 kilometrów doszło do pierwszej ucieczki z udziałem dwóch kolarzy, którzy zdołali utrzymać wypracowaną przewagę i podzielili między sobą dwa najwyższe stopnie podium.

Kluczowy moment dla reprezentantów łęczyńskiego klubu nastąpił w okolicach 90. kilometra. Wtedy na samotny odjazd z grupy pościgowej zdecydował się Piotr, zabierając ze sobą jeszcze jednego rywala. Dwójka uciekinierów zgodnie współpracowała aż do samej mety. Na finiszu reprezentant LCT zameldował się na trzeciej pozycji, zapewniając sobie miejsce na podium zawodów.

Równie solidną formę zaprezentowali pozostali kolarze łęczyńskiej formacji. Konrad po długiej walce przekroczył linię mety na 5. miejscu, natomiast Kuba ukończył 170-kilometrową trasę na 7. lokacie. Dodatkowym akcentem niedzielnego startu była wygrana w konkursie towarzyszącym imprezie, gdzie zespół zdobył komplet opon szosowych. Udany występ w Lubartowie to kolejny dowód na aktywną obecność i wysoki poziom sportowy kolarzy z powiatu łęczyńskiego na regionalnych trasach.

Light Crank Team

fot. Light Crank Team

Grzegorz Kuczyński

Radni z Kocka jednomyślni – będą podwyżki dla druhów z OSP

Wniosek o podwyższenie stawek zgłosił przewodniczący rady Janusz Bilski, kierując go najpierw pod obrady komisji budżetowej. Po uzyskaniu pozytywnej opinii komisji sprawa trafiła pod głosowanie na sesji. Radni przyjęli uchwałę jednomyślnie.

Ustawa o ochotniczych strażach pożarnych z 17 grudnia 2021 r. zobowiązuje gminy do ustalania wysokości ekwiwalentu dla strażaków ratowników nie rzadziej niż raz na dwa lata - niezależnie od tego, czy stawki mają wzrosnąć, zostać obniżone, czy pozostać bez zmian. Skoro poprzednia decyzja w tej sprawie zapadła 30 września 2024 r., rada musiała podjąć temat na nowo jeszcze w tym roku. To, że ostatecznie zdecydowano się na podwyżkę, a nie na utrzymanie dotychczasowych stawek, było już wyborem samych radnych - ale sam fakt głosowania nad uchwałą to realizacja ustawowego obowiązku, a nie gest dobrej woli.

Nowe stawki

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Kocku z 5 sierpnia wysokość ekwiwalentu za udział w działaniu ratowniczym lub akcji ratowniczej wzrosła z 30 do 40 złotych za każdą rozpoczętą godzinę.

Podwyżka objęła również druhów uczestniczących w szkoleniach i ćwiczeniach – ich stawka wzrosła z 20 do 25 złotych za godzinę, co oznacza wzrost o 25 proc. względem dotychczasowej wysokości. Bez zmian pozostała natomiast stawka za wykonywanie innych zadań określonych w ustawie, wynosząca 20 złotych za każdą rozpoczętą godzinę.

Argumenty za podwyżką

Głos w dyskusji zabrał radny Mariusz Pełka, który zwrócił uwagę na specyfikę służby strażaków ochotników – wyjazdy do zdarzeń nierzadko przypadają w środku nocy, gdy inni mieszkańcy śpią, a druhowie stawiają się na wezwanie mimo realnego zagrożenia życia i zdrowia, działając bezinteresownie na rzecz innych. Radny przypomniał także, że pieniądze z ekwiwalentu w praktyce często wracają do jednostek – strażacy przeznaczają je na doposażenie w sprzęt czy odzież ochronną. W dyskusji odniesiono się również do relacji między obecną stawką godzinową ekwiwalentu a najniższym wynagrodzeniem godzinowym obowiązującym w kraju.

Te argumenty przekonały radę do podniesienia stawek. To pierwsza zmiana wysokości ekwiwalentu od 30 września 2024 r.

Emilia Czukiewska

Leśna Misja MDP w Kocku: Wielki sukces młodych strażaków i organizatorski triumf OSP Kock

fot. OSP Ostrówek

Kock stał się sercem powiatowej młodzieżówki strażackiej. Dokładnie 25 lipca odbył się II Zlot Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Powiatu Lubartowskiego.

Za organizacją tego imponującego przedsięwzięcia, które zgromadziło blisko 200 młodych pasjonatów ratownictwa, stoi Ochotnicza Straż Pożarna w Kocku.

„Leśna Misja MDP – Przetrwanie, Ratownictwo i Bezpieczeństwo" - hasło, pod którym w tym dniu przebiegały zmagania, nie było przypadkowe. Kocka jednostka OSP, podejmując się roli gospodarza i głównego organizatora zlotu, udowodniła, że jest nie tylko formacją ratowniczą, ale także prężnie działającym centrum edukacji i integracji młodego pokolenia.

Organizacja na najwyższym poziomie

Przygotowanie tak dużego wydarzenia wymagało od kockich druhów ogromnego nakładu pracy logistycznej i perfekcyjnego planowania. Członkowie OSP w Kocku przygotowali dla uczestników wymagającą grę terenową i wiele atrakcji. Dzięki ich staraniom młodzi strażacy mogli sprawdzić się w warunkach polowych, ćwicząc sztukę survivalu, techniki ratownicze, rzemiosło gaśnicze oraz umiejętność pracy zespołowej.

Więcej niż pożarnictwo

OSP w Kocku zadbała o to, aby zlot miał wymiar wszechstronny. Oprócz ściśle strażackich wyzwań młodzi uczestnicy mieli okazję pogłębić wiedzę o bezpieczeństwie pracy na wsi, odwiedzając stoisko Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie, zorganizowane w ramach programu „Szanuj życie! Bezpieczna praca w gospodarstwie rolnym".

Finał wydarzenia pokazał, jak bardzo organizatorom zależy na rozwoju młodych adeptów. Dzięki wysiłkom OSP w Kocku każda z 16 startujących drużyn wyjechała z Kocka nie tylko z upominkami, ale przede wszystkim z profesjonalnym treningowym defibrylatorem AED. Ten praktyczny sprzęt będzie służył młodym druhom podczas cotygodniowych zbiórek, podnosząc poziom szkolenia w całym powiecie.

Kock - stolica młodych strażaków

II Zlot Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych to kolejny dowód na to, że OSP w Kocku jest filarem lokalnej społeczności. Poprzez takie inicjatywy, strażacy z Kocka nie tylko dbają o bezpieczeństwo mieszkańców, ale aktywnie kształtują postawy obywatelskie i pasję do służby wśród najmłodszych mieszkańców regionu.

Emilia Czukiewska

LUB

Firlej: pożar samochodu

fot. OSP KSRG Firlej

Jak informuje OSP KSRG Firlej, 15 sierpnia około godz. 10.38 doszło do pożaru samochodu osobowego. W akcji gaśniczej uczestniczyły zastępy OSP KSRG Firlej i JRG Lubartów. W pożarze nikt nie ucierpiał.

eprasa.pl b05e69dfd5

tuba ŁĘCZNEJ

Sensacja na sesji w Łęcznej

Rada Powiatu wygasiła man

Czwartkowa sesja Rady Powiatu Łęczyńskiego przyniosła rozstrzygnięcie, którego raczej nikt na sali obrad się nie spodziewał. Choć koalicja rządząca w Powiecie Łęczyńskim składająca się z radnych PiS i Twojego Samorządu wprowadziła do porządku obrad punkt dotyczący wezwania wojewody lubelskiego w sprawie mandatu, radnego Piotra Jastrzębskiego z zamiarem jego obrony, to w decydującym, imiennym głosowaniu poniosła spektakularną porażkę.

Wynikiem 8 do 7 radni podjęli uchwałę o wygaszeniu mandatu wieloletniego lekarza i samorządowca. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie administracyjnym, a sam zainteresowany zapowiada walkę o swoje dobre imię.

Geneza konfliktu. Prawne zarzuty i ustalenia z funduszu zdrowia

Osią całego sporu jest przepis, który w sposób bezwzględny zabrania radnym łączenia mandatu z wykonywaniem działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia powiatu, w którym radny uzyskał mandat, a także z byciem pełnomocnikiem lub zarządcą w prowadzeniu takiej działalności.

Sprawa nabrała formalnego biegu za sprawą radnego powiatowego Karola Niewiadomskiego (jeszcze PiS), który skierował niosek o udostępnienie informacji publicznej do Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. Odpowiedź dyrektora oddziału Pawła Piróga z 16 czerwca 2026 roku ujawniła, że radny Piotr Jastrzębski, będący lekarzem Podstawowej Opieki Zdrowotnej w przychodni na Starym Mieście, figurował w rejestrach funduszu jako osoba uprawniona do reprezentowania świadczeniodawcy – Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Twój Lekarz", zlokalizowanego przy Rynku 11/8 w Łęcznej. Co więcej, figurował w tych rejestrach nieprzerwanie od 2004 roku i podpisywał kolejne aneksy finansowo-rzeczowe do umów, w tym te z przełomu 2025 i 2026 roku.

Sęk w tym, że wspomniany Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Twój Lekarz", kolejną już umową, tym razem z 3 stycznia 2022 dzierżawi od Powiatu Łęczyńskiego lokale użytkowe z przeznaczeniem na gabinety lekarskie do 2027 roku. W ocenie prawników Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie doszło do jednoznacznego zbiegu dwóch przesłanek: wykorzystywania mienia powiatowego oraz reprezentowania podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą.

Pismem z 27 lipca 2026 roku Wojewoda Lubelski Krzysztof Komorski wezwał Radę Powiatu Łęczyńskiego do podjęcia uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu Piotra Jastrzębskiego w terminie 30 dni. Organ nadzoru podkreślił, że przepisy antykorupcyjne mają charakter prewencyjny i bezwzględny, a orzecznictwo sądów administracyjnych jasno wskazuje, iż bycie pełnomocnikiem takiego podmiotu każdorazowo koliduje ze sprawowaniem mandatu radnego, niezależnie od tego, czy pełnomocnik brał bezpośredni udział w zarządzaniu zyskami spółki.

Niespodziewany manewr na początku sesji

Jeszcze na początku tygodnia wydawało się, że sprawa nie stanie na sierpniowym posiedzeniu Rady Powiatu. W oficjalnym porządku obrad rozesłanym radnym brakowało punktu dotyczącego przyszłości Piotra Jastrzębskiego. Jednak tuż po otwarciu czwartkowej sesji przewodniczący Rady Powiatu Mariusz Fijałkowski złożył wniosek o rozszerzenie porządku obrad o punkt, przewidujący procedowanie uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu.

Przewodniczący tłumaczył swoją nagłą decyzję koniecznością sprawnego procedowania i faktem, że radny Jastrzębski zdążył przygotować profesjonalną opinię prawną na swoją obronę. Wniosek ten wywołał natychmiastową reakcję radnych opozycji, którzy poczuli się zaskoczeni brakiem wcześniejszego dostępu do kluczowych dokumentów.

– Chciałbym, aby ta sprawa była procedowana maksymalnie szybko, dlatego popieram wniosek przewodniczącego. Uchwała i tak zostanie zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Teoretycznie powinienem być ostatnią osobą, która namawia państwa do tak szybkiego zajęcia stanowiska, jednak ze względów honorowych zależy mi, aby ta sprawa została omówiona niezwłocznie. Chciałbym, żeby rzetelna debata w tej kwestii odbyła się już dzisiaj – mówił Piotr Jastrzębski.

Wątpliwości proceduralne podnosił radny Daniel Słowik, dopytując, dlaczego radni aż do momentu rozpoczęcia sesji nie otrzymali oficjalnego pisma od wojewody Krzysztofa Komorskiego. W podobnym tonie wypowiadał się radny Teodor Kosiarski.

– Jeśli pan przewodniczący chce wprowadzać taki punkt pod obrady, to musimy wiedzieć, o czym będziemy dyskutowali i jakie konkretnie zarzuty stawia wojewoda. Jakie pytania mam zadać koledze Piotrowi Jastrzębskiemu, skoro nie znamy oficjalnej treści pisma organu nadzoru? – pytał Teodor Kosiarski.

Piotr Jastrzębski zaproponował odczytanie całego wniosku wojewody na forum rady, co poparł nawet radny Prawa i Sprawiedliwości Arkadiusz Biegaj. Przewodniczący Mariusz Fijałkowski uznał jednak, że ze względu na znaczną objętość dokumentu lepszym rozwiązaniem będzie ogłoszenie przerwy, podczas której radni otrzymają kopie pisma wojewody, projekt uchwały oraz zamówioną przez Piotra Jastrzębskiego opinię prawną. Po wznowieniu obrad wszyscy obecni na sali radni – łącznie 17 osób – jednogłośnie zagłosowali za wprowadzeniem punktu do porządku dnia.

Linia obrony i argumenty z opinii prawnej

Po formalnym otwarciu punktu 5a przewodniczący Mariusz Fijałkowski nakreślił zebranym formalny kontekst procedury nadzorczej, przypominając, że pismo wojewody opiera się na materiałach dostarczonych przez radnego Karola Niewiadomskiego. Przewodniczący podkreślał, że termin wyznaczony przez organ nadzoru upływa 29 sierpnia, a podjęcie uchwały nie oznacza automatycznego usunięcia radnego ze składu rady, ponieważ od decyzji przysługuje droga sądowa.

– Pan radny nie traci dzisiaj mandatu. Jeżeli odwoła się do sądu administracyjnego, co już publicznie zapowiedział, pozostaje radnym przez cały czas trwania procedury, aż do prawomocnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego. Z własnego doświadczenia wiem, że taka batalia sądowa może potrwać około dwóch lat i przez ten cały okres pan Piotr Jastrzębski zachowuje pełnię swoich praw – tłumaczył przewodniczący Mariusz Fijałkowski. (Również Mariuszowi Fijałkowskiemu będącemu wtedy prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej nadzór wojewody zarzucił złamanie przepisów antykorupcyjnych, a sądy ją potwierdziły – przyp. red.).

Następnie przewodniczący przedstawił najważniejsze tezy z opinii prawnej sporządzonej na zlecenie Piotra Jastrzębskiego przez Kancelarię Prawną Sokrates i mecenasa Kaczmarka z województwa łódzkiego. Kluczowym argumentem obrony był fakt, że radny w rzeczywistości nigdy nie otrzymał formalnego, cywilnoprawnego pełnomocnictwa od wspólników spółki NZOZ „Twój Lekarz", a zatem nie mógł nim dysponować ani przekazać go do funduszu zdrowia.

– W opinii prawnej podkreślono, że do naruszenia zakazu nie dochodzi w sytuacji, gdy radny jest jedynie pracownikiem zatrudnionym w podmiocie gospodarczym korzystającym z mienia powiatu, o ile zatrudnienie to nie wiąże się ze wspólnym prowadzeniem działalności, zarządzaniem nią ani nie sytuuje radnego w roli pełnomocnika. Skoro lekarz prowadzący indywidualną praktykę i współpracujący z takim podmiotem nie łamie artykułu 25b, to tym bardziej zakazu nie narusza lekarz zatrudniony na umowę o pracę, który jedynie incydentalnie podpisał dokumenty, nie posiadając do tego formalnego umocowania. Sądy administracyjne wielokrotnie wskazywały, że kontrakty z NFZ są finansowane ze środków państwowych, a nie z budżetu powiatu. Samo udzielanie świadczeń medycznych w budynku należącym do powiatu stanowi realizację publicznych zadań ochrony zdrowia dla dobra mieszkańców, a nie prywatną działalność gospodarczą radnego – referował treść opinii Mariusz Fijałkowski.

Przewodniczący próbował oddać głos radnemu Karolowi Niewiadomskiemu, aby ten odniósł się do zarzutów, jednak wnioskodawca podziękował i odmówił zabrania głosu na tym etapie dyskusji.

Emocje na sali. Oskarżenia o nagonkę i obrona autorytetu

W dyskusji natychmiast pojawiły się wątki osobiste i polityczne. Radna Kamilla Patalita stanęła w obronie lekarza, kierując ostre słowa pod adresem Karola Niewiadomskiego i zarzucając mu niszczenie standardów samorządowych.

– Sama, podobnie jak doktor Piotr Jastrzębski, stałam się celem nieuzasadnionych ataków ze strony radnego Karola Niewiadomskiego. Nie masz prawa, mój drogi kolego, zachowywać się w ten sposób. Takimi działaniami po prostu ośmieszasz mandat radnego – mówiła z oburzeniem Kamilla Patalita.

W obronie zasług lekarza wystąpiła również radna Jadwiga Jaskułecka, wskazując na jego wieloletnie zaangażowanie w pracę na rzecz lokalnej społeczności.

– Patrząc na okres, przez jaki pan radny sumiennie pełni swoją funkcję przez pięć kolejnych kadencji oraz na fakt, że przez wiele lat przewodniczy Komisji Zdrowia, powinniśmy podejść do tej sprawy w sposób w pełni merytoryczny. Uważam, że jako radni nie musimy przesądzać o winie, skoro sprawa znajdzie swój finał w sądzie administracyjnym, który jako jedyny jest władny wydać obiektywny wyrok – apelowała Jadwiga Jaskułecka.

Wystąpienie Piotra Jastrzębskiego. Choroba, kulisy spółki i polityka

Najbardziej wyczekiwanym momentem debaty było obszerne wystąpienie samego Piotra Jastrzębskiego. Medyk szczegółowo przedstawił historię swojego zatrudnienia, relacje właścicielskie w przychodni oraz okoliczności składania podpisów na dokumentach przesyłanych do funduszu zdrowia.

LEC

Radny Piotr Jastrzębski
Dopóki współtworzyłem koalicję z Platformą Obywatelską oraz Polskim Stronnictwem Ludowym, nie miałem żadnych problemów. Kłopoty zaczęły się lawinowo nawarstwiać dokładnie w momencie, gdy z woli radnych PO koalicja przestała istnieć, a ja wszedłem w porozumienie z Prawem i Sprawiedliwością.

eprasa.pl b05e69dfd5

dat Piotrowi Jastrzębskiemu

– Pracuję w tej przychodni nieprzerwanie od 2002 roku. Jestem tam lekarzem, do którego zapisana jest ponad połowa wszystkich pacjentów tego ośrodka. Opiekuję się nimi na co dzień, zlecam setki badań, wypisuję tysiące recept. Nie jestem dla tych ludzi kimś obcym, z ulicy. Razem z personelem staliśmy na posterunku w najtrudniejszym czasie pandemii, kiedy placówka była nieprzerwanie otwarta dla pacjentów – rozpoczął Piotr Jastrzębski.

Następnie radny odniósł się do prawnego sedna problemu, przedstawiając swoją wersję wydarzeń z przeszłości.

– Pismo wojewody oraz zamówiona przeze mnie opinia prawna to dwie strony tego samego medalu. Ostatecznie na szali zważy je niezależny sąd administracyjny, który dysponuje odpowiednim aparatem merytorycznym i w razie potrzeby powoła biegłych. To sprawa niezwykle zawiła, leżąca na pograniczu prawa medycznego, cywilnego i korporacyjnego. Skąd wziął się mój podpis? W 2002 roku, kiedy tworzyliśmy przychodnię z koleżanką doktor Emilią Łukowską, zostaliśmy z mocy prawa wpisani do rejestrów ówczesnej kasy chorych. Podzieliliśmy się rolami: wspólniczka odpowiadała za finanse i rachunek bankowy, a ja figurowałem w dokumentacji jako tak zwany reprezentant medyczny. Żadne z nas nie mogło podejmować jednoosobowych decyzji bez wiedzy drugiego – tłumaczył radny.

W swoim wystąpieniu lekarz powrócił do dramatycznych wydarzeń osobistych sprzed blisko dwudziestu lat, które doprowadziły do zmian w strukturze spółki.

– Na przełomie 2006 i 2007 roku dowiedziałem się o ciężkiej chorobie nowotworowej. Musiałem przejść wycieńczającą terapię i nie wiedziałem, czy w ogóle przeżyję. W rozmowach z koleżanką zaznaczyłem, że muszę opuścić spółkę, bo czekają mnie długie miesiące leczenia. Wtedy moje udziały przejęła córka, która stała się wspólnikiem i tak pozostaje do dzisiaj. Jednak przy kolejnych zmianach nikt nie zwrócił uwagi na to, że pełnomocnikiem z mocy prawa może być tylko właściciel, a osobie z zewnątrz należy wystawić odrębne pełnomocnictwo. Nigdy takiego dokumentu nie otrzymałem, nikt mi go nie sporządził. NFZ przez dwadzieścia lat nie zweryfikował swoich rejestrów, a ja podpisywałem dokumenty jako lekarz reprezentujący stronę medyczną i personel przychodni, w której leczę większość pacjentów – przekonywał Jastrzębski.

Radny wyjaśnił również, dlaczego zdecydował się na wybór kancelarii prawnej spoza województwa lubelskiego.

– Nie chciałem stawiać lokalnych prawników w niezręcznej sytuacji, w której musieliby sporządzać opinię podważającą decyzję Wojewody Lubelskiego, będącego przedstawicielem rządu premiera Donalda Tuska w terenie. Mecenasa Kaczmarka z kancelarii Sokrates wcześniej w ogóle nie znałem. Zwróciłem się o niezależną ocenę, bo gdybym otrzymał jednoznaczną informację, że złamałem prawo, bez wahania złożyłbym mandat. Czekam jeszcze na drugą, rozszerzoną ekspertyzę, którą otrzymam we wrześniu i dołączę do skargi sądowej. Złożenie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego wstrzymuje wykonanie decyzji o wygaszeniu mandatu aż do prawomocnego wyroku – zaznaczył.

W końcowej części swojego wystąpienia Piotr Jastrzębski nadał sprawie wymiar polityczny, sugerując, że zamieszanie wokół jego osoby ma na celu zachwianie większością rządzącą w powiecie.

– Dopóki współtworzyłem koalicję z Platformą Obywatelską, oraz Polskim Stronnictwem Ludowym, nie miałem żadnych problemów. Kłopoty zaczęły się lawinowo nawarstwiać dokładnie w momencie, gdy z woli radnych PO koalicja przestała istnieć, a ja wszedłem w porozumienie z Prawem i Sprawiedliwością. Znam ograniczenia mandatu i ich przestrzegam. Jeśli jednak przyjdzie mi pożegnać się z mandatem po wyroku sądu, to na moje miejsce wejdzie pan Mirosław Tarkowski, który z całą pewnością będzie kontynuował obecną linię programową koalicji – zakończył Jastrzębski, apelując do radnych o odrzucenie uchwały wojewody.

Na argumenty te szybko zareagował radny Teodor Kosiarski, oceniając przedstawioną ekspertyzę krytycznie.

– Dla mnie ta opinia prawna niczego nie wyjaśnia i niczego nie wnosi, a zawarte w niej tezy są wręcz kuriozalne. Pan radny może mieć pretensje wyłącznie do samego siebie, że przez tyle lat podpisywał dokumenty, do których podpisywania nie miał umocowania. Sprawa jest skomplikowana i niech ostateczny werdykt wyda niezależny sąd – skwitował Teodor Kosiarski.

> **Starosta Łukasz Reszka**
> *Dzisiaj padło na Piotra Jastrzębskiego, jutro może paść na każdego z was. Apeluję o samorządową solidarność i pozostawienie rozstrzygnięcia organom sądowym.*

fot. Starostwo Powiatowe w łęcznej

Radna Danuta Szychta-Zagwodzka

Wystąpienie starosty Łukasza Reszki. Apel o szacunek dla werdyktu wyborców

W obronie koalicyjnego radnego stanął starosta łęczyński Łukasz Reszka. W emocjonalnym przemówieniu odwołał się do zasad etyki samorządowej oraz wagi mandatu pochodzącego z powszechnego głosowania.

– Choć nie jestem radnym obecnej kadencji, to zabieram głos jako samorządowiec z dwudziestoletnim doświadczeniem i kierunkowym wykształceniem. Stajecie państwo przed decyzją wyjątkową, dotyczącą wygaszenia mandatu doktora Piotra Jastrzębskiego – człowieka powszechnie znanego, cenionego lekarza obdarzonego ogromnym zaufaniem społecznym. Mieszkańcy doskonale wiedzieli, gdzie pracuje i czym się zajmuje, i to oni powierzyli mu mandat. Pamiętajmy, że mandat nie pochodzi od wojewody ani od rady, lecz od wyborców – rozpoczął starosta Łukasz Reszka.

Włodarz powiatu przekonywał, że pozbawienie mandatu powinno być stosowane wyłącznie w sytuacjach bezdyskusyjnych, a nie w przypadku skomplikowanych sporów interpretacyjnych.

– Nikt nie kwestionuje konieczności wykonywania mandatu zgodnie z prawem. Jednak odebranie mandatu pochodzącego z demokratycznych wyborów to sankcja ostateczna. Powinna być stosowana wtedy, gdy przesłanki są bezsporne, a nie w sytuacji głębokiego sporu prawnego. Mamy stanowisko urzędu wojewódzkiego i mamy obszerną opinię prawną, która dochodzi do odmiennych wniosków. Pismo wojewody nie jest prawomocnym wyrokiem sądu. Dlaczego to radni powiatowi mają brać na siebie ciężar odbierania mandatu swojemu koledze w sytuacji tak poważnych wątpliwości? – pytał starosta.

Łukasz Reszka zwrócił się również bezpośrednio do radnego Karola Niewiadomskiego, kwestionując intencje wnioskodawcy.

– Skoro kreuje się pan na bezkompromisowego strażnika przepisów antykorupcyjnych, pytam publicznie: jaką korzyść majątkową lub osobistą odniósł Piotr Jastrzębski dzięki sprawowaniu mandatu? Czy wpłynął na jakąkolwiek decyzję dotyczącą tego podmiotu leczniczego? Jeśli ma pan takie dowody, proszę je publicznie przedstawić radzie i mieszkańcom. Dzisiaj mamy do czynienia ze sporem prawnym, a nie z korupcją. Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której mechanizmy kontrolne staną się narzędziem politycznej eliminacji konkurentów pod hasłem: nie wygrałem z tobą przy urnie wyborczej, więc znajdę sposób, by pozbawić cię mandatu po wyborach. Dzisiaj padło na Piotra Jastrzębskiego, jutro może paść na każdego z was. Apeluję o samorządową solidarność i pozostawienie rozstrzygnięcia organom sądowym. Nie unieważniajmy lekką ręką woli wyborców – podsumował starosta Łukasz Reszka.

Dociekliwość opozycji i zagadka czerwcowej korekty

W dalszej części debaty głos zabrał radny Daniel Słowik, zwracając uwagę na formalne sprzeczności w dokumentacji przekazanej przez nadzór wojewody.

– Stoimy przed koniecznością podjęcia decyzji tu i teraz. Gdyby pan przewodniczący nie wprowadził tego punktu w trybie nagłym, mielibyśmy więcej czasu na wnikliwe przestudiowanie obu stanowisk. W piśmie organu nadzoru uderza jeden fakt: 16 czerwca 2026 roku do oddziału NFZ została oficjalnie zgłoszona zmiana osób reprezentujących przychodnię. To zastanawiające – skoro pan radny twierdzi, że nigdy nie był formalnym reprezentantem, to z czego wynikała konieczność dokonywania oficjalnej zmiany reprezentacji w rejestrach funduszu? – dopytywał Daniel Słowik.

Piotr Jastrzębski wyjaśnił, że korekta nastąpiła bezpośrednio po interwencji pracowników funduszu.

– Po sygnale od sygnalisty zadzwoniła do mnie pracownica NFZ z informacją, że w systemie widnieję jako pełnomocnik, i zażądała przedstawienia dokumentu pełnomocnictwa. Odpowiedziałem wprost: jak mam pani przekazać pełnomocnictwo, skoro nigdy go nie miałem i nie widziałem na oczy? Wtedy właściciele spółki wraz z informatykiem dokonali pilnej aktualizacji danych w porozumieniu z funduszem, prostując błędy wiszące w systemie od przeszło dwudziestu lat – tłumaczył radny.

Awaria systemu i sensacyjny wynik głosowania

Po zakończeniu długiej debaty przewodniczący zarządził przystąpienie do głosowania nad projektem uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu. Sam zainteresowany, radny Piotr Jastrzębski, ze względów formalno-prawnych musiał wyłączyć się z udziału w podejmowaniu decyzji.

W kluczowym momencie doszło do niespodziewanej awarii elektronicznego systemu zliczania głosów. Urządzenia odmówiły posłuszeństwa u jednego z radnych, co wymusiło ogłoszenie kilkuminutowej przerwy technicznej. Po powrocie na salę przewodniczący zarządził przeprowadzenie głosowania imiennego, w którym każdy z radnych wyczytywany z listy składał ustne oświadczenie.

Arkadiusz Biegaj - przeciw, Artur Choma - za,
Alicja Ciepielewska-Kot - wstrzymany,
Szymon Czech - przeciw,
Mariusz Fijałkowski - przeciw,
Jadwiga Jaskułecka - przeciw,
Teodor Kosiarski - za,
Łukasz Libera - przeciw,
Karol Niewiadomski - za,
Krzysztof Niewiadomski - za,
Adam Niwiński - przeciw,
Kamilla Patalita - przeciw,
Daniel Słowik - za,
Danuta Szychta-Zagwodzka - za,
Małgorzata Więcławska-Siwek - za,
Michał Woźniak - za.

Wynik wprawił w osłupienie autorów wniosku o wprowadzenie punktu pod obrady. Stosunkiem głosów osiem za, siedem przeciw i przy jednym głosie wstrzymującym się, Rada Powiatu Łęczyńskiego podjęła uchwałę o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu radnego Piotra Jastrzębskiego. Koalicja rządząca, która przygotowała wystąpienia, opinie prawne i była przekonana o odrzuceniu wezwania wojewody, niespodziewanie przegrała kluczowe głosowanie na własnym posiedzeniu.

Tuż po ogłoszeniu wyników poruszony Piotr Jastrzębski upewnił się u przewodniczącego, czy rada formalnie wygasiła jego mandat. Mariusz Fijałkowski potwierdził fakt podjęcia uchwały, przypominając, że radnemu przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie. Złożenie odwołania w ustawowym terminie wstrzyma wykonanie uchwały, co oznacza, że doktor Piotr Jastrzębski pozostanie w ławach rady powiatu aż do czasu ostatecznego, prawomocnego orzeczenia sądu.

Sprawa, która miała zakończyć się politycznym zwycięstwem koalicji, przerodziła się w jeden z największych kryzysów samorządowych obecnej kadencji.

Grzegorz Kuczyński

LEC

eprasa.pl b05e69dfd5

Święto Gminy Cyców i rocznica historycznej bitwy.

Dwudniowe świętowanie pełne emocji

8 i 9 sierpnia gmina Cyców stała się miejscem wyjątkowych wydarzeń. Tegoroczne Święto Gminy Cyców połączono z uroczystościami upamiętniającymi 106. rocznicę zwycięskiej Bitwy Polsko-Bolszewickiej stoczonej w 1920 r. pod Cycowem. Mieszkańcy oraz liczni goście wzięli udział w bogatym programie łączącym sportową rywalizację, patriotyczne refleksje oraz widowiskową część artystyczną.

fot. Gminny Informator Cycowa

Uczestnicy zawodów wędkarskich wraz z opiekunami

fot. Gminny Informator Cycowa

Sportowe emocje i integracja

Obchody rozpoczęły się w sobotę, 8 sierpnia od zmagań sportowych i rekreacyjnych. O godz. 7 nad Jeziorem Głębokim wystartowały Zawody Wędkarskie dla dzieci o Puchar Wójt Gminy Cyców, cieszące się dużym zainteresowaniem najmłodszych wędkarzy. Z kolei o godz. 10 na strzelnicy LOK w Wólce Cycowskiej rozpoczęły się Zawody Strzeleckie o Puchar Wójt Gminy Cyców, w których uczestnicy mierzyli się w walce o najwyższe cele w doskonałej, sportowej atmosferze.

Sobotnie popołudnie i wieczór upłynęły pod znakiem muzyki i zabawy. Dla najmłodszych przygotowano gry i konkursy z udziałem Postaci z bajek (Teletubisie), a na scenie wystąpiły zespoły Carmelovi, Baflo (gwiazda wieczoru) oraz Aleksandra. Całość dopełniła energiczna dyskoteka pod gwiazdami.

Patriotyczny wymiar niedzielnych uroczystości

Niedziela, 9 sierpnia miała charakter uroczysty i narodowy. Obchody rozpoczęły się o godz. 10.30 od złożenia wiązanek na cmentarzu wojennym przy ul. Lubelskiej w Cycowie, gdzie oddano hołd poległym obrońcom Ojczyzny. Następnie w Kościele pw. św. Józefa odprawiono uroczystą Mszę Świętą z oprawą muzyczną Zakładowej Orkiestry Górniczej przy LW „Bogdanka". W nabożeństwie uczestniczyły liczne poczty sztandarowe, m.in. Kompanii Honorowej 7. Batalionu Kawalerii Powietrznej z Tomaszowa Mazowieckiego, jednostek OSP, lokalnych szkół, społeczności górniczej oraz Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

Po mszy uczestnicy w uroczystym przemarszu udali się pod pomnik upamiętniający bohaterów bitwy na polach gminy Cyców. Po odśpiewaniu Hymnu Państwowego, podniesieniu flagi oraz apelu poległych i salwie honorowej, nastąpiło kulminacyjne złożenie kwiatów przez delegacje władz samorządowych, służb mundurowych, instytucji, organizacji oraz mieszkańców.

fot. Gminny Informator Cycowa

Przedstawicielki Koła Gospodyń Wiejskich

Świętowanie na scenie i występy artystyczne

Oficjalnego otwarcia dalszej części uroczystości dokonała wójt gminy Cyców, Marta Kociuba. Bogaty blok artystyczny obejmował występy młodzieży szkolnej i lokalnych zespołów, w tym koncert zespołu Kalina Folk, kabaret Szara Eminencja oraz widowiskowe występy gwiazd: Izabeli Trojanowskiej, zespołu Mr. Góral oraz Ronniego Ferrari. Dwudniowe święto zakończyła kolejna energetyczna dyskoteka pod gwiazdami.

Emilia Czukiewska

Częściowe zaćmienie Słońca i rój meteorów

VI Noc Perseidów w Ludwinie

W obserwacjach nieba wziął udział również wójt gminy Ludwin Andrzej Marcin Chabros, który w zwrócił uwagę na zmieniającą się rolę wiejskich placówek kultury

Szósta edycja Nocy Perseidów przyciągnęła do Gminnej Biblioteki Publicznej im. Andrzeja Łuczeńczyka w Ludwinie liczne grono pasjonatów astronomii. Tegoroczne spotkanie miało wyjątkowy charakter, ponieważ połączyło obserwacje słynnego roju meteorów ze śledzeniem rzadkiego zjawiska częściowego zaćmienia Słońca.

Prelekcje poświęcone tajemnicom naszej dziennej gwiazdy, mechanice zaćmień oraz specyfice sierpniowych rojów meteorów poprowadzili specjaliści: Łukasz Szumiło z Gminnego Obserwatorium Astronomicznego w Mełgwi oraz Przemysław Kubisiak reprezentujący Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii Oddział w Lublinie i projekt AstroEver.

Po zakończeniu części teoretycznej uczestnicy przenieśli się na zewnątrz, gdzie czekały specjalistyczne teleskopy słoneczne. Zgromadzeni mieszkańcy – od dzieci po seniorów – mogli na własne oczy śledzić tarczę zachodzącego Słońca przysłoniętą częściowo przez Księżyc. Gdy zapadł zmrok, optyka instrumentów została skierowana w głąb kosmosu. Uczestnicy prowadzili obserwacje gromad gwiazd, odległych mgławic i galaktyk, wypatrując jednocześnie przecinających nieboskłon meteorów z roju Perseidów.

W obserwacjach nieba wziął udział również wójt gminy Ludwin Andrzej Marcin Chabros, który w zwrócił uwagę na zmieniającą się rolę wiejskich placówek kultury.

– Biblioteka jest dziś miejscem znacznie szerszej aktywności niż tylko kontakt z książką – podkreślił wójt Andrzej Marcin Chabros. – Organizowane inicjatywy mają angażować mieszkańców, łączyć różne środowiska oraz lokalne organizacje, sprawiając, aby każdy mógł znaleźć tutaj coś ciekawego i wartościowego dla siebie – zaznaczył gospodarz gminy.

Grzegorz Kuczyński

Jedna łapka urwana, druga poszarpana

Mały kotek cudem przeżył wypadek z kosiarką

Czteromiesięczny kocurek z ciężkimi obrażeniami ciała doczołgał się na próg jednego z domów, szukając ratunku u człowieka.

Zwierzę prawdopodobnie wpadło pod pracującą na polu kosiarkę ciągnikową, w wyniku czego straciło jedną łapkę, a druga została głęboko poszarpana. Maluch przeszedł już operację amputacji i znajduje się pod opieką wolontariuszy ze Stowarzyszenia Milejów Dla Zwierząt, którzy walczą o jego powrót do zdrowia i proszą o wsparcie leczenia.

Szczęściarz uratował życie, teraz trwa walka o jego zdrowie

Instynktowna ucieczka na wycieraczkę

Dramatyczna historia młodego zwierzęcia znalazła swój początek na ganku jednej z posesji w regionie. Na wycieraczce przed drzwiami wejściowymi nieoczekiwanie pojawił się skrajnie wycieńczony, zakrwawiony i poraniony kociak. Widok był poruszający, ponieważ jedna z tylnych łapek została całkowicie ucięta, natomiast druga była głęboko pocięta i poszarpana. Wszystko wskazuje na to, że zwierzę padło ofiarą nieszczęśliwego wypadku podczas prac polowych, dostając się pod ostrza kosiarki ciągnikowej.

Okres intensywnych prac rolniczych, koszenia traw i zbiorów to każdego roku wyjątkowo niebezpieczny czas dla drobnej zwierzyny oraz wolno żyjących czworonogów. Maszyny rolnicze poruszają się szybko, a ukryte w gęstwinie roślin zwierzęta często nie zdążą uciec przed nożami urządzeń tnących. Zdumiewający jest fakt, jak wiele siły musiał mieć w sobie tak mały organizm, aby pomimo potężnego bólu i utraty krwi doczołgać się do ludzkich zabudowań.

Zwierzę miało jednak ogromne szczęście w nieszczęściu, ponieważ trafiło na osobę o wielkim sercu. Kobieta, która odnalazła kocurka na swoim progu, nie przeszła obok niego obojętnie. Natychmiast udzieliła czworonogowi pierwszej pomocy, zabezpieczyła rany i niezwłocznie przetransportowała go do najbliższego gabinetu weterynaryjnego, powiadamiając jednocześnie wolontariuszki.

Skomplikowana operacja i długa rekonwalescencja

Maluch, który z uwagi na ocalenie życia otrzymał imię Szczęściarz, trafił pod bezpośrednie skrzydła Stowarzyszenia Milejów Dla Zwierząt. Stan kota wymagał natychmiastowej interwencji chirurgicznej. Lekarze weterynarii przeprowadzili zabieg amputacji kikuta strzaskanej kończyny, starając się jednocześnie zabezpieczyć i uratować drugą, poszarpaną łapkę.

Obecnie Szczęściarz przebywa w domu tymczasowym pod czujnym okiem opiekunek. Kocurek jest poddawany intensywnej antybiotykoterapii, regularnym zmianom opatrunków oraz terapii przeciwbólowej. Choć jego stan jest stabilny, przed czteromiesięcznym pacjentem wciąż długa i wymagająca droga do pełnej sprawności. Zagojenia wymaga zarówno rozległa rana poamputacyjna, jak i poraniona kończyna, która pozostaje w usztywnieniu. Wolontariuszki dbają o to, by zwierzak miał zapewniony absolutny spokój, ciepło i odpowiednią dietę regeneracyjną.

Potrzebne wsparcie na opłacenie leczenia

Ratowanie zwierząt po tak ciężkich wypadkach komunikacyjnych i rolniczych wiąże się ze znacznymi kosztami finansowymi, które wielokrotnie przekraczają skromny budżet lokalnej organizacji społecznej. Na ostateczną kwotę składają się skomplikowane operacje chirurgiczne, diagnostyka obrazowa w postaci zdjęć rentgenowskich, specjalistyczne leki, środki opatrunkowe oraz późniejsza opieka medyczna.

Stowarzyszenie Milejów Dla Zwierząt zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli z apelem o wsparcie zbiórki na pokrycie kosztów ratowania Szczęściarza. Każda, nawet najdrobniejsza wpłata, realnie przyczynia się do opłacenia faktur weterynaryjnych. Darowizny na leczenie poszkodowanego kotka można przekazywać za pośrednictwem płatności mobilnej BLIK na numer telefonu: 691 611 025.

Grzegorz Kuczyński

LEC

eprasa.pl b05e69dfd5

ISSN 2451-4330 N 12960

wspólnota regionalna

Nr 33 (1033) 18 sierpnia 2026 r.

24wspolnota.pl Lublin24.pl Lukow24.pl

Jowita Zielińska z Ossowy w „Uwadze!” TVN.
Nowe fakty w sprawie tajemniczej śmierci

Sprawa Jowity Zielińskiej, pochodzącej z Ossowy w gminie Wohyń w powiecie radzyńskim, ponownie znalazła się w centrum zainteresowania ogólnopolskich mediów. Reportaż programu „Uwaga!” TVN przypomniał historię zaginięcia 30-latki, której szczątki po dwóch latach odnaleziono zaledwie kilkaset metrów od domu teściów. Tymczasem śledczy wykonują kolejne czynności – mieszkańcy Lisin zostali poddani badaniom wariografem.

Jowita Zielińska zaginęła 6 lipca 2024 roku. Tego dnia wracała rowerem z pracy w Rypinie do domu w Lisinach. Od miejsca zamieszkania dzielił ją zaledwie około kilometr. Kobieta nigdy jednak nie dotarła do celu.

Przez dwa lata jej los pozostawał nieznany. W poszukiwania angażowano policję, strażaków, wojsko, mieszkańców oraz specjalistyczne grupy poszukiwawcze. Przeszukiwano lasy, pola i zbiorniki wodne. Dziś wiadomo już, że Jowita nie żyje.

Szczątki znaleziono bardzo blisko domu

Przełom nastąpił w lipcu tego roku. Dwaj bracia, którzy wybrali się na grzyby w okolice Lisin, natrafili na wystające z ziemi kości. Jak relacjonowali w materiale „Uwagi!”, początkowo zauważyli pojedynczą kość, a następnie kolejne fragmenty. Mężczyźni skojarzyli znalezisko ze sprawą Jowity Zielińskiej. Powiadomili policję, a funkcjonariusze rozpoczęli prace w miejscu odkrycia.

Badania genetyczne potwierdziły ostatecznie, że odnalezione szczątki należą do zaginionej kobiety. Najbardziej zastanawiające jest jednak miejsce ich odnalezienia. Szczątki znajdowały się w płytkim grobie, niespełna 500 metrów od domu, w którym Jowita mieszkała z rodziną zmarłego męża. To właśnie ten fakt sprawia, że wiele pytań dotyczących zaginięcia pozostaje bez odpowiedzi.

Rower w jednym miejscu, ubrania w innym, ciało jeszcze gdzie indziej

Jednym z najważniejszych wątków sprawy jest rozmieszczenie śladów. Rower Jowity znaleziono około 5 kilometrów od jej domu, w lesie w Wierzchowiskach. Jak wynika z relacji przedstawionych w programie TVN, jego stan nie wskazywał na to, by doszło przy nim do jakiegoś zdarzenia. Nie znaleziono na nim również śladów biologicznych kobiety.

Jeszcze gdzie indziej odnaleziono ubrania Jowity. A jej szczątki znajdowały się z kolei kilkaset metrów od domu, w którym mieszkała. Taki układ jest jednym z najbardziej zagadkowych elementów całej sprawy.

Maciej Rokus, biegły sądowy i specjalista zajmujący się poszukiwaniem osób zaginionych, zwracał uwagę w materiale „Uwagi!” na rozdzielenie poszczególnych elementów. Jego zdaniem może to wskazywać, że ktoś celowo pozostawił różne ślady w różnych miejscach. Nie oznacza to jednak, że śledczy potwierdzili taką wersję. Prokuratura nadal bada wszystkie możliwe scenariusze.

Dlaczego ciało znaleziono dopiero po dwóch latach?

To jedno z kluczowych pytań. Po zaginięciu Jowity okolice Lisin były intensywnie przeszukiwane. Tymczasem jej szczątki znaleziono dopiero dwa lata później i to w odległości kilkuset metrów od domu - tam, gdzie prowadzono poszukiwania.

fot. facebook

Historia ma ważny lokalny wymiar. Jowita Zielińska pochodziła z Ossowy w gminie Wohyń, w powiecie radzyńskim. To stąd wyjechała w dorosłym życiu, a jej późniejsze losy związały ją z województwem kujawsko-pomorskim

> **Po śmierci męża mówiła, że trochę jej dokuczają. Chciała wynająć sobie mieszkanie tutaj. (...) Nie raz przyjeżdżała smutna, zapłakana, ale nigdy nie chciała mówić, co się stało - dodaje w materiale „Uwagi” pan Andrzej.**

Prokuratura nie ujawnia obecnie wszystkich szczegółów prowadzonych czynności. Nieznane są również pełne wyniki badań sekcyjnych, które mają pomóc ustalić przyczynę i okoliczności śmierci kobiety.

Śledczy podkreślają, że sprawa jest trudna i skomplikowana, a jej celem jest przede wszystkim odtworzenie przebiegu wydarzeń i ustalenie, co dokładnie stało się z Jowitą.

Śledczy sprawdzają sąsiadów. Były badania wariografem

W ostatnich dniach pojawił się kolejny ważny element postępowania. 11 sierpnia policjanci przewozili mieszkańców Lisin do Bydgoszczy na badania wariografem. Informację tę przekazał „Fakt”, a przeprowadzenie takich czynności potwierdził prokurator Jacek Lasiński. Śledczy czekają obecnie na opinie biegłych.

Nie oznacza to, że osoby poddane badaniu zostały uznane za podejrzane o zabójstwo. Wariograf może być jednym z elementów czynności prowadzonych w skomplikowanym śledztwie. Prokuratura nie ujawnia, dlaczego dokładnie zdecydowano się na przebadanie sąsiadów ani jakie pytania zadawano podczas czynności. Wiadomo natomiast, że śledczy prowadzą również kolejne badania DNA.

Rodzina zmarłego męża nie chce rozmawiać z mediami

W reportażu „Uwagi!” pojawia się również wątek życia Jowity po śmierci jej męża Adama. Kobieta po jego śmierci pozostała w domu teściów. Z relacji osób, które znały rodzinę, wynika, że sytuacja Jowity miała być trudna. Pojawiają się również informacje, że rozważała wynajęcie własnego mieszkania.

Jednocześnie rodzina zmarłego męża od niedawna stanowczo odmawia rozmów z mediami. Dziennikarz „Uwagi!” próbował porozmawiać z teściową Jowity. Kobieta nie chciała odpowiadać na pytania i poprosiła reportera o opuszczenie posesji.

W rozmowie z dziennikarzami pojawiła się również Sandra, bratowa Jowity. Jak tłumaczyła, po wcześniejszych materiałach medialnych rodzina spotkała się z falą internetowych komentarzy i nie chce ponownie występować przed kamerami.

Sama odmowa rozmowy nie jest oczywiście dowodem na jakikolwiek związek rodziny ze śmiercią Jowity. W tej sprawie nie można zastępować ustaleń śledczych domysłami.

Jowita pochodziła z powiatu radzyńskiego

Jowita Zielińska pochodziła z Ossowy w gminie Wohyń w powiecie radzyńskim. To stąd wyjechała w dorosłym życiu, a jej późniejsze losy związały ją z województwem kujawsko-pomorskim. Zamieszkała z mężem, który zmarł.

Dla mieszkańców powiatu radzyńskiego sprawa jest więc szczególnie poruszająca. Przez dwa lata bliscy i osoby znające Jowitę czekali na odpowiedź dotyczącą jej losu. Dziś wiadomo już, że kobieta nie żyje, ale najważniejsze pytanie nadal pozostaje bez odpowiedzi - co wydarzyło się 6 lipca 2024 roku i kto odpowiada za jej śmierć?

Na razie śledczy nie wskazują sprawcy ani nie przedstawiają publicznie jednej, potwierdzonej wersji wydarzeń. Czekają m.in. na kolejne wyniki badań i opinie biegłych. Sprawa Jowity Zielińskiej pozostaje więc otwarta. I choć po dwóch latach udało się odnaleźć jej szczątki. Zamiast końca śledztwa pojawiło się jednak jeszcze więcej pytań...

Kacper Budrewicz

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA
NA CMENTARZU KOMUNALNYM
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE

hades-biala.pl

- KAMIENIARSTWO

scalpro.pl

- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN

lignart.pl

- KWIACIARNIA

poppyflowers.pl

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

REG

eprasa.pl b05e69dfd5

Głodówka w chłodni JAAK.

Problemy narosły po zalewie tanich malin z Ukrainy. „Nie prosimy o litość, ale o zrozumienie”

POWIAT OPOLSKI: Od 11 sierpnia w zakładzie JAAK w Zadolu (gmina Opole Lubelskie) trwa protest głodowy członków zarządu. Właściciele rodzinnej firmy twierdzą, że przez trzy lata bezskutecznie szukali rozwiązania problemów, które zaczęły się od gwałtownego załamania rynku malin. Dziś, jak mówią, zagrożona jest nie tylko przyszłość chłodni, ale również gospodarstw jej dostawców. - Skupiliśmy ich towar do ostatniego owocu - piszą w swoim oświadczeniu.

fot. nadesłane

Takie transparenty w ubiegłym tygodniu pojawiły się przed chłodnią JAAK w Zadolu

To nie jest pierwszy raz, kiedy problemy JAAK trafiają do przestrzeni publicznej. Tym razem właściciele zdecydowali się jednak na najbardziej radykalną formę protestu - głodówkę. Rozpoczęli ją 11 sierpnia w zakładzie w Zadolu. Jak podkreślają, chcą w ten sposób zwrócić uwagę na sytuację firmy, która ich zdaniem od kilku lat pozostaje bez skutecznej pomocy.

JAAK jest rodzinnym przedsiębiorstwem działającym od ponad 30 lat. Chłodnia specjalizuje się w schładzaniu i mrożeniu owoców miękkich. Najważniejszym produktem są maliny, które - jak podaje zarząd - stanowią około 90 proc. produkcji zakładu.

Firma skupuje owoce od lokalnych producentów. Według jej właścicieli z JAAK współpracowało około 400 gospodarstw rolnych m.in. z powiatu opolskiego i kraśnickiego.

To właśnie relacje z rolnikami są jednym z głównych elementów argumentacji zarządu.

„Skupiliśmy ich towar do ostatniego owocu”

Właściciele chłodni przekonują, że przez lata przedsiębiorstwo było ważnym odbiorcą dla gospodarstw m.in. z powiatu opolskiego i kraśnickiego. Jak podkreślają, skup odbywał się od pierwszych zbiorów aż do zakończenia sezonu.

Problemy miały gwałtownie narastać w 2022 roku. Według przedstawicieli JAAK jednym z kluczowych czynników był napływ tańszych malin z Ukrainy, który - ich zdaniem - doprowadził do załamania cen na polskim rynku.

Zarząd podaje, że pod koniec sezonu 2022 cena malin spadła z około 16-18 zł za kilogram do 6-8 zł, natomiast w kolejnym roku osiągała poziom 4-6 zł za kilogram.

W swoim stanowisku właściciele twierdzą również, że część zachodnich firm i koncernów posiadających zakłady w Polsce ograniczyła zakupy polskich malin, wybierając tańszy surowiec z importu.

- Ta niespodziewana, losowa sytuacja kompletnie zatrzymała sprzedaż polskich malin, a tym samym stworzyła ogromne problemy zakładu, gdyż zmuszeni byliśmy sprzedać towary z ogromną stratą - napisali.

Według zarządu konsekwencje tej sytuacji są odczuwalne do dziś, a jednym z nich są nieuregulowane jeszcze zobowiązania wobec części producentów.

Jednocześnie właściciele podkreślają, że w najtrudniejszym momencie nie zdecydowali się na przerwanie skupu.

- Rolnicy, znając nas, gdyż my prowadząc zakład, jesteśmy także producentami owoców i ich sąsiadami, jak dotychczas nie podawali nas do egzekucji swoich roszczeń - czytamy w oświadczeniu.

I dalej:

- My, kierując się solidarnością z nimi, skupiliśmy ich towar do ostatniego owocu - dodaje zarząd.

Pożyczka miała pomóc utrzymać płynność

Właściciele JAAK wskazują, że próbowali znaleźć sposób na przetrwanie kryzysu. Jednym z takich działań było złożenie wniosku o pożyczkę w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa.

W lipcu 2023 roku firma wystąpiła o wsparcie w ramach „Linii Owoce 24”, której celem było, zgodnie z założeniami programu, poprawienie płynności finansowej przedsiębiorstw dotkniętych trudnymi do przewidzenia zjawiskami gospodarczymi lub losowymi.

Zarząd JAAK twierdzi, że wniosek został odrzucony, a po ponownym złożeniu również nie uzyskał akceptacji.

- Te właśnie przesłanki skłoniły nas do złożenia wniosku, w pełni popartego udokumentowanymi zabezpieczeniami jego spłaty, a mimo to został odrzucony dwukrotnie - twierdzą właściciele.

W ich ocenie brak takiego finansowania dodatkowo pogłębił problemy przedsiębiorstwa.

Poręczali kredyty własnymi gospodarstwami

W oświadczeniu zarządu znalazł się również bardzo osobisty wątek. Właściciele JAAK wskazują, że przez lata angażowali w działalność firmy nie tylko swoją pracę, ale również prywatny majątek.

Jak twierdzą, kredyty obrotowe przeznaczone na finansowanie skupu malin były poręczane ich własnymi gospodarstwami.

- My, czyli Zarząd i jednocześnie udziałowcy, zawsze podchodzący uczciwie do spraw biznesowych i będąc w pełni oddani tej małej chłodni, poręczaliśmy kredyty obrotowe na zakup malin własnymi także małymi gospodarstwami, aby jak najszybciej płacić rolnikom - napisali.

Dziś, jak podkreślają, sami obawiają się utraty tego majątku.

- Dzisiaj stajemy w obliczu utraty tych gospodarstw przekazywanych z pokolenia na pokolenie - zaznacza zarząd.

> **Zarząd firmy:** Nigdy w swej historii firma nie zalegała w zobowiązaniach względem pracowników, ZUS, US czy Gminy, na terenie której się znajduje

Właściciele przekonują jednocześnie, że przez całą wcześniejszą historię firmy starali się terminowo regulować podstawowe zobowiązania.

- Nigdy w swej historii firma nie zalegała w zobowiązaniach względem pracowników, ZUS, US czy Gminy, na terenie której się znajduje - czytamy w stanowisku.

„Potop” malin

Właściciele JAAK bardzo mocno opisują sytuację, która nastąpiła po załamaniu rynku.

- Potop, jak można nazwać niekontrolowany napływ szczególnie bardzo tanich malin z Ukrainy, spowodował katastrofalne w skutkach załamanie rynku owoców miękkich - piszą.

Zarząd podkreśla, że dla zakładu, którego działalność w zdecydowanej większości opierała się właśnie na malinach, tak gwałtowna zmiana cen była szczególnie dotkliwa.

- Nasza firma chyba najbardziej w Polsce odczuła to załamanie, gdyż produkcja opierała się w 90 proc. na malinach, których ceny spadły trzykrotnie w ciągu niespełna 2 miesięcy września i października 2022 roku - twierdzą właściciele.

W ich ocenie problem nie skończył się wraz z zakończeniem sezonu. Skutki tamtego załamania mają być odczuwalne w przedsiębiorstwie do dziś - firma ma problemy finansowe. Dane finansowe pokazują skalę tego załamania: w ciągu trzech lat przychody spółki spadły z ponad 21,5 mln zł do niespełna 1,9 mln zł, a kapitał własny z dodatnich 2,46 mln zł zmienił się w ponad 7,4 mln zł na minusie.

Trzy lata próśb o pomoc

Zarząd twierdzi, że od ponad trzech lat informował o sytuacji kolejne instytucje i osoby odpowiedzialne za politykę rolną.

Wśród adresatów tych działań wymienia Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Aktywów Państwowych, władze wojewódzkie, KOWR, Krajową Grupę Spożywczą, ARiMR, organizacje rolnicze, a także parlamentarzystów i senatorów.

Właściciele podkreślają, że ich zdaniem problem powinien być rozpatrywany nie tylko jako kwestia jednego przedsiębiorstwa.

Chodzi również o producentów, którzy przez lata dostarczali owoce do chłodni.

- Prosimy, nie tyle o litość, ile o zrozumienie całej tej sytuacji i rozwiązanie naszego problemu - apeluje zarząd.

„Protest nie jest polityczny, a prospołeczny”

W oświadczeniu wydanym w związku z rozpoczęciem głodówki właściciele jeszcze raz wyjaśnili powody swojej decyzji.

- Z dniem 11.08.2026 rozpoczęliśmy protest głodowy w naszym zakładzie, który ma zasygnalizować z największą mocą fakt braku jakichkolwiek skutecznych działań, od trzech lat, ze strony Władz w udzieleniu pomocy rolnikom oraz polskiemu przetwórcy losowo skrzywdzonemu niekontrolowanym zalewem owoców z Ukrainy - napisali.

Jednocześnie stanowczo zaznaczają:

- Chcemy podkreślić, że protest nie jest polityczny a pro-społeczny.

Zarząd twierdzi, że jego celem jest zwrócenie uwagi na problem firmy, jej pracowników oraz rolników, którzy są z nią związani.

Właściciele określają JAAK mianem „polskiej ofiary wojny w Ukrainie”, wskazując, że skutki zmian na rynku owoców miały w ich ocenie szczególnie mocno uderzyć w krajowych producentów i przetwórców.

Czekają na interwencję

Mimo bardzo mocnych słów właściciele deklarują, że nadal liczą na rozwiązanie sytuacji.

- My pozostajemy ciągle ufni w sprawiedliwość, uczciwość i solidarność - napisali w pierwszym oświadczeniu.

W kolejnym dodają:

- My pozostajemy ciągle ufni w sprawiedliwość, uczciwość względem Polaków, którzy w transparentny sposób pracowali przez dziesięciolecia, kreując rynek pracy i produkcji owoców na Lubelszczyźnie w najtrudniejszych latach transformacji gospodarczej, a dzisiaj pozostawieni są na łaskę losu. Losu upadku. Czy tak być powinno?

Na koniec apelują o podjęcie działań, które pozwoliłyby uratować przedsiębiorstwo.

- Prosimy bardzo o skuteczną interwencję w naszej tragicznej sytuacji - zwracają się do przedstawicieli władz.

Protest głodowy rozpoczął się 11 sierpnia w zakładzie JAAK w Zadolu. W głodówce uczestniczą członkowie zarządu i jednocześnie udziałowcy firmy - Andrzej Banach i Krzysztof Wójcicki.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl b05e69dfd5

Pomóżmy Dariuszowi odzyskać samodzielność.

Dajmy mu szansę wrócić do życia

Jeszcze niedawno górskie szlaki, rower, windsurfing i rodzinne wyprawy były dla Dariusza Kałdonka z Puław codziennością.

Dziś większość czasu spędza w łóżku i wymaga całodobowej opieki. Wszystko zmieniła skomplikowana operacja guza podstawy czaszki. Teraz przed Dariuszem długa i kosztowna droga do możliwie największej samodzielności. Jego rodzina prosi o pomoc w sfinansowaniu intensywnej rehabilitacji i leczenia. Potrzebne jest 300 tys. zł.

Wsparcie dla Dariusza to nie tylko pomoc w opłaceniu kolejnych zabiegów czy turnusów rehabilitacyjnych. To przede wszystkim szansa na odzyskanie części niezależności i możliwość powrotu do aktywności, które przez lata były naturalną częścią jego życia

Dariusz przeszedł skomplikowaną operację guza podstawy czaszki. Ze względu na rozmiar guza zabieg był długi i bardzo obciążający dla organizmu. Po operacji przez cztery dni pozostawał w śpiączce farmakologicznej

Powrót do sprawności wymaga czasu, specjalistycznej opieki i intensywnej rehabilitacji. Związane z tym koszty są bardzo wysokie i przekraczają możliwości finansowe rodziny. Dlatego bliscy Dariusza zwracają się o pomoc. Celem zbiórki jest zgromadzenie 300 000 zł na rehabilitację, leczenie oraz działania, które pozwolą Dariuszowi osiągnąć możliwie największą samodzielność

Aktywny mąż, ojciec i człowiek ciekawy świata

Dariusz zawsze był człowiekiem w ruchu. Wolny czas najchętniej spędzał aktywnie, blisko natury i swojej rodziny. Uwielbiał górskie wycieczki, długie spacery, jazdę na rowerze oraz windsurfing. Każda wyprawa była dla niego okazją do odkrywania nowych miejsc, poznawania historii i zdobywania kolejnych górskich szczytów.

Nie ograniczał się jednak wyłącznie do aktywności fizycznej. Czytał książki historyczne i biografie, nieustannie poszerzał swoją wiedzę, nauczył się kolejnego języka, a jedną z jego wielkich pasji były sporty motorowe, szczególnie Formuła 1. Był samodzielnym, aktywnym człowiekiem, który miał wiele planów i zainteresowań. Rodzina była ważną częścią jego życia. Nikt nie przypuszczał, że w jednej chwili jego codzienność zostanie całkowicie odmieniona.

Wszystko zmieniła choroba

Dariusz przeszedł skomplikowaną operację guza podstawy czaszki. Ze względu na rozmiar guza zabieg był długi i bardzo obciążający dla organizmu. Po operacji przez cztery dni pozostawał w śpiączce farmakologicznej. Kiedy się wybudził, rozpoczął się zupełnie nowy etap jego życia. Dwa dni później Dariusz trafił na Oddział Intensywnej Terapii z powodu problemów z samodzielnym oddychaniem. Na OIT spędził około trzech tygodni. Konsekwencje choroby i operacji okazały się bardzo poważne.

Dziś zmaga się z lewostronnym niedowładem ciała i zaburzeniami widzenia. Widzi tylko na lewe oko. Ma tracheostomię, jest żywiony przez PEG i wymaga cewnikowania. Do wykonywania podstawowych czynności potrzebuje pomocy drugiej osoby.

Całodobowa opieka

Obecnie Dariusz większość czasu spędza w pozycji leżącej. Przy pomocy opiekunów może zostać podniesiony do pozycji półsiedzącej. Jest świadomy i zdaje sobie sprawę ze swojej sytuacji. Co najważniejsze, chce walczyć o sprawność i odzyskać choć część dawnej niezależności. Dla człowieka, który jeszcze niedawno przemierzał górskie szlaki, jeździł na rowerze i uprawiał windsurfing, ograniczenie codzienności do łóżka jest ogromną zmianą. Jednocześnie jego historia nie jest historią o rezygnacji. Dariusz chce zrobić wszystko, co możliwe, by odzyskać sprawność.

Rehabilitacja jest najważniejszą szansą

Przed Dariuszem długa i wymagająca rehabilitacja neurologiczna. Intensywna, systematyczna terapia może pomóc mu poprawić sprawność, zwiększyć samodzielność i odzyskać możliwość wykonywania podstawowych czynności.

W jego sytuacji rehabilitacja nie oznacza wyłącznie ćwiczeń. To droga do większej niezależności, łatwiejszego funkcjonowania na co dzień i powrotu do aktywności, które jeszcze niedawno były dla niego czymś naturalnym. Każdy postęp może mieć ogromne znaczenie. Zarówno dla Dariusza, jak i jego najbliższych. Jedno proste marzenie: usiąść na wózku i pojechać do parku. Dariusz ma dziś marzenie, które może wydawać się bardzo zwyczajne.

Chce usiąść na wózku i pojechać do parku.

Dla zdrowego człowieka wyjście do parku jest prostą, codzienną czynnością. Dla Dariusza stało się symbolem tego, za czym najbardziej tęskni – możliwością opuszczenia domu, poczucia świeżego powietrza, zobaczenia przyrody i spędzenia czasu z rodziną poza czterema ścianami.

To niewielki krok w porównaniu z górskimi wyprawami, które kiedyś były częścią jego życia. A jednocześnie może być ogromnym krokiem na drodze do odzyskania samodzielności.

Potrzebne jest 300 tysięcy złotych

Powrót do sprawności wymaga czasu, specjalistycznej opieki i intensywnej rehabilitacji. Związane z tym koszty są bardzo wysokie i przekraczają możliwości finansowe rodziny. Dlatego bliscy Dariusza zwracają się o pomoc. Celem zbiórki jest zgromadzenie 300 000 zł na rehabilitację, leczenie oraz działania, które pozwolą Dariuszowi osiągnąć możliwie największą samodzielność. Każda wpłata ma znaczenie. Niezależnie od jej wysokości może przybliżyć Dariusza do kolejnego etapu rehabilitacji i kolejnego małego zwycięstwa.

Pomoc, która może zmienić codzienność

Wsparcie dla Dariusza to nie tylko pomoc w opłaceniu kolejnych zabiegów czy turnusów rehabilitacyjnych. To przede wszystkim szansa na odzyskanie części niezależności i możliwość powrotu do aktywności, które przez lata były naturalną częścią jego życia. Dziś Dariusz potrzebuje innych, aby móc zrobić rzeczy, które wcześniej wykonywał sam. Dzięki rehabilitacji i wsparciu może jednak stopniowo odzyskiwać kolejne umiejętności. Być może jednym z pierwszych takich momentów będzie właśnie wyjazd do parku.

Każdy gest ma znaczenie

Rodzina Dariusza nie jest w stanie samodzielnie ponieść kosztów jego długotrwałego leczenia i rehabilitacji. Dlatego potrzebuje wsparcia ludzi, którzy zechcą pomóc mu w tej trudnej drodze. Jeśli możesz - pomóż Dariuszowi.

Dariusz chce wrócić do życia. Chce znów być bliżej natury, spędzać czas z rodziną i odzyskać choć część samodzielności, którą odebrała mu choroba. Pomóżmy mu zrobić pierwszy krok.

mp

R E K L A M A

REG

eprasa.pl b05e69dfd5

Bocian przyszedł i zapukał do drzwi. Tak narodziła się przyjaźń

Czy to bocian wybiera gospodarstwo, w którym się chce zadomowić, gdy przylatuje na Lubelszczyznę? Wszystko wskazuje na to, że tak. A idealnym przykładem jest historia pani Anieli z Białki w powiecie parczewskim, do której domu dosłownie… zapukały bociany.

Zwykły dom jakich wiele w tej okolicy. Ale uwagę przykuwa widok bociana, który stoi na posesji

Piękna sierpniowa niedziela, jadę nad jezioro. Wjeżdżam do Białki od strony Jedlanki. Na skrzyżowaniu z ulicą Libiszowską, chcę skręcić w prawo, ale zwracam uwagę na działkę, na której stoi mały domek z żółtą elewacją oraz słup energetyczny z bocianim gniazdem. Zwykły dom jakich wiele w tej okolicy. Ale uwagę przykuwa widok bociana, który stoi na posesji.

Zatrzymuje się i długo się zastanawiam, czy to ozdoba ogrodowa, czy prawdziwy bocian? Gdy ptak zaczyna się poruszać i iść w stronę przechadzającej się po ogrodzie seniorki, zadaję sobie pytanie, dlaczego jeszcze nie odleciał na widok człowieka? Przecież bociany są płochliwe. Okazuje się, że między nim a właścicielką kilka lat temu narodziła się… przyjaźń. I to dosłownie. W rozmowie z właścicielką dowiaduję się, że to bocian wybrał sobie posiadłość pani Anieli na spędzenie lata w Polsce.

- Jak tyle lat żyję, to jeszcze czegoś takiego nie widziałam. Bociany raczej unikają ludzi, a to on wybrał mnie – mówi z uśmiechem pani Aniela.

Wszystko zaczęło się cztery lata temu. Pani Aniela zauważyła, że na gnieździe siedzi bocian. Ale widok bociana w Polsce to nic nadzwyczajnego, więc powróciła do swoich obowiązków.

- Nosiłam gałęzie do poddasza. Nagle patrzę, a tu bocian stoi bocian i się na mnie patrzy. Mnie to zaskoczyło. Myślałam, że o te gałęzie mu chodzi. Mówię do niego, weź sobie te gałęzie. Ale stał dalej. A ja wróciłam do domu – mówi w rozmowie z portalem Lublin24.pl pani Aniela.

Ale to był dopiero początek przyjaźni z bocianem. Za około 20 minut, ktoś zaczął pukać do drzwi domu, w którym mieszka pani Aniela.

- Ale to pałą ktoś walił po prostu – relacjonuje. – Myślałam, że komuś odbiło, czego chce ode mnie? Wychodzę przed dom, a tu bocian stoi! Musiał obserwować, gdzie poszłam. Pytam, a co ty chcesz? Jeść? On nie ucieka, to mu dałam kiełbasy kociej, a on zaczął jeść. Ale jak mu dałam chleb, to wypluł.

Pani Aniela przez całe lato hodowała bociany na swojej posesji. O tym, że nawiązały więź z gospodynią, świadczy bardzo wzruszający fakt.

- Dokarmiałam je i dzieci przez całe lato. Pod koniec przyszli, umyli się w wodzie, popatrzyli na mnie. Może znowu są głodne? Więc naszykowałam. Ale nie chcieli. Obejrzeli się tylko na mnie i ruszyli przed siebie. Tak się ze mną pożegnali, ale to z takim smutkiem, że sama się dziwiłam – wspomina.

Przyszła wiosna i wróciły. I tak od czterech lat. Dlaczego przez tyle lat bociany upatrzyły sobie właśnie dom pani Anieli na spędzenie okresu wiosenno -letniego? Czy to w ogóle jest możliwe? O komentarz zwróciliśmy się do Kamila Piwowarczyka ze Stowarzyszenia Szansa dla Bociana.

Wszystko zaczęło się cztery lata temu. Pani Aniela zauważyła, że na gnieździe siedzi bocian

- Bociany są wierne miejscu gniazdowania. Dana okolica dla nich jest takim podwórkiem, gdzie mogą podlecieć i znaleźć pokarm. Gdy warunki są trudne, np. susze, bocian ma zaprzyjaźnione gospodarstwa, więc rzeczywiście bociany nie są aż tak wierne sobie, ale są wierne miejscu gniazdowania – wyjaśnia Kamil Piwowarczyk.

KS

Włamał się do puszki z datkami na sterylizację zwierząt

Francuz okradł psy ze schroniska

Bialski sąd skazał obcokrajowca pochodzącego z Marsylii za kradzież puszki z zebranymi pieniędzmi na rzecz pomocy zwierzętom w schronisku Azyl oraz usiłowanie kradzieży z włamaniem do kasy fiskalnej lokalu gastronomicznego.

Bialskie schronisko jest obsypywane darami i datkami przez wielu sponsorów, miłośników zwierząt, w tym wolontariuszy. W nocy z 20 na 21 listopada 2025 r. jednak na zbierane w lokalu gastronomicznym w Białej Podlaskiej pieniądze na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt „Azyl" pokusił się 36-letni Nabil R. Ten Francuz o imieniu pochodzenia arabskiego zabrał wykonaną z przezroczystego tworzywa sztucznego puszkę zwaną urną, przeznaczoną do zbierania pieniędzy w celu sterylizacji zwierząt. Został oskarżony przez prokuraturę o kradzież i włamanie, gdyż poprzez przełamanie zabezpieczeń ukradł z wnętrza puszki pieniądze w kwocie nie większej niż 2 tys. zł.

Ponadto zarzucono mu, że tej samej nocy w innym bialskim lokalu gastronomicznym przy ul. Janowskiej usiłował nieudolnie dokonać kradzieży z włamaniem do kasy fiskalnej ustawionej w lokalu gastronomicznym. Zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż nie pokonał zabezpieczeń szuflady z pieniędzmi.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał oskarżonego Nabila R. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów. Ustalił, że wartość poniesionych strat przez pokrzywdzone Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt Azyl w Białej Podlaskiej wyniosła łącznie jednak nie więcej niż 457,50 zł. Skazał Francuza na karę roku pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając wykonanie orzeczonej kary na okres próby wynoszący 2 lata.

Sąd orzekł też podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego umieszczenie na stronie internetowej sądu, co nastąpiło w sierpniu.

Internetowe informatory o imionach (m.in. portal imiona.com.pl) tłumaczą z arabskiego, że imię Nabil oznacza wyjątkowo szlachetnego, godnego i dobrego charakteru)…

W kilka tygodni po wykryciu włamania do puszki „Azylu", w Zakładzie Karnym w Białej Podlaskiej zorganizowano akcję pomocową na rzecz podopiecznych bialskiego schroniska.

(Pim)

Lublin: Bliźniaczki odpowiedzą za atak nożem w ramach zemsty. Kobiety zaplanowały ucieczkę z Lublina

Dwie kobiety odpowiedzą za ugodzenie nożem swojego znajomego. Motywem miała być zemsta, za wcześniejsze agresywne zachowanie mężczyzny wobec sióstr.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu w zaroślach przy ulicy Onyksowej w Lublinie.

fot. KMP Lublin

Siostry bliźniaczki zostały zatrzymane przez kryminalnych z 7. komisariatu przy wsparciu wywiadowców

54-latek miał być też bity i kopany

- Na miejsce udali się funkcjonariusze na polecenie dyżurnego, na skutek zgłoszenia, że doszło tam do ugodzenia nożem mężczyzny. Po przyjeździe zauważyli mężczyznę, który miał ranę ciętą lewego ramienia. Pokrzywdzonym okazał się 54-letni mężczyzna, który w wyniku sytuacji został zabrany przez Zespół Ratownictwa Medycznego do szpitala. 54-latek oprócz ugodzenia nożem, miał być bity i kopany przez sprawców - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Tego samego dnia, policjanci ustalili sprawców przestępstwa. Ataku na mężczyznę dokonały siostry bliźniaczki w wieku 41 lat. Kobiety miały dopuścić się przestępstwa w wyniku zemsty, za wcześniejsze agresywne zachowanie pokrzywdzonego wobec jednej z nich. Do zatrzymania kobiet doszło na dworcu PKS w Lublinie. Zaplanowały już swoją ucieczkę z miasta.

Sąd aresztował kobiety. Odpowiedzą one za uszkodzenie ciała przy użyciu niebezpiecznego narzędzia i za uszczerbek na zdrowiu mężczyzny.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl b05e69dfd5

Już oficjalnie wyrzuceni z PiS

Po tygodniach przepychanek i medialnego grillowania PiS zdecydowało się oficjalnie przypieczętować to, czego należało spodziewać się już od dawna.

Parlamentarzyści PiS, którzy w sporze dzielącym partię opowiedzieli się za Mateuszem Morawieckim i nie podpisali lojalek, zostali usunięci z partii. Koleżeński Sąd Dyscyplinarny Prawa i Sprawiedliwości wykluczył 38 posłów (oraz 2 senatorów).

O tej decyzji napisała na swoim Facebooku posłanka z Lubelszczyzny (Okręg 7) Monika Pawłowska.

- Dziś (13 sierpnia - red.) zostałam oficjalnie usunięta z Prawo i Sprawiedliwość. Wyrzucili nie tylko mnie, ale także innych posłów związanych z Rozwój Plus. Sam Pan Prezes Jarosław Kaczyński przyjmował mnie do partii. Szkoda, że w taki sposób kończy się to, co udało nam się wspólnie zrobić. Dołączyłam do PiS dzięki Mateuszowi Morawieckiemu, to osoba niezwykle zasłużona dla naszego regionu i całej Polski. Idę z nim dalej.

Posłanka Pawłowska w swoim wpisie poinformowała, że oprócz niej usunięci z partii zostali także inni członkowie PiS, którzy w konflikcie, który doprowadził do rozłamu w partii, opowiedzieli się za Mateuszem Morawieckim.

W województwie lubelskim ze Stowarzyszeniem Rozwój Plus są identyfikowani następujący parlamentarzyści: Anna Baluch (okręg nr 6 – Lublin), Monika Pawłowska (okręg nr 7 – Chełm), Sławomir Skwarek (okręg nr 6 – Lublin) i Sylwester Tułajew (okręg nr 6 – Lublin).

Ten ostatni zapytany o usunięcie z partii potwierdził otrzymanie decyzji Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego PiS. Gorzej było z komentarzem. Poproszony o niego, odpisał:

Sylwester Tułajew Fot. Joanna Niećko/archiwum

Monika Pawłowska Fot. Dominika Polonis/archiwum

- Pierwsze słyszę, bo nie zauważyłem, żeby to Pani Poseł informowała o moim usunięciu z PiS.

Nie zareagował na uwagę, że jego wyborcom należy się bardziej merytoryczny komentarz.

Ostatecznie tego samego dnia opublikował oświadczenie. Napisał w nim:

- To przykre, bo przez ponad ćwierć wieku byłem wiernym i lojalnym działaczem Prawa i Sprawiedliwości. Przykre również jest to, że bez żadnej rozmowy ze mną stwierdzono, że jestem partii niepotrzebny. Nie chciałem odchodzić z PiS. Dziś niczego nie żałuję. Niczego bym nie zmienił. Mając świadomość różnych intryg - cieszę się, że mogę budować coś nowoczesnego, z realną szansą obalenia rządu Tuska. Jestem dumny, że razem z Mateuszem Morawieckim budujemy Rozwój Plus.

Także Monika Pawłowska podkreśla w swoim wpisie, że rozpoczyna się nowy etap:

- Tyle, ile pieniędzy poszło na inwestycje, nowe drogi, infrastrukturę krytyczną i społeczną nie było nigdy. Zawsze za to będę wdzięczna premierowi Mateuszowi Morawieckiemu. Teraz przed nami nowy etap. Etap pracy w Klubie Parlamentarnym Rozwój Plus. Rozwój, gospodarka i bezpieczeństwo, bez podziałów, wojenek wewnętrznych i niepotrzebnych sporów. Na jesień przygotowujemy ofensywę legislacyjną, czekają nas spotkania i rozmowy. Będziemy wśród ludzi i dla ludzi. Współpraca i pomoc drugiemu człowiekowi jest moją codziennością, więc tym bardziej cieszę się, że będę mogła kontynuować tę drogę. Dziękuję za wszystko koleżankom i kolegom z PiS. Za te 5 lat wspólnej walki. Dobrze, że mamy jeden cel - odsunąć ten tragiczny rząd od władzy. I na tym się skupmy. A ja po prostu dziękuję!

Krzysztof Janisławski, KS

Nie wykluczam w przyszłości startu ze wspólnych list wyborczych z PiS-em - przyznaje polityk

Zdradzić to można Boga, Ojczyznę i żonę. Nie zdradziłem...

- Gdybym był po drugiej stronie, szkoda byłoby mi każdego posła, który odchodzi. Zabrakło szacunku i zrozumienia dla skądinąd nieszeregowych polityków w formacji - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" poseł Sławomir Skwarek, odchodzący z PiS-u do stowarzyszenia Rozwój Plus.

Na liście wykluczonych z PiS-u znalazł się także wywodzący się z Ziemi Łukowskiej Sławomir Skwarek. Urodzony w Radzyniu Podlaskim 62-letni polityk, w przeszłości m.in. dyrektor szkoły i wójt gminy Adamów, pełnił w regionie ważne role partyjne - w 2022 roku był powołany na pełnomocnika jednego z okręgów PiS w województwie lubelskim.

foto. Dominik Smagała/Archiwum

- Pan profesor Karski zadzwonił i mieliśmy się umówić na spotkanie. Niestety, nie doszło do spotkania. Mimo wszystko chciałem się z nim spotkać i podyskutować. Nie dotrzymał słowa, nie oddzwonił - opisuje poseł Sławomir Skwarek, jeszcze do niedawna w PiS-ie, obecnie w stowarzyszeniu Rozwój Plus

Rozmowa ze Sławomirem Skwarkiem, posłem odchodzącym z PIS-u na rzecz Stowarzyszenia Rozwój Plus

W jakich okolicznościach dowiedział się Pan o wykluczeniu z partii?

Najpierw swoje zdanie publicznie zakomunikował prezes PiS-u Jarosław Kaczyński. Dał wytyczne. Później pan profesor Karol Karski (rzecznik dyscyplinarny w PiS - przyp. red.) przysłał mi SMS-a, dosyć dziwnego, wysyłanego do wszystkich, jako „kopiuj/wklej". Mi się to bardzo nie spodobało. Odpisałem stanowczo, ale ze wszech miar bardzo kulturalnie. Pan profesor Karski zadzwonił i mieliśmy się umówić na spotkanie. Niestety, nie doszło do spotkania. Inni koledzy z naszej grupy nie chcieli, a ja mimo wszystko chciałem się z nim spotkać i podyskutować. Nie dotrzymał słowa, nie oddzwonił. Tymczasem 11 sierpnia, po południu, mailem dostałem wiadomość o posiedzeniu Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego PiS, który zaplanowano na 13 sierpnia. Uważam, że co najmniej siedem dni przed posiedzeniem sądu koleżeńskiego powinno się poinformować o terminie. A chciałbym się stawić. Ostatecznie komisja przysłała mi mailem orzeczenie Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego o wykluczeniu z partii, podobnie, jak pozostałym osobom z naszej grupy. Nie ma tam informacji o trybie odwoławczym. W piśmie powinno się powiadomić, czy jest tryb odwoławczy. A może dopuściłem się tak ciężkiego naruszenia, że nie ma trybu odwoławczego? No i uważam, że posłów „po koleżeńsku" powinni sądzić co najmniej posłowie lub europosłowie. Taka zasada honorowa. Tak, czy inaczej, przyjąłem informację o wykluczeniu z partii do wiadomości.

Jest Pan rozczarowany, choćby sposobem, w jaki został Pan poinformowany o wspomnianych rozstrzygnięciach, biorąc pod uwagę tyle lat działania dla partii?

Tak. Według mnie należało rozmawiać. Ja byłem gotowy. Zarówno pan profesor Karski, jak i członkowie komisji dyscyplinarnej, mogliby zadać sobie troszkę więcej trudu lub zrobić to jeszcze szybciej - z „woli Pana Prezesa". Gdybym był po drugiej stronie, szkoda byłoby mi każdego posła, który odchodzi. Zabrakło szacunku i zrozumienia dla skądinąd nieszeregowych polityków w formacji. Dziesięć lat to dość długo. Pozostawiam w swojej pamięci sporo dobrych chwil. Wiele udało się zrobić dla rodzin, samorządów, innych wspólnot czy Polski. Powiedziano mi „do widzenia" a ja mówię „do zobaczenia".

Czyli nazwiska Skwarek już z PiS-em wiązać nie należy?

Należy, jest to zapisane w biografii politycznej. Bardzo miło wspominam czas spędzony w tej formacji. Mam wiele koleżanek i kolegów. Nie zrywam z nimi kontaktów. Jesteśmy po tej samej stronie barykady w walce z rządem Tuska i inną obecnie wizją ścieżek rozwoju Polski. Wstąpiłem do PiS-u dobrowolnie, nikt mnie nie zmuszał. Nie mam wyjątkowo długiego stażu w PiS. Jeszcze w 2015 roku startowałem w wyborach do sejmu jako bezpartyjny samorządowiec. Teraz wracam do takiej samej formuły. Nie wykluczam w przyszłości startu ze wspólnych list wyborczych z PiS-em. Jak minie gorące lato, przyjdzie chłodniejsza pora roku, to może schłodzi umysły polityków? Niemniej, obecnie z PiS-em trudno mnie łączyć. Co dalej? To na razie pieśń przyszłości. Teraz będę miał więcej czasu na pracę dla stowarzyszeń i w tym przede wszystkim w stowarzyszeniu Rozwój Plus. No i muszę dodać na zakończenie. Zdradzić to można Boga (wiarę), a ja aktu apostazji nie podpisałem, Ojczyznę i Żonę. Nie zdradziłem...

Rozmawiał Dominik Smagała

REG

CBA w Operze

Podlegająca pod Urząd Marszałkowski w Lublinie - Opera Lubelska - znalazła się pod lupą Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Agenci weszli do niej 4 sierpnia. Sprawdzali dokumenty, zabezpieczali różne dowody.

Co robili funkcjonariusze CBA?

Jak wskazuje Prokuratura Regionalna w Lublinie, śledztwo wszczęto w lutym br. na wniosek CBA po przedstawieniu zgromadzonych przez tę służbę informacji i danych, dotyczących zakłócenia przetargu w pierwszym półroczu 2025 roku.

- Jednym z wątków jest poświadczenie nieprawdy w dokumencie przez pracownika samorządowej instytucji artystycznej Opera Lubelska, nakłanianie do tego poświadczenia, także użycie dokumentu poświadczającego nieprawdę - wyjaśnia prokurator Waldemar Moncarzewski z Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

Funkcjonariusze CBA prowadzili w Operze Lubelskiej czynności na szeroką skalę.

- Na wniosek CBA w celu zabezpieczenia dowodów prokurator wydał 11 postanowień w przedmiocie żądania wydania dokumentów, jak również komputerów, telefonów i korespondencji prowadzonej drogą elektroniczną. Wskazał także, że w przypadku odmowy wydania żądanych dokumentów bądź też w przypadku uzasadnionej podstawy do przypuszczenia, że wezwany nie wydał wszystkich przedmiotów, CBA może przeprowadzić przeszukanie. Prokurator zlecił funkcjonariuszom CBA czynności, trzy z tych dokumentów dotyczyły osób zatrudnionych w Operze Lubelskiej - opisuje prokurator Waldemar Moncarzewski. - Zatrzymań w tej sprawie nie było, to były czynności związane wyłącznie z zabezpieczeniem materiału dowodowego, nikomu nie postawiono zarzutów.

Oświadczenie dyrektor

Jeszcze tego samego dnia na profilu Opery Lubelskiej na Facebooku opublikowano oświadczenie dyrektor Kamili Lendzion.

„(...) czynności przeprowadzone w siedzibie Opery Lubelskiej nie oznaczają, że postępowanie, w związku z którym zostały wykonane, jest prowadzone przeciwko Operze Lubelskiej. Nieuprawnione jest zatem przedstawianie tych czynności jako postępowania dotyczącego Opery Lubelskiej jako instytucji. Z uwagi na charakter prowadzonego postępowania nie będę ujawniać informacji objętych tajemnicą postępowania ani danych dotyczących osób lub podmiotów, których postępowanie dotyczy".

Opera Lubelska to samorządowa instytucja kultury w centrum Lublina, powstała w sierpniu 2023 roku w wyniku oficjalnego przekształcenia i zmiany nazwy dotychczasowego Teatru Muzycznego w Lublinie. Opera jest zarządzana przez dyrektor Kamilę Lendzion, która kieruje instytucją od września 2018 roku.

Dominik Smagała

eprasa.pl b05e69dfd5

Rodziny z powiatu ryckiego przeżyły dramatyczne chwile w Chorwacji.

„Na ucieczkę z pożaru mieliśmy kilka minut”

Miały być dwa tygodnie wypoczynku, słońca i zwiedzania chorwackiego wybrzeża. Zamiast tego dwie rodziny z powiatu ryckiego znalazły się w samym środku gwałtownie rozprzestrzeniającego się pożaru. Płomienie dotarły w okolice ich domu w miejscowości Stanići niedaleko Omiša. Na ucieczkę mieli zaledwie kilka minut. - Jak już wychodziliśmy, mieliśmy u sąsiada za płotem płomienie, które bardzo szybko leciały w naszą stronę - relacjonuje Paweł Warowny.

Paweł Warowny na tle szalejącego pożaru

- Weszliśmy do domu, zabraliśmy rzeczy i po pięciu minutach dosłownie, wychodząc już, płomienie były za płotem - opowiada mieszkaniec powiatu

Miały być zwyczajne rodzinne wakacje

Do Chorwacji pojechały dwie rodziny z powiatu ryckiego. W sumie osiem osób. Paweł Warowny wraz z żoną i dwójką dzieci oraz jego kuzyn z rodziną. Jedni pochodzą z Przykwy, drudzy z Leopoldowa. Wybrali się na wakacje samochodem, na własną rękę. - Pojechaliśmy na wakacje, głównie w celu wypoczynku i zwiedzania - opowiada Paweł.

Początek wyjazdu niczym nie zapowiadał dramatycznych wydarzeń. Rodziny wynajęły dom położony na wzgórzu, z widokiem na morze. Pogoda była typowa dla dalmatyńskiego lata: słoneczna i bardzo gorąca. - Była piękna pogoda, piękny dom na wzgórzu, piękny widok na morze. I wielki upał. 38-40 stopni. Tak było do pewnego momentu - wspomina Paweł. Tym momentem okazał się gwałtownie rozwijający się pożar.

Najpierw sygnały alarmowe

Rodziny znajdowały się w Omišu. Wieczorem wyszły na kolację. W pewnej chwili mieszkańcy i turyści zaczęli obserwować wzmożony ruch służb. - Nagle zaczęło jeździć mnóstwo wozów straży pożarnej, policji i wszystkiego innego. Dosłownie chwilę później dostałem filmik od kolegi z pytaniem, jak się trzymamy, bo całe miasto płonie - relacjonuje.

Wtedy sytuacja zaczęła wyglądać zupełnie inaczej niż jeszcze kilka godzin wcześniej. Rodziny próbowały wrócić w kierunku miejsca, w którym mieszkały, jednak droga została zamknięta przez policję.

Trzy kilometry pieszo po dokumenty

Powrót samochodem okazał się niemożliwy. Paweł i jego kuzyn zdecydowali się więc ruszyć pieszo. Ich celem było dotarcie do wynajmowanego domu i zabranie dokumentów oraz najpotrzebniejszych rzeczy. - Ostatnie trzy kilometry musieliśmy iść pieszo, żeby uratować dokumenty. Żona została w aucie na blokadzie policyjnej, a ja razem z kuzynem trzy kilometry pieszo, żeby dojść do domu, uratować dokumenty, jakieś najpotrzebniejsze rzeczy - opowiada.

Z każdym kolejnym metrem sytuacja stawała się coraz bardziej niebezpieczna. Na niebie pojawiała się coraz większa łuna.

- Im dalej szliśmy, tym większa była łuna pożaru na niebie. A jak przeszliśmy już te trzy kilometry, to płomienie były widoczne gołym okiem - wspomina.

Mężczyźni weszli do domu i w pośpiechu zaczęli zabierać najważniejsze rzeczy. Nie mieli czasu na zastanawianie się, co jeszcze można ocalić. - Weszliśmy do domu, zabraliśmy rzeczy i po pięciu minutach dosłownie, wychodząc już, płomienie były za płotem - mówi Paweł.

Zaczęliśmy biec w dół

Wtedy nie było już czasu na dalsze przygotowania. Liczyła się ucieczka.

- Zaczęliśmy biec w dół z tego wzgórza. No i zatrzymywać ludzi, którzy uciekali samochodami, by ktoś nas podrzucił. Jacyś Chorwaci się zatrzymali, wzięli nas do swojego auta, podrzucili połowę drogi. A potem pojechali dalej ratować jeszcze innych członków rodziny - opowiada.

Paweł i jego kuzyn musieli kontynuować ucieczkę pieszo. - Ogień już był tak potężny, że mieliśmy go dosłownie za plecami. Jak doszliśmy już do aut, to obydwaj z kuzynem byliśmy cali w dymie, popiele i we wszystkim, wymęczeni, osmaleni - wspomina.

W dramatycznych warunkach nie było możliwości spakowania bagaży czy ratowania rzeczy osobistych. Paweł zabrał jedynie plecak, dokumenty, laptop oraz ubrania dla dzieci na następny dzień. - Nawet nie zabrałem koszulki żadnej. Wziąłem tylko plecak, dokumenty, ubrania dla dzieci i w sumie nic więcej nie zdążyłem zabrać - mówi.

Jak dodaje, jego kuzyn zrobił dokładnie to samo. - Wziął plecak, dokumenty, jakieś podstawowe rzeczy do przetrwania kolejnego dnia. Więcej po prostu nie było czasu. Najważniejsze było to, byśmy wszyscy wydostali się z zagrożonego obszaru - dodaje.

Noc u rodziny. Osiem osób w jednym apartamencie

Po ewakuacji rodziny musiały znaleźć bezpieczne miejsce na noc. Z pomocą przyszli krewni mieszkający w miejscowości Promajna. - Jak dowiedzieli się, że jest pożar i że musieliśmy się ewakuować, to nas zaprosili do siebie - opowiada Paweł.

Problemem okazała się jednak podróż. Choć odległość wynosiła około 20 kilometrów, dotarcie na miejsce zajęło bardzo dużo czasu. - Dojechaliśmy dopiero na trzecią w nocy z tego względu, że były gigantyczne korki. Ruch tunelami w okolicy miasta Omiš był puszczony tylko w jedną stronę, czyli można było tylko wyjechać, nie dało się w ogóle wjechać - wyjaśnia Paweł

W niewielkim, czteroosobowym apartamencie musiało znaleźć miejsce aż osiem osób. - Spaliśmy na podłogach, dosłownie gdzie się dało. Jedna osoba spędziła noc na balkonie. Tak, żeby gdziekolwiek się przespać - mówi.

Największy strach dotyczył dzieci

Dramatyczne wydarzenia szczególnie mocno przeżywały dzieci. Znalazły się w sytuacji, której wcześniej zupełnie się nie spodziewały. Widziały ogień, dym i ludzi uciekających z zagrożonego terenu.

- Dzieciaki widziały to na własne oczy i martwiły się o to, co się wydarzy dalej. Czy zdążymy uciec, czy będziemy mieli do czego wracać, czy kolejnego dnia będziemy musieli skończyć wakacje po trzech dniach i od razu wracać do domu bez niczego dosłownie - mówi Paweł.

Dom ocalał. Dookoła spalony krajobraz

Po pewnym czasie służby pozwoliły rodzinom wrócić w okolice wynajmowanego domu. Najważniejsza informacja okazała się dobra - budynek przetrwał.

- Nie wiedzieliśmy, czy spłonął, czy nie. Jak pozwolili nam tam wrócić, okazało się, że dom stoi. Jest opalony z każdej strony praktycznie, osmalony, ale sam dom się nie spalił. Głównie ze względu na to, że to jest dom z kamienia, ma małe okna i tak dalej, więc pożar go nie dosięgnął - tłumaczy.

Krajobraz wokół domu trudno jednak nazwać wakacyjnym. Wszystko jest spalone, wszystkie drzewa, mnóstwo spalonych aut dookoła

Wakacje jednak trwają

Rodziny zdecydowały się pozostać w wynajmowanym domu. Choć otoczenie wygląda zupełnie inaczej niż przed pożarem, Paweł podkreśla, że nie chcą jeszcze wracać do Polski.

- Dalej zostajemy w tym domu, no bo w sumie drugi raz już się nie zapali. Na ten moment nie mamy prądu, nie mamy wody, ale mamy deklarację od służb lokalnych, że te wszystkie media zostaną przywrócone w ciągu najbliższej doby - relacjonuje.

Krajobraz wokół domu trudno jednak nazwać wakacyjnym.

- Wszystko jest spalone, wszystkie drzewa, mnóstwo spalonych aut dookoła. Ogólnie wygląda to średnio - mówi z wyraźnym dystansem, choć za tymi słowami kryją się dramatyczne doświadczenia.

Nikt się nie spodziewał pożaru

Dla rodziny pożary w Chorwacji nie były czymś zupełnie nieznanym. Wiedzieli, że w Dalmacji podczas upalnego lata takie zjawiska mogą się zdarzać. Nie przypuszczali jednak, że tym razem zagrożenie dotrze bezpośrednio do nich.

- Zdecydowanie liczyliśmy na to, że faktycznie będzie słońce, upał, ale nikt się nie spodziewał pożaru. Pożary to naturalna część pobytu w Dalmacji, w Chorwacji. Ciągle się zdarzają, ale zwykle dzieją się w bardzo odległych krańcach wysp, które są niezamieszkałe. Natomiast wczoraj pierwszy raz coś takiego nas dosięgnęło bezpośrednio na Wybrzeżu - mówi.

Dla dwóch rodzin z powiatu ryckiego miały to być zwyczajne, rodzinne wakacje nad Adriatykiem. Zamiast beztroskiego wypoczynku przyszła jednak walka z czasem, ewakuacja i noc spędzona wśród innych osób uciekających przed żywiołem. - Pierwszy raz coś takiego przeżyliśmy - podsumowuje Paweł.

mp

REG

eprasa.pl b05e69dfd5

Oliwia Jężak będzie szukała miłości w Tajlandii

Pochodząca z gm. Puławy 26-latka została jedną z uczestniczek 13. edycji programu „Hotel Paradise", który od 29 sierpnia będzie można oglądać na antenie TVN7.

„Hotel Paradise" emitowany jest od 2020 roku. Do tej pory powstało 12 sezonów. Program przedstawia grupę singli w wieku od 18 do 30 lat, którzy przyjeżdżają na tropikalną wyspę (co roku zmienia się lokalizacja) w poszukiwaniu miłości. Uczestnicy mieszkają razem, bez telefonów i kontaktu z bliskimi, a podczas pobytu biorą udział w randkach, zadaniach i różnych wyzwaniach. Z czasem do grupy dołączają nowe osoby, a ci, którzy nie stworzą relacji, odpadają z programu. Po kilkunastu tygodniach para, która zdobędzie zwycięstwo, staje przed najważniejszą decyzją, może postawić na dalszy związek albo wybrać nagrodę pieniężną, która wynosi 200 tys. zł.

Oliwia Jężak została jedną z uczestniczek 13. edycji programu "Hotel Paradise". Emisja z jej udziałem nastąpi 29 sierpnia na antenie TVN 7

fot. TVN

Teraz w 13. edycji ujrzymy Oliwię Jężak. Uczestniczka w 2017 roku wzięła udział w konkursie Miss Lubelszczyzny Nastolatek, zdobywając tytuł Miss Publiczności. Uczęszczała do ZSO nr 2 im. F.D. Kniaźnina. Obecnie mieszka w Warszawie i studiuje prawo w biznesie oraz pracuje jako hostessa. Jej profil na Instagramie obserwuje prawie 20 tys. osób, a na TikToku ponad 156 tys. Jak można przeczytać na stronie internetowej TVN, Oliwia tworzyła wcześniej 9-letni związek, a jej typ mężczyzny, to brodaty brunet mający około 180 centymetrów wzrostu, choć twierdzi, że sam wygląd to za mało. Liczy się przede wszystkim wzajemne dopasowanie i relacja. Odcinki z Oliwią były nagrywane na przełomie lutego i marca w Tajlandii. Premierową emisję zaplanowano na 29 sierpnia na antenie TVN 7.

Dominik Kęsik

Skolim spadł ze sceny. Z szyną, ale będzie koncertował dalej!

Już 23 sierpnia wokalista ma pojawić się podczas dożynek w gminie Krzywda. Na razie nic nie wskazuje na to, aby czwartkowy wypadek w Rewalu miał doprowadzić do zmiany tych planów

Artysta doznał urazu stawu skokowego. Mimo wszystko nie zamierza na razie rezygnować z występów.

Do wypadku doszło 13 sierpnia podczas koncertu Skolima w Rewalu. W pewnym momencie wokalista stracił równowagę i wypadł poza scenę, w kierunku zgromadzonej publiczności. Moment zdarzenia został nagrany przez uczestników koncertu, a materiały szybko trafiły do mediów społecznościowych.

Skolim potrzebował pomocy przy wstawaniu, a następnie miał wyraźne trudności z poruszaniem się. Mimo tego nie zdecydował się przerwać koncertu. Wrócił na scenę, choć jego możliwości poruszania się były już mocno ograniczone.

Kilka godzin później wystąpił w Międzyzdrojach. Jeszcze tego samego dnia wokalista miał zaplanowany występ w Międzyzdrojach. Koncert rozpoczął się z opóźnieniem, a artysta zdecydował się zaśpiewać na siedząco.

Po wypadku Skolim trafił do jednej z klinik ortopedycznych w Szczecinie. Zdecydowano o założeniu artyście półszyny gipsowej. Jak przekazał gitarzysta Skolima, Łukasz Jurga, znany jako Luxon Git, u wokalisty stwierdzono uszkodzenie przedniego więzozrostu oraz skręcenie stawu skokowego.

Konrad Skolimowski urodził się w Łukowie, a pierwsze lata życia spędził w Hucie Dąbrowie w powiecie łukowskim. 23 sierpnia ma wystąpić podczas dożynek w gminie Krzywda.

mp

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 21 Sierpnia

TVP 1 (DVB-T)

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Welon, fura i brawura **8.00** Serwis Info **8.15** Noce i dnie (1): Bogumił i Barbara **9.15** Ranczo (114): Zamrożony kapitał **10.10** Komisarz Alex (297): Podglądaczka **11.05** Ojciec Mateusz (238): Cud **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **13.00** Supermoce fluorescencji – film dok. Fr. 2025 **14.00** Splątane losy (28)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1008)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (939)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Ojciec Mateusz (448)
21.25 Drelich (5)
Drelich trafia w ręce Stryja, gangstera i dawnego znajomego, który stawia mu ultimatum: zdradź Kracha, a pomożemy ci w walce z Wójcikiem. Iza zmaga się z wyrzutami sumienia i popada w paranoję.
22.25 Fucking Bornholm
★★★ – dram. obycz. Polska 2022
Reż. Anna Kazejak, wyk. Agnieszka Grochowska, Maciej Stuhr, Grzegorz Damięcki
0.15 Szyfry wojny – dramat wojenny USA 2002 ★★★
2.35 Morderstwa w Arbois: Morderstwa w Arbois – film krym. Francja 2023 ★★★
4.10 Wykrywacz kłamstw

TVP 2 (DVB-T)

5.30 M jak miłość (1821) **6.20** Anna Dymna – spotkajmy się (442) **6.55** Barwy szczęścia (3380) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.35** Operacja zdrowie (79): Cukrzyca **12.10** Msza święta Kościoła starokatolickiego mariawitów w Płocku – transmisja **13.15** Panna młoda (176) **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (903): Co robisz, Janku?

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (460)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (177)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3381) (odcinek powtórkowy)
20.00 Kabaretowa Noc pod Gwiazdami – Kogo tu nie było! – transmisja z Lidzbarka Warmińskiego
23.05 To jest grane: Wakacyjnie – prog. Marka Sierockiego
23.45 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Radom (powt.)
0.50 Kung-fu joga – film przygodowy Chiny/Indie/USA/Nepal/Hongkong/Emiraty Arabskie/Islandia/Korea Pd. 2017 ★★
Jack, chiński profesor archeologii, i jego koleżanka po fachu z Indii, Ashmita, wyruszają na poszukiwania zaginionego tybetańskiego skarbu. Jednak nie tylko oni chcą go odnaleźć.
2.50 Szukając cudów
★★★ – dramat obyczaj. W. Bryt./Australia 2020

Polsat (DVB-T)

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (399, 401): Miłość bez zasad / Tajemnicza klepsydra **10.20** Trudne sprawy (963): Kinga myśli, że szef ją podrywa **11.20** Dlaczego ja? (1562, 1563): Wynocha / Popularna dziewczyna **13.20** Gliniarze (932, 933): Zbuntowane anioły / Towar z drugiej ręki

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Milionerzy – teleturniej
16.35 Gliniarze (1131, 1132): Nieszczęśliwy los / Ostra jazda – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
20.00 Predator: Prey
★★★★ – horror USA 2022
Reż. Dan Trachtenberg, wyk. Amber Midthunder, Dakota Beavers, Dane DiLiegro
22.10 Morbius
★★★ – film akcji USA 2022
Reż. Daniel Espinosa, wyk. Jared Leto, Matt Smith, Adria Arjona
Morbius jest chory na rzadką chorobę krwi i zdeterminowany, by pomagać innym. Zyskuje nadludzkie zdolności i musi zmierzyć się ze swoją nową naturą.
0.20 Dlaczego on? – komedia USA/Kambodża 2016 ★★★
Reż John Hamburg, wyk. James Franco, Bryan Cranston, Zoey Deutch
2.55 Nasz nowy dom
4.00 Ewa gotuje

TVN (DVB-T)

5.05 Nauka jazdy (13) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1736) **6.50** Kuchenne rewolucje: Biedrusko, Restauracja „Czterej Pancerni" **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Babski biznes (3) **12.35** Kuchenne rewolucje: Bistro „Tarta poducha", Wrocław **13.40** Ukryta prawda (1537-1538, 1590) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023

16.50 Szpital św. Anny (95)
Maciek Bilewicz otrzymuje wezwanie do szkoły w sprawie zachowania Olka. Okazuje się, że chłopiec jest agresywny wobec kolegów i przeszkadza w trakcie zajęć. Maćkowi trudno jest w to uwierzyć.
17.55 Detektywi (266)
19.00 Fakty
19.50 Uwaga! – magazyn
20.00 Assassin's Creed
★★★ – film przygodowy USA/Francja/Wielka Brytania/Hongkong/Tajwan/Malta/Hiszpania/Kanada 2016
Reż. Justin Kurzel, wyk. Michael Fassbender, Marion Cotillard, Jeremy Irons
22.30 Ciche miejsce
★★★★ – horror USA 2018
Reż. John Krasinski, wyk. Emily Blunt, John Krasinski, Millicent Simmonds
0.15 Bumblebee
★★★ – film sf USA/Chiny 2018
Reż. Travis Knight, wyk. Hailee Steinfeld, John Cena, Jorge Lendeborg Jr.
2.40 Kuba Wojewódzki
3.55 Uwaga! – magazyn

TVN 7 (DVB-T)

6.50 Szkoł (391, 292) **8.45** Ukryta prawda (1368, 1505, 1506) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (631-633) **13.55** Kryminalni (9) **15.00** Szpital (842, 843) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (537) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (48) **19.00** Młode gliny (5) **20.00** After IV: Bez siebie nie przetrwamy – melodr. USA 2022, reż. Castille Landon, wyk. Josephine Langford ★★ **22.10** Głupi i głupszy – kom. USA 1994, reż. Peter Farrelly, Bobby Farrelly, wyk. Jim Carrey ★★★★ **0.25** Zaufanie – dramat USA 2021, reż. Brian DeCubellis, wyk. Victoria Justice ★★

TVP Kultura (DVB-T)

8.35 Kolekcja **8.55** Gruby (1) **9.35** Cyrk – komedia USA 1928 ★★★★ **11.00** Konnica – film przygod. USA 1959 ★★★★ **13.05** Enzo Ferrari. Czerwony i czarny **14.10** Soyka Kolektyw – W hołdzie mistrzowi **15.15** Pies Baskerville'ów – film W. Bryt. 1988 ★★★★ **17.10** Gruby (2, 3) **18.25** Mistrzowie wideo **18.55** Rawhide (42) **20.00** Cały ten zgiełk – musical USA 1979 ★★★★ **22.15** Sprawa Kramerów – dramat USA 1979 ★★★ **0.10** Ella i John – film przygod. Wł./Fr. 2017 ★★★ **2.10** Ewa – film anim.

TVP Sport (DVB-T)

8.15 Retransmisja sportowa **10.25** Rajd samochodowy: – MARMA Rajd Rzeszowski **11.05** Piłka nożna: Arsenal FC – Manchester City **13.20** Ring TVP Sport **14.20** Piotr Małachowski – człowiek z diamentu **15.30** Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał Kamili Skolimowskiej **17.55** (L) Piłka nożna: 5. kolejka: Sandecja Nowy Sącz – Górnik Łęczna **20.00** Studio **20.30** (L) Piłka nożna: 5. kolejka: Lechia Gdańsk – Pogoń Siedlce **23.00** Sportowy wieczór – wiad. sport.

TV 4 (DVB-T)

6.00 Strażnik Teksasu (19, 20) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (117) **8.55** Policjantki i policjanci (570, 571) **10.55** Na ratunek 112 (1168, 1169) **11.55** Dlaczego ja? (817, 818) **13.55** Trudne sprawy (848-850) **16.55** Policjantki i policjanci (1429) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (547) **19.00** Policjantki i policjanci (1430) **20.00** Gwiazdy kabaretu (181, 88) **22.05** Rycerz króla Artura – film przyg. USA /W. Bryt. 1995, reż. Jerry Zucker, wyk. Sean Connery, Richard Gere, Julia Ormond ★★★ **0.55** STOP Drogówka (333) **1.55** Hardkorowy lombard (45)

TV Trwam (DVB-T)

11.25 Kartka z kalendarza – Powstanie Warszawskie **11.35** Natura et Homo **12.20** Głos serca (87) **13.05** Bazylika Bożego Ciała w Krakowie **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Drzwi do lasu **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.35** Kapłani zesłanych **17.30** Łączy nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **19.30** Historie Starego Testamentu **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci

TV Puls (DVB-T)

6.00 Policjanci z Miami (12, 13) **8.00** Kobra – oddział specjalny (10, 11) **10.00** Zaklinaczka duchów (74) **11.00** Kotka (13) **12.00** Nie igraj z aniołem (144) **13.00** Wspaniałe stulecie (78) **14.00** Kurierzy (63) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (598, 599) **17.00** Kurierzy (64) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1003, 1004) **20.00** Krwawa zemsta – film akcji W. Bryt. 2019 ★★★ **21.55** Champion IV: Walka o honor – film sens. USA/Bułg. 2016 ★★★★ **23.45** American Fighter – film sens. USA 2019 ★★★

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl b05e69dfd5

SOBOTA 22 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni (666) **8.55** Ranczo (115) **9.50** Komisarz Alex (298): Bez winy **10.50** Ojciec Mateusz (239): Hipisi **11.50** Skrzydła i sieci. Niezwykły taniec w powietrzu: Opowieść o biedronkach **12.55** ★★★ Siedmiu wspaniałych nadjeżdża – western USA 1972 **14.45** Dobre strony (13) – felieton Polska 2025

15.10 Okrasa łamie przepisy: Wielkopolskie kluchy na łachu – magazyn kulinarny
15.45 Przed ekranem – magazyn
16.00 Dziedzictwo (1009)
17.00 Teleexpress
17.35 Rolnik szuka żony (11)
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Gra z Cieniem (10) Po pożarze więzienia, w którym zginęli naczelnik i jego żona, Kosek ucieka. Planuje ze Ślimakiem uwolnienie więźniarek. Tropiony przez UB Tomasz znajduje schronienie u pielęgniarki Dziuni.
21.20 Greenland – film sensac. ★★★ USA/W. Bryt. 2020 Reż. Ric Roman Waugh, wyk. Gerard Butler, Morena Baccarin, Scott Glenn
23.30 Kill Bill ★★★★ – film sensac. USA 2003 Reż. Quentin Tarantino, wyk. Uma Thurman, Vivica A. Fox, Lucy Liu
1.30 Fucking Bornholm ★★★ – dram. obycz. Polska 2022
3.15 La Gomera – kom. krym. Ru- ★★★ munia/Francja/Niemcy/2019

TVP 2

5.15 Barwy szczęścia (3378, 3379) **6.25** M jak miłość (1931) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Górna półka smaku (8) – magazyn **12.00** Zmiennicy (13): Spotkania z Temidą – serial komediowy Polska 1986 **13.05** Panna młoda (177) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Koło fortuny – teleturniej Polska 2025

15.15 Szansa na sukces. Opole 2026: Piosenki Danuty Rinn i Danuty Błażejczyk
16.20 Na dobre i na złe (993): Poczucie obowiązku
17.15 Panna młoda (178)
18.10 Va banque – teleturniej
18.40 Słowo na niedzielę
18.50 Rodzinka.pl (313, 314): Babie Doły / Supermoce
20.00 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Tarnów – koncert
22.10 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Poddębice (powt.)
22.45 Męskie Granie Orkiestra 2026 – koncert Polska 2026 Igor Herbut, Zalia i Vito Bambino wystąpią razem podczas koncertu Męskie Granie Orkiestra 2026. Wspólnie wykonają hymn tegorocznej edycji, utwór „Nareszcie", który szybko zdobył popularność wśród słuchaczy.
0.20 Rodziny się nie wybiera ★★★ – komedia Francja 2018
2.15 Pod Mocnym Aniołem ★★★★ – dramat obyczajowy Węgry/Polska 2014 Reż. Wojciech Smarzowski, wyk. Robert Więckiewicz, Julia Kijowska

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Farma (157-160 – odcinki powtórkowe) – reality show Polska 2025, reż. Joanna Sikora, Joanna Żebrowska-Ostolska, Rajmund Gierszewski, prow. Marcelina Zawadzka, Ilona Krawczyńska, Milena Krawczyńska

15.40 Aniołki Charliego: ★★ **Zawrotna szybkość** – komedia USA 2003 Reż. Joseph McGinty Nichol, wyk. Cameron Diaz, Drew Barrymore, Lucy Liu
17.55 (L) Siatkówka: Mistrzostwa Europy kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Węgry – Polska
20.25 Kabaret na żywo. Chyba Czesuaf – prog. rozrywk.
22.30 Barry Seal: Król przemytu ★★★★ – film sensac. USA 2017 Reż. Doug Liman, wyk. Tom Cruise, Domhnall Gleeson, Sarah Wright
0.50 Inwazja: Bitwa o Los ★★★ **Angeles** – film sf USA 2011 Reż. Jonathan Liebesman, wyk. Aaron Eckhart, Ramon Rodriguez, Michelle Rodriguez, Michael Peña Obcy zniszczyli największe miasta. Nantz i jego żołnierze chcą uratować szukających schronienia cywilów i ocalić Los Angeles, nim zostanie zrównane z ziemią.
3.25 Świat według Kiepskich (400, 401) – serial kom.

TVN

5.05 Nauka jazdy (14) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1737) **6.50** Kuchenne rewolucje: Warszawa – Bistro „2020" **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Dobrze zrobione w domu (1) **11.35** Na Wspólnej (4264-4267) **13.35** Młode gliny (49) **14.40** ★★★ Dora i Miasto Złota – film przygodowy USA/Australia/Wielka Brytania 2019

16.50 Galimatias, ★★★ **czyli kogel-mogel II** – komedia Polska 1988 Reż. Roman Załuski, wyk. Grażyna Błęcka-Kolska, Dariusz Siatkowski, Katarzyna Łaniewska Kasia wraca na wieś już jako żona Pawła. Kłopot w tym, że dziewczyna nie myśli na razie o dzieciach, chce skończyć studia. Z tego powodu kłóci się z mężem, który bardzo pragnie potomka.
19.00 Fakty
19.45 Uwaga! – magazyn
20.00 Kac Vegas w Bangkoku ★★★ – komedia USA 2011 Reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Ed Helms, Zach Galifianakis
22.15 Polowanie na druhny ★★★ – komedia rom. USA 2005 Reż. David Dobkin, wyk. Owen Wilson, Vince Vaughn, Christopher Walken
0.45 Green Lantern ★★★ – film sf USA 2011 Reż. Martin Campbell, wyk. Ryan Reynolds, Blake Lively, Peter Sarsgaard
3.10 Uwaga! – magazyn

TVN 7

6.00 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (15) **6.55** New Looney Tunes (27, 28) **7.25** ★★★ Tysiąc słów – komedia USA 2012 **9.20** Ukryta prawda (1505, 1497-1499) **14.40** Szpital św. Anny (45, 46) **16.50** Detektywi (13) **17.50** ★★★ Córka prezydenta – komedia rom. USA/W. Bryt./Czechy/Wł. 2004, reż. Andy Cadiff, wyk. Mandy Moore **20.00** ★★★ Mission: Impossible III – film sens. USA 2006, reż. J.J. Abrams, wyk. Tom Cruise **22.45** ★★★ Nieuchwytny – film sens. USA 1996 **0.50** ★★★ Nie bój się ciemności – horror USA/Australia 2010

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (205) – reality show Polska 2023 **7.00** Galileo (1143, 1144) **9.05** #JesteśmyDlaDzieci (341) – magazyn **9.30** Galileo (1190, 1191) **11.30** Mini Galileo (70, 115) **12.30** ★★★★ Spider-Man 2 – film sens. USA 2004, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst, James Franco, Alfred Molina **15.00** Policjantki i policjanci (1416-1420) – serial obyczajowy Polska 2026 **20.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (149-152) – serial kryminalny Polska 2026 **0.00** Gwiazdy kabaretu (54, 55)

TVP Kultura

8.20 ★★★ Awantura o Basię – film dla dzieci Polska 1995 **10.15** Kosmos 1999 (23) **11.20** Petra: tajemnice starożytnych budowniczych **12.15** ★★★ Wyjazd służbowy – film obyczaj. Polska 1976 **13.10** ★★★★ O północy w Paryżu – kom. USA/Hiszp./Fr. 2011 **14.55** ★★★★ Gangsterzy i filantropi – komedia Polska 1962 **16.30** Barbara i Jan (7) **17.10** Hania Rani: 3 Koncerty **17.50** ★★★★ Konnica – film przygod. USA 1959 **20.00** ★★★★ Wieloryb – dramat USA 2022 **22.05** Muzyka na dobry wieczór

TV Trwam

12.20 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **12.50** Natura obiektywnie **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielna niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Kolonie Miłosierdzia Bożego **17.30** Przełamując bariery **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Warto być ojcem

TVP Sport

8.15 Piłka nożna: Lechia Gdańsk – Pogoń Siedlce **10.20** Reportaż **10.55 (L)** Piłka nożna: ORLEN Ekstraliga kobiet: Lech Poznań UAM – GKS Górnik Łęczna **13.15** Puchar Polski Strongman w Szczytnie **14.15 (L)** Lekkoatletyka: Studio Memoriału K. Skolimowskiej **14.30 (L)** Lekkoatletyka: Memoriał K. Skolimowskiej na Śląsku **17.05** Studio **17.30 (L)** Piłka nożna: Piast Gliwice – Legia Warszawa **20.10** Studio **20.15 (L)** Żużel: Finał Drużynowych Mistrzostw Europy

TV Puls

5.00 Dyżur (34, 35) **6.00** Kobra – oddział specjalny (7-9): Udawany związek / Amnezja / Noc kobiet **9.00** Taki jest świat (33, 77) **9.25** Boso przez świat **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (591, 593, 595, 597, 599, 1000-1004) **20.00** ★★ Czarny lotos – film sens. Hol./USA 2023 **21.55** ★★★ W obronie własnej – film sens. USA 2013, reż. Gary Fleder, wyk. Jason Statham, Winona Ryder **23.55** ★★ Król zabójców – film sens. USA/Kan. 2023 **2.00** Dyżur (36, 37) **3.00** Taki jest świat (33) **3.35** Menu na miarę (3-5)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 23 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień (1095) **8.35** Kariera Nikodema Dyzmy (4, 5) **10.55** Ojciec Mateusz (240): Bezpieczna odległość **11.35** Przed ekranem – magazyn **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** W głąb Jasnogórskiej Ikony **13.10** Małe wielkie podróże (1) – serial dok. Wielka Brytania 2023

15.05 Parada oszustów (3) – serial sens. Polska 1977
16.00 Dziedzictwo (1010)
17.00 Teleexpress
17.35 Emisjonariusze – reportaż
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Gra z Cieniem (11)
21.20 W deszczowy dzień w No- ★★★ **wym Jorku** – komedia rom. USA 2019 Reż. Woody Allen, wyk. Timothée Chalamet, Elle Fanning, Selena Gomez
23.05 Dewajtis (5) Mimo interwencji Marka żandarmeria przyznaje drwalom prawo do wycinki drzew. Gierasimow kupił od Witolda okoliczny las. Czertwanowa wydaje przyjęcie ku pamięci męża.
0.00 Greenland – film sensac. ★★★ USA/W. Bryt. 2020 Reż. Ric Roman Waugh, wyk. Gerard Butler, Morena Baccarin, Scott Glenn
2.10 Kill Bill ★★★★ – film sensac. USA 2003 Reż. Quentin Tarantino, wyk. Uma Thurman, Vivica A. Fox

TVP 2

5.20 Barwy szczęścia (3380, 3381) **6.25** M jak miłość (1932) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Porozmawiajmy szczerze (4): Magdalena Zawadzka **11.50** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Tarnów – powtórka transmisji koncertu **14.00** Familiada – teleturniej, prowadzenie Karol Strasburger **14.35** Koło fortuny – teleturniej

15.10 Szansa na sukces. Opole 2026: Łukasz Zagrobelny
16.20 Cud (nie) pamięci – Stanisław Soyka – program rozrywkowy
17.15 Akwen Eldorado (3) – serial sens. Polska 1988
18.20 Rodzinka.pl (298): Zęby – serial kom. Polska 2025
18.55 Kocham Cię, Polsko!
20.20 Postaw na milion
21.20 Międzynarodowy Festiwal Zespołów Cygańskich Romane Dyvesa. Gorzów Wielkopolski – koncert Festiwal Romane Dyvesa – Cygańskie Dni to najstarsza tego typu impreza w Europie, od lat budująca swoją markę. Odbywa się w Gorzowie Wielkopolskim, gromadząc w amfiteatrze dużą widownię.
22.50 Harry Wild (7-opis, 8) – serial kryminalny W. Bryt./Niemcy 2022
1.00 Król (7)
2.20 Kung-fu joga – film przyg. ★★ Chiny/Indie/USA/Nepal/Islandia/Arabia Saud. 2017 Reż. Stanley Tong, wyk. Jackie Chan

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Nasz nowy dom (364) **12.30** Krudowie 2 – film animowany USA 2020, dub. Piotr Grabowski, Lesław Żurek, Anna Guzik-Tylka **14.35** ★★ Sam w domu – komedia sensacyjna USA 1997, reż. Raja Gosnell, wyk. Alex D. Linz, Haviland Morris, Olek Krupa, Rya Kihlstedt

16.45 Evan Wszechmogący ★★★ – komedia USA 2007 Reż. Tom Shadyac, wyk. Steve Carell, Morgan Freeman, Lauren Graham Pewnego dnia życzenie kongresmana Evana Bastera zostało usłyszane przez Boga. Mężczyzna został zobligowany do zbudowania kolejnej arki, a jego świat stanął do góry nogami.
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.55 Robin Hood ★★★ – film przygodowy USA/W. Bryt. 2010 Reż. Ridley Scott, wyk. Russell Crowe, Cate Blanchett, Max von Sydow
22.55 Bez urazy ★★★ – komedia USA 2023 Reż. Gene Stupnitsky, wyk. Jennifer Lawrence, Andrew Barth Feldman, Matthew Broderick
1.05 Rok pierwszy ★★ – komedia USA 2009 Reż. Harold Ramis, wyk. Jack Black
3.20 Świat według Kiepskich (402, 403)

TVN

5.15 Zamieszkać na plaży (5) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1738) **6.50** Kuchenne rewolucje: Czarna Dąbrówka, „Cooking and events" **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny Polska 2026 **11.25** Co za tydzień **12.00** Ugotowani (12) **13.05** Liga Potworów – film animowany USA 2021, dub. Marianna Zydek, Przemysław Bluszcz, Konrad Darocha

15.10 Fantastyczne zwierzęta ★★★★ **i jak je znaleźć** – film przygodowy W. Bryt./USA/Kanada 2016 Reż. David Yates, wyk. Eddie Redmayne, Katherine Waterston, Alison Sudol Scamander ma walizkę pełnej magicznych stworzeń. Gdy Jacob przypadkiem wypuszcza z niej kilka zwierząt, bohaterowie łączą siły, by je złapać.
17.55 Kuchenne rewolucje: Wisła
19.00 Fakty
19.25 Top of the Top Sopot Festival – relacja
19.45 Na skraju jutra ★★★★ – film sf USA 2014 Reż. Doug Liman, wyk. Tom Cruise, Emily Blunt, Brendan Gleeson
22.10 Kaganiec ★★★ – thriller USA 2023 Reż. John Stalberg jr., wyk. Aaron Eckhart, Penelope Mitchell, Diego Tinoco
0.10 Och, Karol ★★★ – komedia Polska 1985
2.20 Uwaga! – magazyn
2.40 Herkules (5, 6) – serial kryminalny Polska 2022

TVN 7

6.05 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (16) **7.05** New Looney Tunes (29-31) **7.50** ★★★ Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów – film przygod. W. Bryt./USA 2020 **9.45** Ukryta prawda (1500-1504) **14.55** Szpital św. Anny (47, 48) **16.55** Detektywi (14) **17.55** ★★★ Karol. Człowiek, który został papieżem (2) – film biograf. Polska/Włochy 2005, reż. Giacomo Battiato, wyk. Piotr Adamczyk **20.00** ★★★★ Mission: Impossible IV – Protokół duchów – film USA 2011, reż. Brad Bird **22.55** ★★★ Nie martw się, kochanie – thriller USA 2022

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (206) **7.00** Ewa gotuje (479) **7.30** Powrót do przeszłości (3-6) **9.20** Galileo (1192, 1193) **11.20** Mini Galileo (104) **11.40** Astérix w Brytanii – film anim. Fr. 1986 **13.25** ★★★ Rycerz króla Artura – film przyg. USA/W. Bryt. 1995, reż. Jerry Zucker, wyk. Sean Connery, Richard Gere, Julia Ormond **16.00** ★★★ Spider-Man 3 – film akcji USA 2007, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst **18.55** Uroczysko (195, 196) **20.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1032-1035) **0.00** STOP Drogówka (361)

TVP Kultura

9.00 Przystań nad Biblią **9.20** Młodzi mariawici **9.55** Petra: tajemnice starożytnych budowniczych **10.50** Kosmos 1999 (24) **11.55** Opole – koncertowe wspomnienia **12.20** 18 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '80. Galowy koncert laureatów **14.00** ★★★★ Wczoraj, dziś, jutro – kom. Wł./Fr. 1963 **16.05** Alternatywy 4 (1) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.10** ★★ Hi way – kom. Polska 2006 **20.00** ★★★ Tesla – film biograf. USA 2020 **21.50** Kulturalni **22.45** Człowiek z blizną: historia Ala Capone

TV Trwam

9.30 Msza święta z Jasnej Góry **10.30** Lubieszów **11.00** Głos serca (88) **11.45** Muzyczne chwile **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **12.45** Medjugorje **15.00** Wieś to też Polska **16.00** Informacje **16.10** Koncert życzeń **16.50** Mateczniki polskości **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.05** Informacje **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Od Lutra do Marksa – Historia Kościoła

TVP Sport

8.05 Piłka nożna: Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Polonia Warszawa **10.15** Puchar Polski Strongman w Szczytnie **11.15** Lekkoatletyka: ME w Birmingham **13.35 (L)** Lekkoatletyka: Studio Memoriału K. Skolimowskiej **14.00 (L)** Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej na Śląsku **18.30** Reportaż **18.55 (L)** Piłka nożna: ŁKS Łódź – FKS Stal Mielec **21.00** Sportowy wieczór **21.30** Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej **23.55** Żużel

TV Puls

5.00 Dyżur (38, 39) **6.00** Taki jest świat (33) **6.35** Kobra – oddział specjalny (10) **7.40** Don Matteo: Boski detektyw (11, 12) **10.05** Kurierzy (60, 61) **11.55** ★★★ Niania – kom. USA/W. Bryt./Fr. 2005 **14.00** ★★★ Hudson Hawk – komedia USA 1991 **16.05** ★★★ Kuloodporny – film fant. USA/Kan. 2003 **18.25** ★★★ Johnny English – kom. W. Bryt./Fr. 2003 **20.00** ★★★ Strefa wroga – film sens. USA/Australia 2024 **22.15** ★★★ Przynęta – kom. Kan./USA 2000 **0.50** ★★★★ Bez twarzy – film sens. USA 1997

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl b05e69dfd5

PONIEDZIAŁEK 24 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.15** Noce i dnie (2): Piotruś i Teresa **9.20** Ranczo (116): Grzechy miłości **10.10** Komisarz Alex (299): Ostatni protest **11.00** Ojciec Mateusz (241): Remont **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.55** Małe wielkie podróże (1) – serial dok. Wielka Brytania 2023 **14.00** Splątane losy (29)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1011) – serial obycz. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (940) – serial obycz. Hiszp. 2018
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 07 zgłoś się (15): Skok śmierci – serial kryminalny Polska 1984
W kilku miejscowościach w Polsce dokonywane są napady na zamożnych ludzi, które pozornie nie mają ze sobą nic wspólnego. Ślad prowadzi do cyrku. Śledztwo demaskuje powiązania wewnątrz trupy cyrkowców.
21.50 Złodziejski kodeks
★★★ – film sensacyjny USA/Niemcy 2009
Reż. Mimi Leder, wyk. Morgan Freeman, Antonio Banderas, Radha Mitchell
23.45 Marlon Brando – tahitańska ułuda – film dok. Francja 2024

TVP 2

5.30 M jak miłość (1822) **6.25** Rodzina (nie od) święta **6.55** Barwy szczęścia (3381) **7.30** Pytanie na śniadanie – program inf.-publicyst. **11.30** Okrasa łamie przepisy (256): Wielkopolskie kluchy na łachu **12.00** Rodzinka.pl (81): Pytania egzystencjalne **12.35** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (178) **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (904): I kto teraz nie pasuje do obrazka

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (461) – telenowela Hiszpania
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (179) – serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3381, 3382) (odcinki powtórkowe)
20.35 Kulisy „M jak miłość”
20.45 M jak miłość (1933) (odcinek powtórkowy)
21.45 Na sygnale (903, 904): Co robisz, Janku? / I kto teraz nie pasuje do obrazka – serial obycz. Polska 2026
22.50 Matlock (7, 8): Brzuch bestii / Nie ma potworów – serial krym. USA 2024
0.30 Karol, władca Hiszpanii (24) – serial kostiumowy Hiszpania 2015
1.25 W cieniu śmierci (7): Korzenie – serial krym. Finlandia/Niemcy 2018
2.20 Rodziny się nie wybiera
★★★ – komedia Francja 2018
Reż. Dany Boon, wyk. Dany Boon, Line Renaud, Laurence Arné

Polsat

6.00 Nowy dzień – magazyn inf. **9.15** Malanowski i Partnerzy (403, 405): W czterech ścianach / Ojciec nieznany **10.20** Trudne sprawy (964) **11.20** Dlaczego ja? (1564, 1565): Wyimaginowane życie / Od przybytku głowa nie boli **13.25** Gliniarze (934): Urodzinowy prezent **14.50 (L)** Siatkówka: ME kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Polska – Łotwa

17.40 Gliniarze (1133) – serial fab.-dok. Polska 2025
Żona Krystiana po potrąceniu trafia w ciężkim stanie do szpitala. Wszystko wskazuje na to, że było to celowe działanie. Krystian zostaje odsunięty od śledztwa, a Olgierd i Roksana szukają sprawcy.
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
20.00 Bez litości
★★★★ – film sensac. USA 2014
Reż. Antoine Fuqua, wyk. Denzel Washington, Marton Csokas
Robert McCall był agentem amerykańskiego wywiadu. Pewnego dnia jego przyjaciółka zostaje pobita przez rosyjskich gangsterów. McCall postanawia wymierzyć sprawiedliwość i zabija członków gangu.
22.50 Szklana pułapka
★★★★ – film akcji USA 1988
Reż. John McTiernan, wyk. Bruce Willis
1.45 Wodny świat
★★★ – film sf USA 1995
Reż. Kevin Reynolds

TVN

5.55 Ukryta prawda (1739) **6.50** Kuchenne rewolucje: Mielec, Restauracja „Vis a Vis” **7.45** Dzień dobry wakacje **11.20** Doradca smaku **11.25** Kuchenne rewolucje: Wisła **12.30** Top of the Top Sopot Festival **12.35** Kuchenne rewolucje: Bistro „Galancie”, Łódź **13.40** Ukryta prawda (1539) **14.40** Top of the Top Sopot Festival **14.45** Ukryta prawda (1540, 1591) – serial fab.-dok. Polska 2023

16.45 Top of the Top Sopot Festival – relacja
16.50 Szpital św. Anny (96) – serial obycz. Polska 2026
Znany śląski profesor oraz Łukasz Wroński zajmują się pacjentem, u którego po założeniu pompy wspomagającej serce wytworzyła się skrzeplina. Po operacji zbiera się konsylium.
17.55 Detektywi (267) – serial fab.-dokumentalny Polska 2025
18.55 Top of the Top Sopot Festival – relacja
19.00 Fakty
19.35 Top of the Top Sopot Festival – relacja
23.25 Polowanie na druhny
★★★ – komedia romantyczna USA 2005
Reż. David Dobkin, wyk. Owen Wilson, Vince Vaughn, Christopher Walken
John i Jeremy wpraszają się na przyjęcia weselne, by uwodzić kobiety. Gdy Jeremy dowiaduje się, że córka ministra skarbu ma wyjść za mąż, obaj mężczyźni ruszają do akcji.

TVN 7

6.50 Szkoła (396, 397) **8.45** Ukryta prawda (1369, 1507, 1508) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (634-636) **13.55** Kryminalni (10) **15.00** Szpital (844, 845) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (538) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (49) **19.00** Młode gliny (6) **20.00** ★★★★ Karol – papież, który pozostał człowiekiem (1/2) – film biograf. Wł./Polska/Kan. 2006 **22.05** Bez kompleksów (8) **23.05** ★★★ Gliniarz z Beverly Hills II – kom. sens. USA 1987 **1.10** ★★ After IV: Bez siebie nie przetrwamy – melodr. USA 2022 **4.15** Fachowcy (13) **5.20** Ten moment (27)

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (21, 22) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (118) **8.55** Policjantki i policjanci (572, 573) **10.55** Na ratunek 112 (1170, 1171) **11.55** Policjantki i policjanci (13, 14) **13.55** Trudne sprawy (851-853) **16.55** Policjantki i policjanci (1430) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (548) **19.00** Policjantki i policjanci (1431) **20.00** Uroczysko (253, 254) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (153) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1036) **23.10** ★★★ Człowiek z Rzymu – thriller

TVP Kultura

8.35 Dede nie żyje **8.40** Uśmiech – film anim. **9.00** Gruby (2, 3) **10.15** ★★★★ Krwawe gody – melodr. Hiszp./Fr. 1981 **11.40** Julie Mehretu: Palimpsest **12.45** Kosmos 1999 (23) **13.50** ★★★★ Gangsterzy i filantropi – komedia Polska 1962 **15.25** ★★★ Dziewczyna szuka miłości – film obyczaj. Polska 1938 **17.00** Gruby (4, 5) **18.10** Dźwięk Nowego Jorku **18.55** Rawhide (44) **20.00** ★★★ Żegnaj, przyjacielu – film sens. Fr./Wł. 1968 **22.05** ★★★★ Wybuch – thriller USA 1981, reż. Brian De Palma

TV Trwam

10.15 Rozmowy niedokończone **11.20** Stan bezpieczeństwa państwa **11.30** Warto być ojcem **11.45** Muzyczne chwile **12.20** Polskie ślady w Ziemi Świętej **13.10** Albertynki **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Wykłady z kongresu „Katolicy a cielesność” **15.00** Powstańczym śladem **16.10** Sanktuaria polskie **16.30** Porady medyczne bonifratrów **17.00** Świadkowie **17.30** Moja parafia **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Poznajemy Polskę **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje

TVP Sport

8.15 Lekkoatletyka: – Memoriał Kamili Skolimowskiej na Śląsku: 2. dzień na Superauto.pl Stadionie Śląskim w Chorzowie **10.40** Żużel: Finał Drużynowych Mistrzostw Europy do lat 24 w Grudziądzu **12.40** Piłka nożna: 5. kolejka: Miedź Legnica – Arka Gdynia **14.45** Piłka nożna: GKS Tychy – Śląsk II Wrocław **16.50** Magazyn Betclic 2. Ligi **17.30** Magazyn Betclic 1. Ligi **18.55 (L)** Piłka nożna: Stal Rzeszów – Ruch Chorzów **21.00** Magazyn Betclic 1. Ligi **21.35** Gol

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (13, 14) **8.00** Kobra – oddział specjalny (11, 12) **10.00** Zaklinaczka duchów (75) **11.00** Kotka (14) **12.00** Nie igraj z aniołem (145) **13.00** Wspaniałe stulecie (79) **14.00** Kurierzy (64) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (605, 606) **17.00** Kurierzy (65) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1004, 1005) **20.00** ★★ Ocalić córkę – film sens. USA 2023 **21.55** ★★★ Krwawa zemsta – film akcji W. Bryt. 2019 **23.45** ★★ Zderzenie – thriller Francja 2013 **2.00** Dzielnica strachu (458)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 25 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.15** Noce i dnie (3): Babcia **9.15** Ranczo (117): Złoty róg **10.10** Komisarz Alex (300): Śmierć influencerki **11.05** Ojciec Mateusz (242): Filmowcy **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Ningaloo – oceaniczny cud Australii – film dokumentalny **14.00** Splątane losy (30)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1012) – serial obycz. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (941) – serial obycz. Hiszp. 2018
Flora niecierpliwi się faktem, że El Pena wciąż nie poprosił jej, by zostali parą. Lolita ma żal do Antonita, który podczas przyjęcia w klubie ją ignorował. Riera planuje odbić Moisesa.
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 07 zgłoś się (16): Ślad rękawiczki – serial kryminalny Polska 1984
21.55 Misery – thriller
★★★★ psychologiczny USA 1990
Reż. Rob Reiner, wyk. James Caan, Kathy Bates
23.50 Mosty, drogi i tory – Stany Zjednoczone w ruinie – film dokumentalny Francja 2024
0.55 Złodziejski kodeks
★★★ – film sensacyjny USA/Niemcy 2009

TVP 2

5.35 M jak miłość (1823) **6.25** Wybieram metodyzm **6.55** Barwy szczęścia (3382) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (82, 83): Idzie lato / Orzeł czy pilot **12.35** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (179) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (905): Gabryś, gdzie jesteś

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (462) – telenowela Hiszpania
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (180) – serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3382, 3383) (odcinki powtórkowe)
20.35 Kulisy „M jak miłość”
20.45 M jak miłość (1934) (odcinek powtórkowy)
21.45 Na sygnale (905, 906): Gabryś, gdzie jesteś / Medycyna kwantowa – serial obycz. Polska 2026
22.50 Ku'damm 63 (3) – miniserial Niemcy 2016
Joachim zachowuje się w sposób niezrozumiały dla Moniki. Nie wraca do domu, zamyka się w sobie, aż wreszcie postanawia wrócić do zakładów zbrojeniowych, zwątpiwszy w swój talent pisarski.
23.40 Pitbull (26) – serial sensacyjny Polska 2008
0.40 Karol, władca Hiszpanii (25) – serial kostium. Hiszp. 2015

Polsat

6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (406, 407): Śmiertelna zabawa / Artystyczny trójkąt **10.20** Trudne sprawy (965): Tajemnica mamy **11.20** Dlaczego ja? (1566, 1567): Drugi oddech / Pozdrowienia z przeszłości **13.20** Gliniarze (935, 936): Nie pękaj, synu / Wszystkie kobiety – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Milionerzy – teleturniej
16.35 Gliniarze (1134) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025
17.50 (L) Siatkówka: Mistrzostwa Europy kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Polska – Słowenia
20.20 Szybcy i wściekli – Tokio
★★★ **Drift** – film sensacyjny USA/Niemcy/Japonia 2006
Reż. Justin Lin, wyk. Lucas Black, Shad Moss, Nathalie Kelley
Sean Boswell uwielbia wyścigi samochodowe. Ale poznaje smak dorosłego życia, kiedy uczestniczy w wypadku. By uniknąć więzienia, zamieszkuje u ojca na obrzeżach Tokio. Tam kolega pokazuje mu środowisko nielegalnych wyścigów nocnych.
22.45 Creed II
★★★★ – dramat obyczajowy USA 2018
Reż. Steven Caple Jr., wyk. Michael B. Jordan,Tessa Thompson Sylvester Stallone

TVN

6.50 Kuchenne rewolucje: Wrocław **7.45** Dzień dobry wakacje – magazyn **11.20** Doradca smaku (13) **11.25** Kuchenne rewolucje: Czeladź – Dobre Jadło **12.30** Top of the Top Sopot Festival **12.35** Kuchenne rewolucje: Gospoda „Pod zachrypniętym kogutem”, Glewo **13.40** Ukryta prawda (1541) **14.40** Top of the Top Sopot Festival **14.45** Ukryta prawda (1542, 1592)

16.45 Top of the Top Sopot Festival – relacja
16.50 Szpital św. Anny (97) – serial obycz. Polska 2026
Doktor Rogowski zajmuje się trzynastolatkiem, który ma skaleczenia na stopach, ponieważ wszedł na potłuczone szkło. Kaśka odbiera telefon od mecenas Rataj, która nie ma dla niej dobrych wieści.
17.55 Detektywi (268)
18.55 Top of the Top Sopot Festival – relacja
19.00 Fakty
19.35 Top of the Top Sopot Festival – relacja
23.25 Kac Vegas w Bangkoku
★★★ – komedia USA 2011
Reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Ed Helms, Zach Galifianakis
Phil, Stu, Alan i Doug wyjeżdżają do egzotycznej Tajlandii na ślub Stu. Bohater zaplanował przed weselem bezpieczne i spokojne późne śniadanie. Jednak życie nie zawsze układa się zgodnie z planem.
1.35 Kuba Wojewódzki

TVN 7

6.50 Szkoła (399, 400) **8.45** Ukryta prawda (1370, 1509, 1510) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (637-639) **13.55** Kryminalni (11) **15.00** Szpital (846, 847) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (539) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (50) **19.00** Młode gliny (7) **20.00** ★★★ Ocaleni – film sens. Tajland./Irl. 2019, reż. Tom Waller, wyk. Jim Warny **22.15** ★★★ Nie bój się ciemności – horror USA/Australia/Meksyk 2010, reż. Troy Nixey, wyk. Katie Holmes **0.15** ★★ Zaufanie – dramat USA 2021, reż. Brian DeCubellis, wyk. Victoria Justice **2.25** Miasta, w których straszy (6)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (23, 24) **8.00** Bogaty dom – biedny dom (119) **8.55** Policjantki i policjanci (574, 575) **10.55** Na ratunek 112 (1172, 1173) **11.55** Policjantki i policjanci (15, 16) **13.55** Trudne sprawy (854-856) **16.55** Policjantki i policjanci (1431) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (549) **19.00** Policjantki i policjanci (1432) **20.00** Uroczysko (255, 256) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (154) **22.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1037) **23.05** ★★ Artur i Merlin: rycerze Kamelotu – film przyg. W. Bryt. 2020

TVP Kultura

8.25 Hania Rani: 3 Koncerty **9.00** Gruby (4, 5) **10.15** ★★★ Tesla – film biograf. USA 2020 **12.10** Mistrz. Jan Matejko znany i nieznany **13.50** Kosmos 1999 (24) **14.50** ★★★★ Wczoraj, dziś, jutro – komedia rom. Wł./Fr. 1963 **17.00** Gruby (6, 7) **18.10** Fajna dziewczyna! Simona Kossak we wspomnieniach leśników **18.55** Rawhide (46) **20.00** Teatr „Kobra”: Dzień słodkiej śmierci – spektakl Polska 1975 **21.20** ★★★ Nauczyciel – komedia Fr. 2017 **23.20** Pasikowski & Linda – W Czerwonym Kręgu – film dok. Polska

TV Trwam

12.03 Informacje **12.20** Sumienie Hioba – rzecz o ks. Bolesławie Stefańskim **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Ocalałam z rzezi **15.00** Sybiraczka **16.10** Jestem mamą **16.25** Przyroda w obiektywie **16.40** Zdrowie z Bożej apteki **17.00** Wierzę w Boga **17.30** Burza w okręgu krakowskim **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TVP Sport

9.55 Magazyn Betclic 1. Ligi **11.25** Piłka nożna: Betclic 1. Liga: 5. kolejka: Stal Rzeszów – Ruch Chorzów **13.35** Magazyn Betclic 1. Ligi **14.10** Piłka nożna: Piast Gliwice – Legia Warszawa **16.15** Gol **17.40** Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał K. Skolimowskiej **20.00** Retransmisja sportowa **22.00** Sportowy wieczór **22.30** Fabian Urbański – nowy Andrzej Gołota **23.15** Boks: Badou Jack – Noel Mikaelian **0.20** Boks: Chris Billam-Smith – Ryan Rozicki

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (14, 15) **8.00** Kobra – oddział specjalny (12, 13) **10.00** Zaklinaczka duchów (76) **11.00** Kotka (15) **12.00** Nie igraj z aniołem (146) **13.00** Wspaniałe stulecie (80) **14.00** Kurierzy (65) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (607, 608) **17.00** Kurierzy (66) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1005, 1006) **20.00** ★★ Krwawa pogoń – film sens. USA/Malta 2024 **22.00** ★★★ Braven – film sens. Kan./USA 2018 **23.50** ★★ Na tropie zabójcy – film sens. USA/W. Bryt. 2024 **2.00** Dzielnica strachu (459): Miłość bez granic

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl b05e69dfd5

ŚRODA 26 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.40** Magnificat – ukryte serce gór **8.00** Serwis Info **8.15** Noce i dnie (4): Wieczne zmartwienia **9.15** Ranczo (118): Kto tu rządzi **10.10** Komisarz Alex (301) **11.05** Ojciec Mateusz (243): Narzeczona **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **13.00** Podróż przez życie (1): Początek życia – serial dok. Kanada 2017 **14.00** Splątane losy (31)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1013) – serial obycz. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (942) – serial obycz. Hiszp. 2018
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 07 zgłoś się (17): Morderca działa nocą – serial krym. Polska 1984
21.55 Londyński bulwar ★★★ – dramat kryminalny W. Bryt./USA 2010
23.50 Człowiek z żelaza ★★★★ – dramat obycz. Polska 1981 Reż. Andrzej Wajda, Kontynuacja losów rodziny Birkutów, przedstawionych w filmie „Człowiek z marmuru". Syn Mateusza Birkuta, Maciek Tomczyk, jest aktywnym działaczem komitetu strajkowego Stoczni Gdańskiej.
2.30 Wyszyński – zemsta czy przebaczenie ★★★ – film biograf. Polska 2021

TVP 2

5.30 M jak miłość (1824) **6.20** Pożyteczni.pl (380) **6.55** Barwy szczęścia (3383) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (84, 85): W jakim wieku? / Praca Tomka **12.35** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (180) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (906): Medycyna kwantowa

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (463) – telenowela Hiszpania
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (181) – serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3383, 3384) (odcinki powtórkowe)
20.30 Przepis dnia – magazyn
20.45 Na dobre i na złe (994) (odcinek powtórkowy)
21.45 Na sygnale (907, 908): Julian! Ratunku! / Strefa śmierci – serial obyczaj. Polska 2026
22.50 Ku'damm 63 (4) – miniserial Niemcy 2016
23.45 Pitbull (27) – serial sensacyjny Polska 2008 Reż. Kasia Adamik Policjanci zajmują się sprawą syna pani Deckiej. Okazuje się, że jest on zastraszany przez grupę młodych ludzi. Artak chce wyeliminować nielojalnych podwładnych.
0.45 Karol, władca Hiszpanii (26) – serial kostiumowy Hiszpania 2015

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn **9.15** Malanowski i Partnerzy (408, 409): Głowa rodziny / Zabójcza korespondencja **10.20** Trudne sprawy (966): Magiczny rytuał **11.20** Dlaczego ja? (1568, 1569): Studentka: Pomysł na biznes **13.20** Gliniarze (937, 938): Handlarze: /Dwanaście życzeń Pani – Game Over – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Milionerzy – teleturniej
16.35 Gliniarze (1135-opis, 1136) – serial Polska 2025 Znalezione zostają zwłoki znanego influencera, który przez swoje kontrowersyjne żarty miał wielu wrogów w sieci. Natalia i Kuba trafiają na trop ofiary jego żartów, która mogła szukać zemsty.
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.55 Polsat Hit Festiwal 2025: Sopocki Hit Kabaretowy 2025 – festiwal Polska
23.25 American Pie: ★★★ **Zjazd absolwentów** – komedia USA 2012 Reż. Jon Hurwitz, Hayden Schlossberg, wyk. Jason Biggs, Alyson Hannigan, Po latach bohaterowie „American Pie" spotykają się na zjeździe absolwentów. Szybko odkrywają, że mimo dorosłego życia ich dawna natura nie zniknęła, a zjazd przeradza się w imprezę w starym stylu.

TVN

6.50 Kuchenne rewolucje: Witnica, Restauracja „Witnica" **7.45** Dzień dobry wakacje **11.20** Doradca smaku **11.25** Kuchenne rewolucje: Wrocław – American Dream **12.30** Top of the Top Sopot Festival **12.35** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Ukradli talerze", Prudnik **13.40** Ukryta prawda (1543) **14.40** Top of the Top Sopot Festival **14.45** Ukryta prawda (1544, 1593)

16.45 Top of the Top Sopot Festival – relacja
16.50 Szpital św. Anny (98) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (269)
18.55 Top of the Top Sopot Festival – relacja
19.00 Fakty
19.35 Top of the Top Sopot Festival – relacja
23.25 Assassin's Creed ★★★ – film przygodowy USA/Francja/W. Bryt./Hongkong/Tajwan/Malta/Hiszpania/Kanada 2016 Reż. Justin Kurzel, wyk. Michael Fassbender, Marion Cotillard, Jeremy Irons Dzięki nowoczesnej technice Callum Lynch może przeżywać przygody swojego przodka z Hiszpanii okresu wielkiej inkwizycji. Zdobywa umiejętności, które pozwalają mu stawić czoła organizacji templariuszy.
1.40 Wallander (3): Zdrada – serial kryminalny Szwecja/Niemcy/Dania 2013
3.45 Uwaga! – magazyn
4.05 Detektywi (268): To jeszcze nie koniec, część 2.

TVN 7

6.50 Szkoła (402, 403) **8.45** Ukryta prawda (1371, 1511, 1512) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (640-642) **13.55** Kryminalni (12) **15.00** Szpital (848, 849) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (540) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (51) **19.00** Młode gliny (8) **20.00** ★★★ Nie martw się, kochanie – thriller USA 2022, reż. Olivia Wilde, wyk. Florence Pugh **22.45** ★★★ Mission: Impossible III – film sens. USA 2006, reż. J.J. Abrams, wyk. Tom Cruise **1.20** ★★ Głupcy – dramat Polska/Rum./Niemcy 2022, **3.40** Miasta, w których straszy (7) **4.35** Dorota was urządzi (13)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (1, 2) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (120) **8.55** Policjantki i policjanci (576, 577) **10.55** Na ratunek 112 (1065, 1066) **11.55** Policjantki i policjanci (17, 18) **13.55** Trudne sprawy (857-859) **17.00** Policjantki i policjanci (1432) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (550) **19.00** Policjantki i policjanci (1433) **20.00** Uroczysko (257, 258) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (155) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1038) **23.05** ★★★ Quest – film sensacyjny USA/Kanada 1996

TVP Kultura

7.30 Rawhide (47) **8.35** Rzecz Polska **9.00** Gruby (6, 7) **10.10** ★★★ Kontrakt – film obyczajowy Polska 1980 **12.15** Giganci sztuki **13.20** TBA **14.05** Barbara i Jan (7) **14.40** ★★★★★ Pora umierać – dramat obycz. Polska 2007, reż. Dorota Kędzierzawska, wyk. Danuta Szaflarska **16.35** Polskie drogi (1) **18.15** Muzeum polskiej piosenki **18.30** Informacje kulturalne **18.55** Rawhide (48) **20.00** Akta Sherlocka Holmesa (1) **21.00** ★★★ Przedwiośnie – dramat Polska/Fr. 2001 **23.35** Informacje kulturalne

TV Trwam

10.00 Audiencja Generalna Ojca Świętego Leona XIV z Watykanu **11.00** Odpust ku czci NMP Częstochowskiej **13.00** Muzyczne chwile **13.10** Odnaleźć siebie **13.20** Błogosławiona, która zaufała **14.10** Przebudzenie giganta – św. Weronika Giuliani **15.50** Ma się rozumieć **16.00** Informacje **16.10** Na zdrowie **16.30** Rozmowy o edukacji **17.00** Po stronie prawdy **18.05** Informacje **18.15** Rozmowy niedokończone **19.20** Odnaleźć siebie **19.30** Bóg z nami **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TVP Sport

10.20 Piłka nożna: Lech Poznań UAM – GKS Górnik Łęczna **12.25** Koszykówka: Eliminacje MŚ mężczyzn: Polska – Holandia **14.30** Retransmisja sportowa **16.30** Pełnosprawni **17.00 (L)** Lekkoatletyka: Memoriał Wiesława Maniaka w Szczecinie **20.05** Żużel: Finał Drużynowych Mistrzostw Europy do lat 24 w Grudziądzu **22.00** Sportowy wieczór **22.45** Lekkoatletyka: Memoriał K. Skolimowskiej na Śląsku: 2. dzień na Superauto.pl Stadionie Śląskim w Chorzowie

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (15, 16) **8.00** Kobra – oddział specjalny (13, 14) **10.00** Zaklinaczka duchów (77) **11.00** Kotka (16) **12.00** Nie igraj z aniołem (147) **13.00** Wspaniałe stulecie (81) **14.00** Kurierzy (66) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (609, 610) **17.00** Kurierzy (67) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1006, 1007) **20.00** ★★★ Amber Alert – thriller USA 2024 **21.50** ★★★ Porwany – thriller USA 2017 **23.45** ★★★ Conan Barbarzyńca – film przygodowy USA/Bułgaria/Niemcy/Indie 2011

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

CZWARTEK 27 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Pełnia wiary **8.00** Serwis Info **8.15** Noce i dnie (5): Uśmiechy losu **9.15** Ranczo (119): Partyzancka dola **10.10** Komisarz Alex (302): Idzie kominiarz po drabinie **11.05** Ojciec Mateusz (244): Sparring **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **13.00** Podróż przez życie (2): Życiowe lekcje – serial dok. Kanada **14.00** Splątane losy (32)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1014) – serial obycz. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (943) – serial obycz. Hiszp. 2018
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Ojciec Mateusz (449) – serial krym. Polska 2026
21.25 Sprawa dla reportera
22.25 Taylor Swift – amerykańska supergwiazda – film dokumentalny Belgia/Francja 2024 Taylor Swift, światowa ikona popu, z prowincjonalnej dziewczyny stała się jedną z najbardziej wpływowych artystek XXI wieku. Dokument pokazuje jej karierę i fenomen popularności.
23.30 Morderstwa w Nimes ★★★ – dramat kryminalny Francja 2024 Reż. Anne Péjean, wyk. Tiphaine Daviot, Juliette Plumecocq-Mech

TVP 2

5.30 M jak miłość (1825) **6.20** Operacja zdrowie (67) **6.55** Barwy szczęścia (3384) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (86, 87): Dziewczyna Kuby / O szkole i kobietach **12.35** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (181) – serial obyczaj. Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (907): Julian! Ratunku! – serial obyczaj. Polska

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (464) – telenowela Hiszp. 2023
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (182) – serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3384, 3385) (odcinki powtórkowe)
20.40 Kocham Cię, Polsko! – quiz Polska 2026 W drużynie Michała Koterskiego zagrają Kasia Moś, Zygmunt Kukla, Magdalena Smalara. Drużyna Filipa Gurłacza będzie składać się z Kasi Pakosińskej, Andrzeja Krzywego i Grażyny Wolszczak. Gościem muzycznym będzie Halina Mlynkova.
22.10 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Ełk (powtórka)
22.45 Czas honoru. Powstanie (9, 10): Noc poślubna / Szyfr Inżyniera – serial wojenny Polska 2014
0.30 Pitbull (28) – serial sens. Polska 2008
1.30 E = mc2 – komedia Polska ★★★ 2002

Polsat

6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (410, 411) **10.20** Trudne sprawy (967): Ojciec Szymona **11.25** Dlaczego ja? (1570, 1571): Utracone zaufanie / Najlepsza terapia **13.25** Gliniarze (939): Stalker **14.50 (L)** Siatkówka: Mistrzostwa Europy kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji 2026: Polska – Niemcy

17.40 Gliniarze (1137) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
20.00 Wyjdź za mnie ★★★ – komedia romantyczna USA/Chiny/Japonia 2022 Reż. Kat Coiro, wyk. Jennifer Lopez, Owen Wilson, John Bradley
22.30 Misie ★★ – komedia Polska 2025 Reż. Mariusz Malec, wyk. Krzysztof Zalewski, Małgorzata Mikołajczak, Paulina Gałązka Po rozstaniu z dziewczyną niedojrzały muzyk trafia w śpiączce do czyśćca dla egoistów. W świecie realnym jego była partnerka poznaje idealnego mężczyznę i zamierza wyjść za mąż.
0.40 Spadaj, tato ★★★ – komedia USA 2012 Reż. Sean Anders, wyk. Adam Sandler, Andy Samberg, Leighton Meester
3.10 Nasz nowy dom
4.15 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

6.50 Kuchenne rewolucje: Karczma „Pod Dębami", Komorniki **7.45** Dzień dobry wakacje **11.20** Doradca smaku (9) **11.25** Kuchenne rewolucje: Opole – Caverna Cafe **12.30** Top of the Top Sopot Festival **12.35** Kuchenne rewolucje: Restauracja „U Mariusza", Płock **13.40** Ukryta prawda (1545) **14.40** Top of the Top Sopot Festival **14.45** Ukryta prawda (1546, 1594)

16.45 Top of the Top Sopot Festival – relacja
16.50 Szpital św. Anny (99) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (329): Tylko śmierć nas rozłączy cz. 1 – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
18.55 Top of the Top Sopot Festival – relacja
19.00 Fakty
19.35 Top of the Top Sopot Festival – relacja
23.25 Och, Karol ★★★ – komedia Polska 1985 Reż. Roman Załuski, wyk. Jan Piechociński, Dorota Kamińska, Marta Klubowicz Karol Gierski lubuje się w grach miłosnych. Chociaż ma atrakcyjną żonę, nie przepuści żadnej okazji, by spotkać się z inną. A to rodzi coraz większe komplikacje.
1.30 Kuchenne rewolucje: Wrocław – Bistro „Zapętlone"
2.40 Uwaga! – magazyn
2.55 Kwatery Hitlera: Pociąg Amerika – serial dok. Polska 2019
3.55 Detektywi (269)

TVN 7

6.50 Szkoła (405, 406) **8.45** Ukryta prawda (1372, 1513, 1514) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (643-645) **13.55** Kryminalni (1) **15.00** Szpital (850, 851) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (541) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (52) **19.00** Młode gliny (9) **20.00** ★★★ Gliniarz z Beverly Hills III – komedia sensacyjna USA 1994, reż. John Landis, wyk. Eddie Murphy **22.15** ★★★★ Mission: Impossible IV – Protokół duchów – film sens. USA 2011 **0.55** ★★★ Córka prezydenta – komedia rom. USA/W. Bryt./Czechy/Włochy 2004 **3.15** Miasta, w których straszy (8)

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (3, 4) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (121) **8.55** Policjantki i policjanci (578, 579) **10.55** Na ratunek 112 (1067, 1068) **11.55** Policjantki i policjanci (19, 20) **14.00** Trudne sprawy (860-862) **17.00** Policjantki i policjanci (1433) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (551) **19.00** Policjantki i policjanci (1434) **20.00** Uroczysko (259, 260) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (156) **22.10** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1039) **23.10** ★★★ Zawodowcy – thriller USA 2008

TVP Kultura

7.25 Rawhide (49) **8.30** Informacje kulturalne **9.00** Polskie drogi (1) **10.40** ★★★ Wenecja – film obyczaj. Polska 2010 **12.50** Reżyserzy **13.45** Alternatywy 4 (1) **14.55** ★★★ W deszczowy dzień w Nowym Jorku – kom. rom. USA 2019 **16.40** Polskie drogi (2) **18.15** Dzień, w którym umarła gwiazda rocka **18.55** Rawhide (50) **20.00** ★★★★ Fisher King – kom. USA 1991, reż. Terry Gilliam, wyk. Robin Williams **22.25** Liam Gallagher – 48 godzin w Rockfield **23.25** ★★★ Przedwiośnie – dramat Polska/Fr. 2001

TV Trwam

11.35 Przyroda i ludzie **12.20** Wykłady naukowe **12.50** Mateczniki polskości **13.00** Znak nadziei **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Pędzelkiem z ogona wiewiórki pisane **15.00** Po stronie prawdy **16.00** Informacje **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i świat **16.35** Sól Ziemi **17.15** Muzyczne chwile **17.30** Odpowiedzialni za Kościół **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Rodzinny Ogród Zoologiczny „Królestwo Stworzenia" **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TVP Sport

8.00 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: Na bis – skróty meczów fazy finałowej **10.35** Piłka nożna **11.30** Retransmisja sportowa **12.40** Reportaż **13.20** Lekkoatletyka: Memoriał Wiesława Maniaka w Szczecinie **15.30** Motocross: MP w Chełmnie **16.05** Studio **16.20 (L)** Wioślarstwo: MŚ w Amsterdamie **18.15** Reportaż **19.15** Studio **19.50 (L)** Koszykówka: Eliminacje MŚ mężczyzn: Izrael – Polska **22.30** Sportowy wieczór **23.00** Retransmisja sportowa

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (16, 17) **8.00** Kobra – oddział specjalny (14, 15) **10.00** Zaklinaczka duchów (78) **11.00** Kotka (17) **12.00** Nie igraj z aniołem (148) **13.00** Wspaniałe stulecie (82) **14.00** Kurierzy (67) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (611, 612) **17.00** Kurierzy (68) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1007, 1008) **20.00** ★★ Moonfall – film sf USA/W. Bryt./Kan. 2022 **22.25** ★★ Łowcy burz – film przyg. USA 2023 **0.20** ★★★ Wędrująca Ziemia 2 – film sf Chiny 2023 **4.05** Dzielnica strachu (461)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl b05e69dfd5

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

»Punkty ogłoszeń blisko Ciebie

POWIAT ŁUKOWSKI

Łuków
- Redakcja ul. Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

Trzebieszów
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

Serokomla
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

POWIAT RADZYŃSKI

Radzyń:
- Redakcja Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

Wohyń
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna ul. Średnia 28

POWIAT PARCZEWSKI

Parczew
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

Milanów
- Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów
- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka
- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski
- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek
- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany
- Dom Handlowy Anna Blicharz ul. Rynek 24

Michów
- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek I 21

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

ŁĘCZNA
- BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14

Cyców
- Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI

Biała Podl.
- Punkt Opłat Mariusz Maksymiuk ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec
- Sklep papierniczo-zabawkowy Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6 (hala targowa)
- Ubezpieczenia JAKAR Tomasz Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI

Opole Lubelskie
- MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska 16/11 (obok PKO S.A.)
- RS Control Stacja Kontroli Pojazdów ul. Willowa 22 (obok mleczarni)

Poniatowa
- MiR Ubezpieczenia ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI

Kurów
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI

Biłgoraj
- "Pikul Media" Przemysław Pakuła, ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN
Odkryjesz w sobie większą cierpliwość, niż dotąd przypuszczałeś. To właśnie spokój pozwoli Ci wygrać ważną rozmowę lub zakończyć zawodowy spór. W uczuciach nie szukaj idealnych słów – liczyć się będą szczere intencje.

BLIŹNIĘTA
Rozpoczniesz tydzień z pomysłem, który szybko zyska zainteresowanie. Nie bój się przedstawić własnego zdania podczas ważnego spotkania. W miłości pojawi się okazja do odświeżenia relacji poprzez wspólne plany i spontaniczny gest.

LEW
Obronisz swoje stanowisko bez niepotrzebnych konfliktów. Twoja pewność siebie zrobi dobre wrażenie na osobach decyzyjnych. W sprawach serca warto pozwolić drugiej stronie wykazać inicjatywę.

WAGA
Zmienisz sposób myślenia o sprawie, która wydawała się zamknięta. Los podsunie nowe możliwości rozwoju w sferze zawodowej. W uczuciach szczera rozmowa okaże się początkiem korzystnych zmian i większego zaufania.

STRZELEC
Wybierzesz drogę, która początkowo wyda się trudniejsza, lecz przyniesie więcej satysfakcji. To dobry czas na zdobywanie nowych umiejętności i odważne decyzje. W relacjach postaw na autentyczność zamiast pozorów.

WODNIK
Przekonasz się, że nietypowe rozwiązania przynoszą najlepsze efekty. Kreatywność pomoże Ci wyróżnić się w ważnym projekcie, a życie towarzyskie nabierze tempa. Nie odrzucaj zaproszenia na spontaniczne spotkanie.

BYK
Uwolnisz się od niepotrzebnych zobowiązań i poczujesz, że odzyskujesz kontrolę nad własnym czasem. Korzystnie zapowiadają się sprawy finansowe, zwłaszcza jeśli zrezygnujesz z impulsywnych wydatków.

RAK
Zatrzymasz się na chwilę, by spojrzeć na wydarzenia z większego dystansu. Dzięki temu unikniesz błędnej decyzji i dostrzeżesz rozwiązanie, którego wcześniej nie widziałeś. Dom stanie się miejscem odpoczynku i dobrych rozmów.

PANNA
Wyjaśnisz nieporozumienie, które od pewnego czasu wpływało na atmosferę wokół Ciebie. W pracy dokładność zostanie zauważona, a wolny czas najlepiej wykorzystać na regenerację i kontakt z naturą.

SKORPION
Umocnisz swoją pozycję dzięki konsekwencji i opanowaniu. Nie daj się sprowokować osobom, które będą próbowały narzucić Ci własne zdanie. Finanse sprzyjają rozsądnemu planowaniu, a nie ryzykownym eksperymentom.

KOZIOROŻEC
Uspokoisz napiętą sytuację dzięki swojej rozwadze. W pracy warto skupić się na jednym celu zamiast rozpraszać energię. Bliska osoba podzieli się z Tobą wiadomością, która pozytywnie wpłynie na wspólne plany.

RYBY
Zaufasz własnej intuicji i trafnie odczytasz czyjeś zamiary. To odpowiedni moment na zamknięcie dawnych spraw oraz rozpoczęcie czegoś, co od dawna odkładałeś. W miłości czeka Cię więcej ciepła i wzajemnego zrozumienia.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT	ŚR	CZW	PT	SOB	NIEDZ	PN
22 / 13	22 / 14	25 / 13	24 / 13	26 / 14	26 / 14	26 / 14
11 km/h	7 km/h	18 km/h	4 km/h	9 km/h	11 km/h	9 km/h
1014 hPa	1015 hPa	1012 hPa	1015 hPa	1018 hPa	1016 hPa	1018 hPa

godz. 05:20 **WTOREK 18 SIERPNIA** godz. 19:45 godz. 5:30 **PONIEDZIAŁEK 24 SIERPNIA** godz. 19:33

REG

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł,** w przypadku usług **15 zł.**

3 SMS
Wyślij sms na numer 79567
w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia.
Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 31 . 08. 2026 r.)

Dotyczy sprzadaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: ..... treść: .....

.....

....

Cena ..... miejscowość ..... tel.: .....

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

eprasa.pl b05e69dfd5

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

DZIAŁKA budowlana 51a, szer. 27m i dł. 202m. Działka budowlana szer. 9m i dł. 120m. Wólka Zawieprzycka. Cena do uzgodnienia. Tel. 884 377 129

SPRZEDAM działkę budowlaną w Andrzejówce, z pozwoleniem na budowę, 68 ar. Tel. 535009331, 665490932

SPRZEDAM gospodarstwo rolne ,budynki,pole,łąka,lasTel. 516074160

SPRZEDAM posesję rolną .Kownatki 58. Tel. 509 194 366

SPRZEDAM działkę budowlaną w centrum Wohynia 37 arów.Tel. 668632773

SPRZEDAM działkę rolno-budowlana o pow 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel Tel. 667799205

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona , szybki dojazd ul Lubelską. C 44 zł/ m2 C 535 tysTel. 662 220 861

LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

HALA 500m² + 100 m² socjal na działce 70 ar, MPZP. Trafo 170 kW, dojazd TIR, brak sąsiadów. Możliwość dokupienia działki obok, 460 tyś - cena do neg. Pow. Biłgorajski. Tel. 573039434

SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM budynek usługowo - mieszkalny przy ul. Lubelskiej w Lubartowie, ok. 1000 mkw Tel. 791 737 982

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działka 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garażeTel. 519 320 457

SPRZEDAM DOM z budynkami gospodarczymi w Michowie, ul, Zasadnia 41, działka 0,72 haTel. 63 544 057

SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM mieszkanie 72m2 parter z ogrodem Międzyrzec PodlaskiTel. 509346538

SPRZEDAM kawalerkę o pow. 33m2, Lubartów, ul. Mickiewicza 8A, III piętro. Mieszkanie tylko do odświeżenia. 290 000zł. Tel. 733684705

MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ lub sprzedam dom, na wsi (Majdan Nowy) o powierzchni 70 m2 Tel. 607251120

NIERUCHOMOŚCI

WYKOŃCZENIE wnętrz od a do z mieszkań i domów jednorodzinnych Tel. 519 136 225

MOTORYZACJA

PRZYCZEPKI

SPRZEDAM przyczepę 3,5 t., miska sztywna, stan idealny, cena 2950 zł, oraz dwókółkę z beczką 1100 L., cena 700 zł. Kowala Pierwsza 63ATel. 505087540

PRZYCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

CITROEN

SPRZEDAM AUTO CITROEN PICASSO CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

FIAT

SPRZEDAM AUTO FIAT STILO KOMBI CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

HYUNDAI

SPRZEDAM, HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2013, biała perła, dach panorama z szyberdachem, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka. Cena 19500zł Tel. 662 993 814

KIA

SPRZEDAM samochód osobowy Kia z 2007 rokuTel. 510017732

MOTOCYKLE/ SKUTERY

SPRZEDAM rower elektryczny Holenderski w bardzo dobrym stanie, „damka", mało używany. Lubartów. 2000zł-do uzgodn. Tel. 693 822 887

JAWA 1962r. Wersja szwedzka militarna. Tel. 789244885

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789244885

SKODA

SPRZEDAM AUTO SKODA CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

RENAULT

SPRZEDAM RENAULT / Megane IV Grandtour, kombi / 2021 / benzyna, wersja INTENS automat. Pojemność / Moc silnika 1332 cm3 / 103 kW (140 kM). Serwisowany, bezwypadkowy, gwarancja. Przebieg 98300 km. w ciągłym użyciu może się zmienić. Cena 65 tys. Łuków.Tel. 604067981

RENAULT TWINGO 2014r. 1,2 benzyna, przebieg 55000 km, biały, cena 14500zł Tel. 662993814

RENAULT SCENIC, 2014, benzyna. Bezwypadkowy. Kamera cofania, nawigacja. Bogate wyposażenie, Czarny. Cena 22000zł Tel. 662 993 814

PEUGEOT

SPRZEDAM Peugeota 206 B+G. Cena do uzgodnienia Pługi obrotowe 2ki cena do uzgodnienia Tel. 600119470

KUPIĘ

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ Tel. 511 925 566Tel. 511 925 566

CZĘŚCI

SPRZEDAM fotele do busa, resory do busa, szyba przednia i tylnia do Fata 125 p, ramę do Lincolna. Tel. 504 173 243

BURTY aluminiowe 350x40 i 180x40 komplet Tel. 692220500

INNE

SPRZEDAM AUTO TRABANT CENA 1000ZŁTel. 602571846

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789244885

STÓŁ probierczy pomp wtryskowych Mirkosz Star 12 F sprzedam. Cena do uzgodnienia. Radzyń Podlaski Tel. 507179991

MEBLE

SPRZEDAM biurko białe, stan bardzo dobry. Krzesło obrotowe szare z dodatkiem różu. Zdjęcie na telefon. Lubartów. 130zł.Tel. 516032112

ŁÓŻKO sypialne 140x200, Parczew tel. 606-926-084Tel. 606926084

SPRZEDAM drzwi kuchenne, łazienkowe, wejściowe. Tel. 504 173 243

ROLNICZE

INNE

SPRZEDAM skrzynki jedynki 2zł/szt. Gmina Serniki. Tel. 605950240

OPONA 16" do samochodu ciężarowego nowa 195/60R Cena 250 zł Wohyń Tel. 504814703

SPRZEDAM przedłużacz siłowy o dł 14m z mufinami okrągłymi 32 amper cena 200zł ParczewTel. 609215242

SPAWARKA typ- SPB-315. Elektrody- symbol ER346-5mmTel. 517961403

POJEMNIKI NA OWOCE miękkie 500g. 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

KUPIĘ

KUPIE w rozsadnej cenie uzywane zbiorniki do mleka o pojemnosci od 150-800l z agregatem 1 fazowymTel. 601 051 417

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijarkę do bel Tel. 503 643 162

PŁODY ROLNE

SPRZEDAM 1100 szt słomy kostki, siano w kostkach. Wola Osowińska Tel. 667525598

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysoko białkową, dobre do pieczenia i gotowania oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon. SamoklęskiTel. 506196863

SPRZEDAM zboże na siew jesienny rok po CN pszenica „Provision" i „Gentleman" wys. białkowa oraz pszenżyto „Bekanto". SamoklęskiTel. 506196863

SPRZĘT

SPRZEDAM piłę spalinową Husgvarna 450. Do remontu, brak wolnych obrotów. Okolice Kamionki. 400zł. Tel. 727 510 935

OPRYSKIWACZ sadowniczy zawieszany 300l. 800zł. Kosiarka samojezdna typ MTD (do naprawy). Gmina Serniki. Tel. 605950240

SPRZEDAM wóz konny w dobrym stanie. Gmina Serniki. 1200zł. Tel. 605 950 240

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r. Pałecznica Kolonia. Tel. 508173571

SPRZEDAM maszynę szerokomłotną Kutnowianka stan dobry, przetrząsacz konny, przyczepa zbierająca 10/1 górny zaczep, cegłę białą pojedynczą ok. 2 tys.szt Tel. 81 857 41 49 lub 667 668 575

SPRZEDAM ciągnik sam silnik na s SiemieńTel. 724532990

SPRZEDAM BRONY TRÓJKI POLSKIE FABRYCZNE CENA 620ZŁTel. 502243030

SPRZEDAM PAJĄKA DO SIANA POLSKI FABRYCZNY CENA 420ZŁTel. 502243030

SPRZEDAM PŁUGI TRÓJKI POLSKIE FABRYCZNE CENA 880ZŁTel. 502243030

KABINA do Fergusona , do C330 Chojnice, kabina kompletna C 360 stary typ. Wohyń Tel. 504314703

KOŁO zamachowe C330 nowy typ, sprzęgła nowe, koło zamachowe C 360 3P Perkins nowe i inne koła Cena 1000 zł Wohyń Tel. 504314703

OBUDOWA koła zamachowego C 330 nowa 1977 r. obudowa koła zamachowego C 328 Cena 1000 zł / szt Wohyń Tel. 504 314 703

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13Tel. 885 906 421

SPRZEDAM tależówkę BONED szer 3 m z wałkiem strunowym, stan b. dobry, opryskiwacz PILNET 600 L.stan b. dobryTel. 609078023

SPRZEDAM glebogryzarkę grudziądz, rozsiewacz nawozu moty, rozrzutnik Tel. 506646298

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnik obornika, brony, kombajn Anna, owijarkę, agregat pościerniskowy, Cyklop tur do C360 Tel. 667 799 205

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360,C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsiewny. Przyczepa 6 tonowa Tel. 667 799 205

SPRZEDAM ciągnik 330 M rocznik 1991 r , talerzówkę 16kę, pługi 2ki Tel. 661617651

ROZSIEWACZ nawozów Motyl do poprawek przekładnia rcw, mieszalnik pasz ze śrutownikiem, tel 500027799,pług 3 skibowy unia- grudziądz cena 900 zł,kręgi zbrojone tel-502398044Tel. 500027799

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. Tel. 665 207 084

SPRZEDAM ROZRZUTNIK OBORNIKA JEDNOOSIOWYTel. 698001820

SPRZEDAM BRONĘ TALERZOWĄ 1.5MTel. 698001820

SPRZEDAM pługi grudziądz dwójki, rozsiewacz do nawozu lejek strumyk 400. Tel. 503 313 845

SPRZEDAM przyczepę jednoosiową do ciągnika. ŁUKÓWTel. 605286738

SPRZEDAM ciągnik C360 rok produkcji 80. Ładowacz obornika, wysięg ramienia 4,5m i rozrzutnik obornika.Cena do uzgodnienia. Gmina Niemce.Tel. 693101506

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu motyl, kopaczka, żmijka do zbożaTel. 505 071 250

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat uprawowo siewny, owijarka do bel, kosiarka dyskowaTel. 661 899 344

SPRZEDAM siewnik nadbudowany Amazone AD-P303 Specjal 3 m wraz z broną aktywną KG 3000 Specjal z 2013 r stan jak nowy. Bliższe informacje pod nr Tel. 500486025

SPRZEDAM opryskiwacz 400L, talerzówka 18, Władymirec T25, kopaczka, rozrzutnik jednoosiowy, glebogryzarka 1,65mTel. 509832339

PRZYCZEPA rolnicza wywrotka IFA THK 5 wchodzi 7 ton pszenżyta, zarejestrowana, nowa, ; opryskiwacze ciągane i zawieszane, pługi obrotowe. Maszyny świeżo sprowadzone. Tel. 575 287 336

URSUS C330, z kabiną, zarejestrowany, ubezpieczony, cena 16 tys., okolice Parczewa, tel. 501-417-269Tel. 501417269

SPRZEDAM przetrząsacz karuzelowy, przetrząsaczo-zgrabiarkę gwiazdowa, pług 3 skibowy, agregat uprawowy kultywator+ wał kruszący, kosiarka rotacyjna, siewnik nawozowy i do zboża oraz inne drobne narzędzia. Tel. 530065300

SPRZEDAM SPRAWNE SPRZĘTY : BIZON 56 KABINA SIECZKARNIA, BIAŁURUŚ JUMS3 6KN 1993 ROK, TALERZÓWKA 24 TALERZE, PRASA KOSTKA SIPMA, PŁUG 4 SKIBOWY, SIEWNIK POZNANIAK Z GRUBEREM. OKOLICE ŁĘCZNEJ, WOJ. LUBELSKIETel. 518494522

REG

eprasa.pl b05e69dfd5

PMN AGRO
Stępków 137, gm Dębowa Kłoda
Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl
SKUP ZBÓŻ
GĘŚ tel. 500 088 916
STĘPKÓW tel. 783 639 042
ŁYNIEW tel. 661 410 023

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO.O.
B.M. DOBROWOLSKIE
x skup bydła x dorosłe
x byki x skup koni
x jałówki
Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od rękiTel. 576 922 246

CIĄGNIK SAM na podzespołach Lublina, silnik z motopompy + wóz, 2500 zł do uzgodnienia, dzwonić po godz. 15 Tel. 885 906 421

WL,SPRZEDAM,BECZKOWQZ,SILNIK,5,KW,PRZYCZEPKE,SAMOCHODOWO,PALECIAK,DO,CIAGNIKA,PIELACZ,TRUSKAWEKTEL. 503 678 795

SPRZEDAM cebulki zonkili. Okolice MilejowaTel. 783761064

SPRZEDAM silnik PERKINS, betoniarka, silnik PERKINS 3 na części, łuparka hydrauliczna, obrotnica do przyczepy nowa, siłowniki wywrotu. Tel. 607388176

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM prosiaki Tel. 501 956 111

SPRZEDAM króle,kaczki-,gęsi ,ok Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

WL Oddam za darmo dwie suczki rasy kundelek sredni czarna i brazowa ur 5maja mozliwy dowoz gratisTel. 885138505

TANIO sprzedam pszczoły warszawskie zwykłe. Powiat radzyński. Tel. 507 083 298

SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia, Ryki. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

SPRZEDAM konia wałacha 9 lat rasa małopolska może być pod siodło . Radzyń Podlaski Tel. 604 948 681

KROWA mleczna HF po pierwszym cielaku, cielna 3 miesiące dużaTel. 507580109

SPRZEDAM tuczniki oraz rozrzutnik 2-osiowy w dobrym stanie Tel. 886244028

SUCZKA kundelek sredni jasny braz ur.5maja odrobaczona i zaszczepiona.Oddam w dobre rece Tel. 885 138 505

ODDAM 2 małe pieski szczeniaczki odrobaczone JabłońTel. 796247804

MEDYCZNE

SPRZEDAM nowy elektryczny wózek inwalidzki. 2500zł. Tel. 889 088 977

ART. DZIECIĘCE

SPRZEDAM zabawkę-kuchnię drewnianą. Nowa, nie rozpakowana. Lubartów. 250zł. Tel. 601761535

PRACA

DAM PRACĘ

POSZUKUJĘ opiekunki do osoby starszej Tel. 605 949 009

SALON „Beauty Studio Ewelina Wierzchowska" poszukuje stylistki paznokci. Adres Mailowy: ewelinan@onet.pl

STAŁA praca dla mężczyzny w rolnictwie i ogrodnictwie, zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie. Tel. 500204533

EMERYTKA lat 74 szuka spokojnej, samotnej osoby bez nałogów, niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym Tel. 887 826 493

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA zatrudni zbrojarzy i osoby do przyuczenia zawodu. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364

SZUKAM PRACY

RENCISTKA lat 55 orzeczenie w stopniu lekkim, prawo jazdy kat B, obsługa kasy fiskalnej podejmie pracę na 1/2 etatu. Radzyń PodlaskiTel. 606 132 731

INNE

SPRZEDAM deski półtorówki sosnowe i dębowe (suche), drzewo w dłużycy sosnowe i drewno kominkowe (grab).Tel. 668632773

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

MALOWANIE i mycie elewacji, dachów i kostki brukowej Tel. 722 722 404

CYKLINOWANIE bezpyłowe,Tel. 605660777

UKŁADANIE kostki brukowejTel. 501 956 111

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj . lubelskie Tel. 663 633 165

MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

TRANSPORT

PRZEPROWADZKI, transport aut, maszyn i innych rzeczy Tel. 511 925 566

SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

AGD

KUCHNIA gazowa Radzyń PodlTel. 503650709

URZĄDZENIA

SPRZEDAM bojler 140l Tel. 504 173 243

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeżny meblowych EKONO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

SPRZEDAM spawarkę 1 faz , krajzegę bez silnika , cena do uzgod , ok. Lubartowa Tel. 505 861 164

DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM tarcicę sosnową sezonowaną i nieobrzynaną (dwucalówka, calówka) większa ilość. Okolice Kocka Tel. 600 035 040

SPRZEDAM skrzydła drzwiowe wewnętrzne, przeszklone, szer. 80cm. 50zł/szt. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM sztachety zaimpregnowane, 1,20 m wysokościTel. 795 441 056

ROZMAITOŚCI

FIRMA PHU „Zieliński" Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik: -grab 270 zł -dąb 250 zł -brzoza 240 zł -olcha 230 zł -sosna 200 zł -osika 180 zł Tel. 81 857 51 33

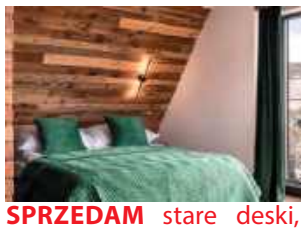

SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dodrodrew.pl Kontakt FB dobrodrew

R E K L A M A
PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska
Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska
Psychoterapia indywidulana:
- depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku
Terapia par:
- doświadczenie kryzysu w relacji
- częste konflikty
- zdrada
- poczucie wypalenia w związku
Łuków
ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38
tel. 660 667 093
www.gabinetyterapii.pl

R E K L A M A
CONTINENTAL Travel
Biuro Podróży
Galeria Olimp,
Al. Spółdzielczości Pracy 34/40
TEL. / FAX 81 532 46 63 | WWW.CONTINENTAL-TRAVEL.PL
REG

eprasa.pl b05e69dfd5

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZDAM DREWNO OPŁAOWE BUKOWE TANIO Dowóz Gratis !! Okolice BiłgorajaTel. 515129213

SPRZEDAM suche drzewo opałoweTel. 501 956 111

SPRZEDAM wysięgnik budowlany Tel. 504 173 243

ODDAM czyste słoiki z nakrętkami za darmo, duża ilość, różna pojemność. Lubartów

SPRZEDAM klimatyzator Adler Europe stan bardzo dobry, mało używany, hulajnogę elektryczną KuKirin G2 Max. Bliższe informacje pod nr Tel. 883759001

NAJTAŃSZY OPAŁ
Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla od 1200 zł/t
Brykiet drzewny RUF od 1499 zł/t
Pellet od 1500 zł/t
DOSTĘPNY CAŁY CZAS
504 458 111
www.zradzynia.pl
W ofercie folia stretch i bale do budowy domów
Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

STUDNIE
Mirosław Izdebski
Dąbrówka Stany 74

608 046 239 504 320 592
✓ STUDNIE WIERCONE ✓ DESZCZOWNIE
✓ POMPY CIEPŁA ✓ NAWODNIENIA

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne
WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrębkowanie gałęzi
PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)
MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.
ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu
CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

W
To jest miejsce na Twoją reklamę

Media System
ALARMY I MONITORING

doradzamy
montujemy
serwisujemy
83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl
ul. Pocztowa 4 Radzyń Poddlaski

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m³, 8 m³, 10 m³
Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

A U T O P R O M O C J A

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

NADAJ OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wyślij SMS pod numer: 79567
o treści: **WL.treść ogłoszenia**
np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz
Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl

REG

eprasa.pl b05e69dfd5

Afrykańska misja ojca Adama Chomy

Zanim ojciec Adam Choma stał się rozpoznawalną postacią na misyjnej mapie Afryki Zachodniej, przez lata dorastał w Łęcznej.

Duchowny od lat posługujący na misjach w Afryce Zachodniej kilkanaście dni lipca spędził w rodzinnej Łęcznej. Kapłan świętował w rodzinnym mieście 12. rocznicę przyjęcia święceń kapłańskich, spotkał się z parafianami i zbierał fundusze na edukację młodzieży w Burkina Faso, po czym pod koniec lipca wyruszył w drogę powrotną na Czarny Ląd.

Ojciec Adam Choma w dniu wylotu do Afryki

Ojciec Adam Choma przy parafii pw. św. Józefa w Łęcznej

Świętowanie w rodzinnych stronach i modlitwa z parafianami

Dokładnie w miejscu, gdzie rozpoczynała się jego kapłańska droga, misjonarz dzielił się z mieszkańcami swoimi doświadczeniami z pracy na kontynencie afrykańskim.

– W tym kościele 12 lat temu przeżywałem święcenia. W waszej obecności raduję się z 12 lat kapłaństwa. Dziękuję za podjęte wsparcie finansowe, bo zbierałem i zbieram na naszą szkołę, aby pomóc zapewnić młodym ludziom edukację i przyszłość – mówił ojciec Adam Choma przed kościołem św. Józefa w Łęcznej.

We wtorek, 28 lipca, w Parafii św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej odbyło się oficjalne pożegnanie zakonnika. Przedstawiciele parafialnej wspólnoty dziękowali misjonarzowi za obecność, posługę duszpasterską, wspólną modlitwę oraz każde przeprowadzone spotkanie, życząc mu bezpiecznej podróży i potrzebnych łask w dalszej pracy duszpasterskiej na ziemi afrykańskiej. Z Łęcznej duchowny udał się w drogę powrotną do Burkina Faso.

Droga z Łęcznej na krańce świata

Zanim ojciec Adam Choma stał się rozpoznawalną postacią na misyjnej mapie Afryki Zachodniej, przez lata dorastał w Łęcznej.

Decyzja o wyborze drogi zakonnej wiązała się ze wstąpieniem do Zgromadzenia Misjonarzy Afryki, których powszechnie określa się mianem Ojców Białych. Ta powołana do życia w XIX wieku wspólnota zakonna od ponad 150 lat prowadzi wszechstronną działalność ewangelizacyjną, oświatową i społeczną na obszarze całego kontynentu afrykańskiego. Pierwszym przystankiem na szlaku misyjnym łęcznianina było Wybrzeże Kości Słoniowej. W miejscowości Korhogo zapisał się w lokalnej pamięci jako pierwszy polski misjonarz posługujący w tym konkretnym rejonie. Następnie los skierował go do Mali, aż wreszcie osiadł w stolicy Burkina Faso – Ouagadougou, gdzie posługuje od kilku lat.

Współczesny misjonarz: duszpasterz, zarządca i student

Obecny zakres obowiązków ojca Adama Chomy znacząco wykracza poza tradycyjne wyobrażenie o pracy duchownego na misjach. Łęcznianin stoi na czele międzynarodowej wspólnoty zakonnej, pełni funkcję ekonomisty domu prowincjalnego, wspiera duszpasterstwo w stołecznych parafiach, a jednocześnie kontynuuje naukę na kierunku rachunkowym. Jak sam zauważa, we współczesnym świecie misjonarz musi mieć wszechstronne kompetencje, gdyż sprawne prowadzenie placówek wymaga nie tylko gorliwości duchowej, ale też twardych umiejętności menedżerskich.

Misjonarz tłumaczy, że dzisiejsze misje to skomplikowane przedsięwzięcie organizacyjne, wymagające profesjonalnego zarządzania projektami, pozyskiwania funduszy oraz rzetelnego rozliczania każdej przekazanej złotówki czy euro. Bez sprawnej księgowości i struktury organizacyjnej niemożliwe byłoby utrzymanie szkół, placówek medycznych czy centrów pomocy społecznej.

Życie w cieniu konfliktu zbrojnego i pasywnej wojny

Realia, w jakich na co dzień funkcjonuje duchowny z Łęcznej, odbiegają od europejskich standardów. Burkina Faso od dłuższego czasu zmaga się z falą terroryzmu dżihadystycznego, a niestabilną sytuację wewnętrzną pogłębiły dwa przewroty wojskowe. Krajobraz społeczny i polityczny tego państwa przesiąknięty jest niepewnością, którą misjonarz określa mianem specyficznego stanu wojennego.

– W kraju trwa pasywna wojna. Ataki nie są codziennością w samej stolicy, ale w wielu regionach ludzie żyją w ogromnym strachu – relacjonuje ojciec Adam Choma.

Przedłużający się konflikt wywołał kryzys humanitarny na ogromną skalę. Liczba wewnętrznych przesiedleńców przekroczyła już poziom 2,5 miliona osób. Mieszkańcy masowo opuszczają zagrożone tereny, co prowadzi do wyludnienia całych wiosek, zamykania placówek oświatowych i paraliżu komunikacyjnego, gdyż liczne szlaki drogowe stały się zbyt niebezpieczne dla ruchu cywilnego.

– Kontrole wojskowe to codzienność. Podobnie jak tak zwany podatek od wojny, czyli obowiązkowa opłata nakładana przez rząd wojskowy na obywateli. Wpływy te mają finansować armię, choć wielu mieszkańców wątpi, czy środki są odpowiednio wykorzystywane – wyjaśnia łęczyński kapłan.

Geopolityczna gra i rosnące wpływy Rosji

Na ulicach stolicy coraz mocniej daje o sobie znać obecność Federacji Rosyjskiej, z którą wojskowe władze Burkina Faso nawiązały ścisłą współpracę. W przestrzeni miejskiej funkcjonują struktury powiązane z tzw. Grupą Wagnera, co przekłada się również na ograniczenia w swobodzie przekazu medialnego.

– Nagrywanie w wielu częściach miasta jest utrudnione. Nie chcą, żeby zewnętrzne media pokazały, że tutaj jest obecna Rosja – opowiada misjonarz z Łęcznej.

Kryzys w ochronie zdrowia i przeludnione szkoły

Codzienność obywateli Burkina Faso determinują także potężne trudności ekonomiczne i socjalne. Zderzenie z systemem opieki zdrowotnej bywa dla wielu rodzin nie do przejścia ze względu na w pełni odpłatny charakter usług medycznych.

– Podstawowa wizyta medyczna to koszt około 70–80 złotych, podczas gdy minimalna pensja wynosi zaledwie 300–350 złotych. To doskonale pokazuje skalę trudności, z jakimi mierzą się mieszkańcy – wylicza ojciec Adam Choma.

Sytuacja staje się dramatyczna w przypadku powszechnie występujących schorzeń, takich jak malaria. Wysokie ceny leków sprawiają, że znaczna część społeczeństwa nie jest w stanie podjąć leczenia we właściwym czasie. Misjonarz przypomina przy tym, że cała historia szkolnictwa i ochrony zdrowia w tej części Afryki jest nierozerwalnie związana z działalnością kościelną, gdyż to właśnie misjonarze zakładali pierwsze instytuty, szkoły i punkty medyczne. Państwo, mimo podejmowanych prób, nie jest w stanie nadążyć za gwałtownym przyrostem demograficznym.

Równie skomplikowanie wygląda sytuacja w dziedzinie edukacji. Przeludnienie placówek oświatowych sięga granic możliwości infrastrukturalnych, a w poszczególnych klasach nauki pobiera nierzadko nawet po 100 uczniów równocześnie. Dodatkowym problemem jest brak perspektyw dla absolwentów.

– Młodzi ludzie kończą studia i mają ogromne poczucie frustracji, bo później i tak nie ma dla nich pracy – zauważa duchowny.

Rozważania o naturze ubóstwa i krytyka zachodnich schematów

W swoich wypowiedziach misjonarz odrzuca proste schematy i powierzchowne diagnozy, wskazując na mentalne źródła trudności regionalnych.

– Bieda to nie jest kwestia materialna. Bieda zaczyna się w głowie. Jeśli człowiek jest niewykształcony, niedoświadczony, nie ma możliwości refleksji, analizowania, to on jest biedny. I nawet jeśli ma dużo pieniędzy, on nigdy ich dobrze nie wykorzysta – twierdzi kategorycznie duchowny pochodzący z Łęcznej.

Kapłan zwraca uwagę na odmienność kulturową oraz inne postrzeganie hierarchii wartości. Dla wielu mieszkańców Afryki kluczowe znaczenie ma budowanie relacji, przebywanie we wspólnocie oraz skupienie się na teraźniejszości, a nie kumulowanie dóbr materialnych czy planowanie odległej przyszłości. Postawy te wynikają ze złożonych procesów historycznych, w tym z długotrwałego wpływu systemu kolonialnego, który skutecznie ograniczał samodzielność decyzyjną lokalnych społeczności.

Z tych doświadczeń wynika również krytyczny stosunek misjonarza do wielu tradycyjnych programów pomocowych kierowanych z Europy. Zdaniem kapłana, przenoszenie gotowych, zachodnich rozwiązań na grunt afrykański nierzadko przynosi skutki odwrotne do zamierzonych.

– Najlepszym rozwiązaniem dla Afrykańczyków jest po prostu dać im wolność. Żeby sami rozwiązywali swoje problemy. A nie żebyśmy przyjeżdżali z pieniędzmi i z własnymi pomysłami dla nich – podkreśla ojciec Adam Choma.

Centrum Edukacyjne Pelikan i misyjne wyzwania

W ocenie duchownego mądra pomoc musi opierać się na wzmacnianiu kompetencji, edukacji oraz budowaniu poczucia odpowiedzialności. Przykładem takiego działania jest Centrum Edukacyjne Pelikan funkcjonujące w stolicy Burkina Faso. W placówce tej wspólną naukę podejmują dzieci i młodzież różnorodnych wyznań – zarówno chrześcijanie, jak i muzułmanie, w tym liczne sieroty oraz dzieci z rodzin przesiedlonych w wyniku działań wojennych.

To właśnie na potrzeby tej i podobnych inicjatyw oświatowych ojciec Adam Choma zbierał środki finansowe podczas lipcowego pobytu w Łęcznej. Odpowiednie zaplecze edukacyjne pozwala młodemu pokoleniu uzyskać konkretne umiejętności zawodowe, co stanowi jedyną trwałą przepustkę do poprawy warunków życiowych.

Grzegorz Kuczyński

REG

eprasa.pl b05e69dfd5

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie CCIV

Węgierki są dobre na wszystko. Zwłaszcza w occie

W sierpniu się nie gotuje. W sierpniu idzie się do ogródka, zrywa pomidora albo ogórka i po prostu zjada. Ale to nie znaczy, że się nie działa w kuchni.

Zaoszczędzony w ten sposób czas poświęca się na robienie przetworów. Zamykanie lata w słoikach, tak, żeby cieszyć się do czerwca. Najwięcej roboty mam ze śliwkami. Węgierkami zwłaszcza. Jako człek doświadczony i bywały powiadam Wam: z nimi można wszystko.

Nie ma chyba bardziej uniwersalnego owocu. Z węgierek zawsze robię dwa rodzaje konfitury. Z tej słodkiej Małgosia, jak będę grzeczny, zrobi mi zimą ciasto „pleśniak". Wytrawną, z czerwonym pieprzem, będę dodawał do różnych pieczeni. Podobnie z nalewkami: jedna męska, do zabrania w Bieszczady, druga, lżejsza z kardamonem, cynamonem, anyżem i cukrem trzcinowym swoją chwilę świetności będzie miała w Boże Narodzenie. Rześkie kompoty z dodatkiem mirabelek. Suszone do bigosu i nie tylko.

No i wreszcie moje ulubione. **Śliwki w occie.** Cudowne połączenie słodkiego z kwaśnym, pikantnym i mocno korzennym. Już mówię, co i jak. Proces będzie trwał **dwa dni**, ale warto się przyłożyć.

Zaczynamy od **opłukania śliwek**. Niektórzy do wody dodają odrobinkę sody, żeby zlikwidować biały nalot, ale sam uważam to za zbędne. Każdy owoc przecinamy **na pół, ale nie do końca**, tylko tyle, żeby swobodnie wydobyć pestkę. Robaczywe oczywiście bezwzględnie odrzucamy. Układamy je w słoju, **ile wlezie, ale bez dociskania**. Przykrywamy, bo jak meszki się zwiedzą, to nie daj Boże...

Teraz zalewa. Do garnka wlewamy **szklankę jasnego octu winnego albo jabłkowego oraz tyleż wody**. Jeżeli akurat mamy pod ręką tylko ocet spirytusowy, to ilość wody podwajamy. Do tego **kilogram cukru**, płaską łyżkę soli i korzenie. **Laska cynamonu, łyżka ziaren kardamonu, gwiazdka anyżu, goździki, kilka ziaren ziela angielskiego i listek laurowy.** Zagotowujemy, aż cukier się rozpuści. A potem studzimy do temperatury pokojowej.

Zalewamy owoce, przykrywamy, **odstawiamy na 12 godzin** (kuchnia to nie apteka, tak mniej-więcej...).

Teraz zlewamy cały płyn (w międzyczasie nabierze przyjemnego, czerwonego koloru) i **zagotowujemy go ponownie**. Tym razem zalewamy gorącym syropem i **znowu odstawiamy na kilkanaście godzin**. A potem po kolejnych 12 godzinach **trzeci raz** powtarzamy zabieg.

W międzyczasie szykujemy **słoiki**. Zarówno one, jak i zakrętki, muszą być **sterylnie czyste**.

Śliwki i syrop zagotowujemy jeszcze raz razem, **gotujemy dosłownie minutę** (powolutku, żeby się rozpadły...) i układamy w słoikach. Zalewamy, uważając, żeby wszystkie owoce były zakryte. Zakręcamy i na chwilę ustawiamy **denkiem do góry**. Pasteryzować nie ma potrzeby. Pełnej „mocy urzędowej" nabierają po dwóch miesiącach. Podaję jako dodatek do mięs. Ale zdarza mi się wyżerać i same, tak z łakomstwa.

Zbigniew Smółko

Ile będzie na koniec? Z dwóch kilogramów świeżych węgierek otrzymamy trzy albo cztery słoiki o pojemności 0,5 litra.

Proporcja na 3-4 słoiki 500 ml
2 kg węgierek
300 ml octu winnego albo jabłkowego
300 ml wody
kilogram cukru
kardamon, cynamon, ziele angielskie, goździki, anyż, liść laurowy

KRZYŻÓWKA

G³osi wiarê w Allaha
Wsparcie, zasi³ek
Szkocki zwi¹zek rodowy
Czêœæ trójk¹ta
Ubija nartostradê
Ty³ ³odzi
Ob³ok kurzu za bryczk¹
Kraj Inków
Tajniki
Wœród S³owian
Gest, skinienie
Starsza od waleta
Gnilec inaczej
S¹dowe stanowisko
Zabawka dla dzieci
Tytu³ Adolfa Hitlera
D¹¿ysz do niego
Cruise z ekranu
Pi³karska dru¿yna
Czêœæ koœcio³a
Koncert
NiedŸwiedzia noga
Koñ rasowy
Straszny film
Idea³, wzór
Gor¹cy napój matrosa
Dawny dozorca w polu
Afisz na s³upie
Organizacja Kotañskiego
Wy¿yna w Azji
Janne, rywal Ma³ysza
... polo, muzyka
£up Apacza
Prymas Polski
Psikus
Taneczny podryg
Kraj z Nikozj¹
G³os zazuli
Euge-niusz z ekranu
Coœ do udowodnienia
Buty taternika
Zawsze po pi¹tku
Iluzjonista
Ogromna iloœæ czegoœ
Pi³k¹ do kosza
Trzyma liœæ na ³odydze
Planowana laba
Model Renault
Trzyma siê spodni
Dawka, porcja
Gwiazda Realu
Zapach œwie¿ej kawy

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

REG

eprasa.pl b05e69dfd5